

BR.0041/1/2004

PROTOKÓŁ
XIII Sesji Rady Powiatu Starogardzkiego
z dnia 30 stycznia 2004 roku

Odbytej w siedzibie Starostwa Powiatowego przy ul. Kościuszki 17
w Starogardzie Gdańskim

Obrady rozpoczęto o godz. 11.00, a zakończono o 18.50.

Stan Radnych Rady Powiatu Starogardzkiego – 25

Obecni P.P. Radni – 25 (lista obecności Radnych stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu).

W Sesji uczestniczyli zaproszeni goście – lista przybyłych gości stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Proponowany porządek obrad stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

Treść protokołu

Ad 1 – Otwarcie Sesji

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS, otworzył XIII zwyczajną Sesję Rady Powiatu Starogardzkiego o godz. 11.00.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: na wstępie chciałbym powitać wszystkich przybyłych gości, przedstawicieli mediów, prasy, pracowników Starostwa, jak i wszystkich, którzy przybyli na dzisiejszą Sesję.

a) stwierdzenie prawomocności obrad.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS stwierdził prawomocność obrad na podstawie listy obecności.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: Przed przyjęciem proponowanego porządku obrad prosiłbym pana Wiceprzewodniczącego o odczytanie pisma, które napłynęło z sekretariatu Stanu Watykanu, a mianowicie dotyczy podziękowań za życzenia, które żeśmy wspólnie składali z całą Radą Ojcu Świętemu z okazji 25. rocznicy pontyfikatu.

Pan Edmund Błański Wiceprzewodniczący RPS odczytał podziękowanie za życzenia przesłane Ojcu Świętemu z okazji 25. rocznicy wyboru na Stolicę św. Piotra. Podziękowanie to, nadesłane przez Sekretariat Stanu Watykanu stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

b) przyjęcie proponowanego porządku obrad.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: Czy ktoś z Radnych wnioskuje o uzupełnienie lub zmianę projektu porządku obrad?

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: taki ważny problem, dotyczy ona uchwał w sprawach kredytowych. chodzi o to aby uprościć procedowanie, mianowicie by dyskutować nad wszystkimi jednocześnie. Głosowaniu oczywiście każdej oddzielnie, natomiast jeżeli chodzi o samo przedstawianie opinii Komisji Budżetowej oraz dyskutowanie, aby to w jednym punkcie ująć. Rozumiem, że chyba nie zachodzi konieczność zmiany porządku, ale na bieżąco wnioskuje, żeby – tak, od 2) do 5) – tak, zgodach na zaciągnięcie kredytu.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: czyli jak gdyby dyskusję przeprowadzić nad tymi punktami jedną, całościową, taką kompleksową, tak. Ja myślę, że nie musimy tego głosować. Czy są jeszcze jakieś wnioski? Zgłaszam wniosek. Na moje ręce napłynął list w sprawie podjęcia uchwały o zmianie w składzie komisji. **Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS odczytał pismo Radnych zawierające wniosek o zmianę w składzie osobowym Komisji Rewizyjnej** – pismo stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: W związku z tym proponuję, aby ten punkt, który był wnioskowany przez wnioskodawców umieścić w pkt 7 porządku obrad, oczywiście z ppkt zgłoszonymi przez wnioskodawców. Natomiast pkt 7 i kolejne uzyskały by kolejne numery. Czyli w propozycji konkretnej znalazłoby się w pkt 7 zmiana w składzie Komisji Rewizyjnej, ppkt stanowisko Zarządu Powiatu w sprawie projektu uchwały, dyskusja, głosowanie nad odwołaniem Radnego ze składu komisji i ppkt 2 podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę nr 2/X/2002 Rady Powiatu Starogardzkiego z dnia 10 grudnia 2002 roku. Przygotowaliśmy dla Państwa również projekty tych uchwał. Ja prosiłbym o przekazanie.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: Wysoka Rado, potem się ustosunkuję do tego wniosku. Oczywiście udzielę pełen komentarz dlaczego mam być odwołany, dlaczego jestem niewygodny. Bo ujawniłem po prostu przestępstwa, w które są zamieszani nawet członkowie tej Rady. Uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstw i to wyłudzenia potężnych środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Ja proponuję jednak żeby ten punkt przełożyć. Bo żeśmy zostali zaskoczeni tym punktem, żeby przełożyć go zgodnie z postanowieniami statutu, jako że wszystkie projekty uchwał powinny być doręczone radnym 7 dni przed sesją. Więc zgodnie z tymi postanowieniami proponuję żeby wstrzymano się. Jeżeli Państwo chcecie przeprowadzić to, to przeprowadźcie to zgodnie ze statutem, jeżeli już powołujecie się na ten Statut i zgodnie z przepisami. Stawiam wniosek o przełożenie tego punktu na przyszłą sesję.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: Panie Przewodniczący w imieniu naszej grupki. Podobnie jak pan Tadeusz Pepliński jesteśmy zaskoczeni. Nie umiemy w tej chwili się ustosunkować. Natomiast na moje wyczucie jest to bardzo zły moment aby o tym decydować. Proponowałbym nie głosować dzisiaj tej uchwały. Natomiast w określonym punkcie, czyli w sprawach różnych sprawę przedstawić, przedyskutować. Być może głosowanie nie będzie potrzebne, natomiast uważam, że byłaby to bardzo zła decyzja jeżeli chodzi o Radę Powiatu – to po pierwsze. Po drugie na moje wyczucie zostałaby również w trybie nadzoru uchylona przez Wojewodę. W tej sytuacji jaką w tej chwili mamy jeżeli chodzi o działalność Komisji Rewizyjnej i stwierdzanych przez nią podejrzeń, prawdopodobieństw i tak dalej.

Pan Piotr Milewski Radny RPS: Panie Przewodniczący, wysoka Rado. Jedno zdanie tylko. Na dzisiaj na ten moment, na dzisiejsze obrady tej Sesji jest to zagranie ze strony koalicji rządzącej po prostu nie fair. Krótko po prostu nie fair Panowie.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: zgodnie z przysługującym mi prawem w imieniu klubu zgłaszam wniosek o 10 minut przerwy i spotkanie z przewodniczącymi klubów.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS ogłosił 10 minutową przerwę.

Po przerwie

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: ja sądzę, że w tej sprawie głosów już nie będzie.

Został zgłoszony wniosek Radnego Peplińskiego o przesunięcie tego punktu na następną Sesję. Tak można to sformułować panie Radny ?

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: znaczy się nie, pierwszy jest Wasz wniosek, a drugi jest wniosek mój.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: Pan Radny Wyborski wobec głosowania tego naszego wprowadzenia do porządku wycofuje się z tego wniosku, czy go przegłosować również?

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: zdecydowanie przeciwni, raz umieszczaniu uchwały w tym brzmieniu w porządku obrad, nie tematowi w ogóle, ale uchwały, a potem wszystkie głosowania będą konsekwencją tego.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: zatem dyskusję w tym punkcie żeśmy wyczerpali.

Kto z Państwa Radnych jest aby wprowadzić zmianę do porządku obrad w pkt 7, resztę punktów przesuwamy kolejno odpowiednio o 1 numer wyżej, w treści pkt 7 – dokonanie zmian w składzie komisji, ppkt. stanowisko Zarządu Powiatu Starogardzkiego w sprawie projektu uchwały, dyskusja, głosowanie nad odwołaniem Radnego ze składu komisji i pkt 2 podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę nr 2/X/2002 Rady Powiatu Starogardzkiego z dnia 10 grudnia 2002 roku.

Wyniki głosowania nad wprowadzeniem przedmiotowego punktu do porządku obrad przedstawiają się następująco: stan - 25 Radnych, podczas głosowania obecnych było – 22 Radnych, w głosowaniu udział wzięło – 22 Radnych, za wprowadzeniem przedmiotowego punktu do porządku obrad – 15 Radnych, przeciw – 7 Radnych, wstrzymało się od głosowania – 0 Radnych.

Ww. wniosek został przyjęty większością głosów.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: Tu muszę wyjaśnić zgodnie z tym co pan Radny Pepliński powiedział na sali jest 22 Radnych, wynika pomyłka z tego tytułu, a doszła pani Plichta, że pani Rudnik się usprawiedliwiała a tam było napisane usprawiedliwienie. Prosiłbym o podpisy na liście obecności. Przystępujemy do kolejnego punktu obrad - przyjęcie proponowanego porządku obrad.

Wyniki głosowania nad przyjęciem proponowanego porządku obrad z poprawką przedstawiają się następująco: stan - 25 Radnych, podczas głosowania obecnych było – 24 Radnych, w głosowaniu udział wzięło – 24 Radnych, za przyjęciem proponowanego porządku obrad było – 16 Radnych, przeciw było – 7 Radnych, wstrzymujący – 1 Radny.

Proponowany porządek obrad z poprawką został przyjęty większością głosów.

c) przyjęcie protokołu ostatniej sesji

Nie zgłoszono uwag do protokołu ostatniej sesji.

Wyniki głosowania nad przyjęciem protokołu XII sesji przedstawiają się następująco: stan - 25 Radnych, podczas głosowania obecnych było – 24 Radnych, w głosowaniu udział wzię-

ło – 24 Radnych, za przyjęciem protokołu XII sesji głosowało - 22 Radnych, przeciw było – 0 Radnych, wstrzymało się od głosowania – 2 Radnych.

Protokół przyjęto przy 2 głosach wstrzymujących.

Ad.2 – Informacja Starosty Starogardzkiego:

- a) z realizacji uchwał Rady Powiatu Starogardzkiego – stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

Uwag nie zgłoszono.

- b) z pracy Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym – stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

Pan Piotr Milewski Radny RPS: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado mam 1 pytanie do pkt. 6 str. 5 chodzi o opłaty parkingowe na ul. Rynek i chodzi mi o to, jakie są wpływy miesięczne z tytułu pobierania tych opłat parkingowych, czyli mówiąc inaczej jakie straty ponosimy z tego tytułu i kiedy te opłaty na nowo zostaną prawnie usankcjonowane?

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki : w śródowej Sesji Rady Miasta uchwała została podjęta. Teraz będzie opublikowana w Dzienniku Urzędowym i można będzie te opłaty wprowadzić. Nie było pobieranych opłat przez cały grudzień i styczeń. Dochód roczny z tego parkingu jest około, dochód po odjęciu kosztów około 400 tys. Nie chciał bym teraz strzelać tak dokładnie kwoty, możemy to przygotować jeśli chodzi za rok ubiegły, jakie były dochody z parkingu, przy okazji następnej Sesji przysię panu na piśmie. Dwa miesiące ze względów proceduralnych nie było uchwały koniecznej do tego, żebyśmy mogli to wprowadzić. Stan prawny jest taki, że na drogach powiatowych czy wojewódzkich pobiera zarządca tej drogi, ale uchwała Rada Miasta danej jednostki gdzie te drogi przebiegają, w tym przypadku jest to Rada Miejska Starogard Gdański. W środę na Sesji ta uchwała została podjęta. Stawki zaproponowane przez nas, bo myśmy te stawki proponowali, były takie jak w roku ubiegłym, czyli bez żadnych zmian. Czyli powielenie tego co było do tej pory.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: ja mam pytanie: na posiedzeniu 10.12.2003 m.in. w sprawie wyrażenia zgody na organizację i przeznaczenia kwoty 6.500 zł. na imprezę sportową, kulturalną pod nazwą „Radosne Święta”. Gdzie się ta impreza odbyła i kto w niej uczestniczył? To jest str. 2 wiersz 6 od dołu. 6.500 zł. gdzie się ona odbyła, kto w niej uczestniczył i rozliczenie kosztów poproszę. Na co głównie wydano te 6.500 zł.?

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: to była impreza, którą mamy wpisane w kalendarzu imprez rok w rok. Odbyła się w szkole nr 1 dla dzieci z Powiatu Starogardzkiego.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: a szczegółowe to poproszę na piśmie. Teraz następne. Dotyczy punktu 6 str. 3 wyrażenie zgody na dofinansowanie w wysokości 2.000 zł. „Spotkania z Pracodawcami” organizowanego przez Wydział Polityki Gospodarczej i Integracji Starostwa Powiatowego przy współpracy z Pomorskim Oddziałem PFRON oraz Agencją Rozwoju Pomorza S.A. – gdzie się ono odbyło i co kosztowało 2.000 zł.?

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: rozumiem, że szczegółowe rozliczenie też Pan chce na piśmie?

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: dobrze, a może pan odpowiedzieć, gdzie się ono odbyło?

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: oczywiście, że mogę. Odbyło się w ośrodku w Borzechowie.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: w ośrodku w Borzechowie tak, ale w jakim. W jakim ośrodku w Borzechowie? Bo nad jeziorem w Borzechowie są co najmniej 3 ośrodki.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: w ośrodku „Neptun”.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: takiego nie ma, tam jest „Polmed.”

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: Polmed pod marką „Neptun”. Z tego co pamiętam, bo jest tam taka tabliczka „Neptun”.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: proszę prowadzić sesję zgodnie z powagą sesji i proszę umożliwić radnemu zadanie pytań.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: Pan zakłóca tę powagę.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: wiem, że dla koalicji rządzącej jest to niewygodne proszę Pana.. I teraz: wyrażono zgodę na dofinansowanie kosztów utrzymania Powiatowego Urzędu Pracy w Starogardzie Gdańskim w wysokości 1.800 zł. Z czego wynikały te koszty, czy możecie mi Państwo teraz odpowiedzieć, czy dostanę na piśmie ?

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: mogę panu i na piśmie i teraz. To jest kwota, którą uzyskał Powiatowy Urząd Pracy ze sprzedaży swojego samochodu, który miał i użytkował, jako, że sprzedaż mienia ruchomego trafia do nas. Te same środki zostały urzędowi zwrócone.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: dobrze, następne: na posiedzeniu w dniu 11.12.2003 r. to jest strona 4 – upoważnienia do wykonywania czynności administracyjnych w imieniu Zarządu Powiatu Starogardzkiego. Kogo i na co upoważniono? To jest zbyt lakoniczne jak dla radnych, więc radni powinni wiedzieć, kogo i na co upoważniono, do jakich czynności administracyjnych?

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: proponował bym, żeby cały zestaw pytań Pan przekazał i ja odpowiem na piśmie.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: znaczy się nie proszę pana. Bo mieszkańcy i wyborcy muszą wiedzieć, a nie, że będziemy utajniać, tak jak pan chciał pewne posiedzenie utajnić. Następne: 19.12.2003 r. dlaczego utajniono, że pośrednim powodem odwołania pani Lucyny Mliczek z funkcji kierownika były pewne fakty zgłoszone przez Zespół Kontrolny, a konkretnie uzasadnione podejrzenie podrabiania dokumentów i dlaczego utajniono, że uczyniono to po przesłuchaniu osoby, która współuczestniczyła, bo z tego protokołu nie wynika w tym podrabianiu dokumentów. I tu ja będę prosił o wyjaśnienie pana Starosty na piśmie. Teraz jeszcze jedno: podjęto uchwałę: w dniu 23.12.2003 r. w sprawie wydzierżawienia Zakładowi Produkcyjno-Handlowo-Usługowemu „PABAR” w Starogardzie Gdańskim pomieszczeń w budynku przy ul. Kościuszki 13 w Starogardzie Gdańskim do dnia 30 czerwca 2004 r. – na jakich zasadach, bo też nie ma, czy to był przetarg? Czym ten „PABAR” się zajmuje?

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: na piśmie odpowiem.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: ja bym wolał, żeby to wszyscy usłyszeli.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: wszyscy mieszkańcy naszego Powiatu dowiedzą się o tym w sposób rzetelny i kompetentny. I myślę, że nie tylko pan te informacje dostanie, ale również media. Myślę, że media skorzystają z tej okazji i wszystko mieszkańcom naszego Powiatu, o których tak równo się troszczymy przekażą.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: dobrze, następne: str. 5. Zmieniająca uchwałę w sprawie użyczenia na okres trzech lat Ognisku Pracy Pozaszkolnej w Starogardzie Gdańskim budynku dawnej bursy Liceum Ogólnokształcącego – dotyczy oddania w użyczenie na okres trzech lat OPP nieruchomości zabudowanej położonej przy ul. Sikorskiego. O co tu naprawdę chodzi?

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: to wszystko będzie na piśmie. Ja mówię o komplecie pana zapytań.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: kto jest szefem Ogniska Pracy Pozaszkolnej. Bo tu znowu jest w punkcie 5 – Wyrażono zgodę Ognisku Pracy Pozaszkolnej w Starogardzie Gdańskim na wyodrębnienie z ewidencji księgowej Zespołu Ekonomiczno – Administracyjnego Powiatowych Placówek Oświatowych jednostki jako samodzielnie sporządzającej bilans na realizację wniosku. O jaki to wniosek chodzi?

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: jest to nasza jednostka, ale szczegółowo napiszę to panu na piśmie.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: następne: było 2.000 zł. na zorganizowanie z pracodawcami w ośrodku pięknym i teraz proszę odpowiedzieć mi na jedno. Na posiedzeniu

w dniu 13.01.2004 r. – z uwagi na brak środków, nie ufundowano stypendium studentom dla studentów Pomorskiej Wyższej Szkoły Polityki Społecznej i Gospodarczej w Starogardzie Gdańskim, których sytuacja materialna jest bardzo trudna. Mam pytanie panie Starosto: ile kosztowały opłaty wciągu ubiegłego roku za 2003 rok korzystania przez pana Starostę z komórek, pana Wicestarostę z komórek i pana Przewodniczącego z komórek? Komórek służbowych na koszt podatników.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: z bilingami czy bez?

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: Panie Starosto. Teraz tak. Tutaj mi też coś nie pasuje: w sprawie wyrażenia zgody na wykupienie przez Specjalistyczny Szpital św. Jana w Starogardzie Gdańskim sprzętu medycznego pozyskanego od Creative Finance s.c. w Poznaniu. Jeżeli ktoś coś pozyskuje to chyba nie musi tego wykupywać? Następne: maksymalnej kwoty dofinansowania opłat za kursy kwalifikacyjne i doskonalące, seminaria oraz inne formy doskonalenia zawodowego dla nauczycieli szkół i placówek oświatowych powiatu starogardzkiego na rok 2004. W jakiej wysokości? Informacje są bardzo nieprecyzyjne, nic szczegółów, samo lanie wody. Następne: w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie podziału nieruchomości działki nr 624/3 położonej w miejscowości Skórcz. Jakiej działki to dotyczy i pod co? Możecie mi panowie Starostowie odpowiedzieć?

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: na wszystkie pytania odpowiemy.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: Następna sprawa. Nie mieli panowie środków na ufundowanie stypendium, więc się pytam: jaki cel przyświecał panom, że żeście podjęli uchwałę w sprawie ufundowania nagród rzeczowych w wysokości 600 zł. dla zwycięzców wyścigów kajakowych oraz konkurencji sportowo- rekreacyjnych podczas ogólnopolskiego zimowego spływu kajakowego na Wdzie, który odbędzie się w dniach 22 – 25.01 – czyli już się odbył. W jakiej wysokości faktycznie i jakie to były nagrody oraz skąd były zakupione? Następna sprawa: wyrażono zgodę i podpisano wnioski w sprawie zatwierdzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego powyżej 2.000 zł. na dostawę kwiatów, wiązanek, wieńców, dekoracji kwiatowych, stroików itp. w 2004 r. Jakiej to kwoty będzie dotyczyło? Więc teraz tak. panie Wicestarosto przypominam sobie spotkanie wyjazdowe Komisji Edukacji w Owidzu, gdzie zapytałem się pana wyraźnie – panie Wicestarosto, kto będzie płacił za dozór obiektów? Powiedział pan jednoznacznie, że jest to wyłącznie w gestii wykonawcy. W związku z tym mam pytanie: zapoznano się i omówiono pismo Przedsiębiorstwa Budowlano – Handlowego „TAMUR” w Starogardzie Gdańskim w sprawie wierzytelności z tytułu umowy za wykonanie robót budowlanych w ramach zadania inwestycyjnego pod nazwą „Budowa Hali Sportowej Wielofunkcyjnej przy Zespole Szkół Ekonomicznych w Starogardzie Gdańskim przy ul. Sobieskiego”. Upoważniono Starostę i Wicestarostę do podpisania umowy z przedsiębiorstwem „TAMUR” w sprawie realizacji dozoru obiektu hali sportowej przy Zespole Szkół Ekonomicznych w Starogardzie Gdańskim począwszy od miesiąca stycznia 2004 r. Panie Wicestarosto zapewniał pan jednoznacznie w Owidzu, że żadnych tego typu umów w zakresie zabezpieczenia czy dozoru nie będzie. W jakiej kwocie żeście państwo przeznaczyci na to środki? I teraz, to jest punkt 13 str. 7 z uwagi na brak możliwości prawnych i finansowych nie wyrażono zgody na dofinansowanie zorganizowania choinki dla dzieci wsi Lalkowy w dniu 24.01.2004 r. Proszę Państwa, czy nie można było podzielić tych środków i tu dać dzieciom zamiast na spływ kajakowy? Na razie to jest tyle co ja mam.

Pan Wiesław Brzozowski Przewodniczący RPS: więcej głosów nie widzę.

c) **informacja Starosty Starogardzkiego z realizacji zapytań i interpelacji Radnych Rady Powiatu Starogardzkiego:** – stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: str. 6 pkt 3 są tu podane dwie kwoty, które przeznaczono, i które podobno ujęto w budżecie, czyli umowa ze Skarszewami w wielkości 74.000 zł. i umowa z Czarną wodą 43.000 zł. W budżecie są inne kwoty. Nie ma następnej informacji o zmianie tego

i te kwoty powinny znaleźć się w budżecie, inaczej ja mogę do tego podchodzić, że jest to pomyłka. Następne pytanie jeżeli chodzi o pracę zarządu.. Nie mamy tego wprowadzić w informacji, ale ja rozumiem, że jest to tylko dlatego, że nie udało nam się dostarczyć z kolejnych styczniowych, a na pewno takowe były z posiedzeń zarządu. Mianowicie dotyczy to informacji o tym, że został przedstawiony już, przyjęty czy zaakceptowany nowy Kierownik Powiatowego Urzędu Pracy. W związku z tym, ponieważ zrobił to zarząd, dlatego w tym punkcie chciałbym zadać pytanie, dwa pytania. Po pierwsze: dlaczego nie zrobiono tego zgodnie z bardzo często stosowaną i wydaje się z istotną i zasadną procedurą konkursową – to po pierwsze. I po drugie: z informacji zawartej w „Kocięciu” wynika, że jest to osoba z poza Starogardu. Czy my rzeczywiście nie mamy w Starogardzie takich osób, które w drodze konkursu mogłyby się zgłosić i poprowadzić Powiatowy Urząd Pracy. Osobiście uważam, że sporo osób przyjeżdża do pracy do Starogardu. Natomiast bezrobocie w Starogardzie, również i w grupie tej, która mogła by, jeżeli ktoś zmieni pracę to zwolni inne, jest wysokie bądź bardzo wysokie, w każdym bądź razie wyższe niż w Gdańsku.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: dziękuję. Czy w tym punkcie są jeszcze jakieś uwagi do informacji Starosty. Nie ma. Zatem otwieramy kolejny punkt.

Ad. 3. – Interpelacje i zapytania Radnych.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: tu już właściwie jedna interpelacja pana Andrzeja wpadła.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: te dwie rzeczy, jeżeli chodzi o Skarszewy i Czarną Wodę, tj. nie podpisane do końca porozumienie. Ono jest wyjaśnione i zmiana na następnym Zarządzie będzie podjęta zgodnie z tym co jest w budżecie napisane. To wynikało by z kwestii jakichś nakładów ewentualnych, na ewentualne, dodatkowe rzeczy robione poza bieżącym utrzymaniem dróg. Te kwoty, które są w budżecie będą zapisane w porozumieniach. Jesteśmy po rozmowach już z burmistrzem, więc ten temat traktujemy jako zamknięty. Właściwie będzie zamknięty formalnie na następnym zarządzie. Co się tyczy osoby z Urzędu Pracy, dlaczego Państwo dowiedzieli się z gazety. Dlatego, że sesja jest dopiero dzisiaj. To jest krótkie, ale jedyne wytłumaczenie. Prasa była bardzo zainteresowana tematem i drażyła, podchodziła. My nie ukryliśmy decyzji, i nawet nie próbowaliśmy ukryć. Decyzję zarząd podjął parę dni temu. Przedstawiony nowy człowiek, który będzie pełnił obowiązki kierownika, nie jest powołany na kierownika. On jest powołany na pełniącego obowiązki kierownika na okres od 9 lutego, czyli jeszcze nie objął swego stanowiska do końca tego roku. Osoba jest z zewnątrz, między innymi po to, żeby sprawy, które są w Urzędzie Pracy obiektywnie i rzetelnie załatwić. A że sprawy, o których pan doskonale wie jakie mogą tam być mogą zahaczać różne firmy, różnych ludzi uznaliśmy, że bezpieczniej dla nas wszystkich będzie osoba z zewnątrz. I tak jak mówiłem wcześniej nawet niektórym dziennikarzom, którzy być może źle mnie zrozumieli, ale konkurs planujemy zrobić po tym roku. Kiedy ta osoba zrobi swoje, czyli w sposób najbardziej obiektywny i rzetelny. Poza emocjami sprawdzi dokładnie wszystko w urzędzie, przygotowuje ten urząd do pracy w nowym układzie prawnym, który będzie od 1 czerwca. Nie odchodzimy od konkursu. Ja cały czas twierdzę, że w Starogardzie jest wiele osób kompetentnych, do tego przygotowanych. Ale żeby nie było żadnych zarzutów o wstawianie ludzi politycznych, czy wstawianie osób nam przychylnych czy komuś innemu przychylnych, którzy mogą tą sprawę w jakiś sposób rozmywać. Taka decyzja. Mnie ona też może się nie podoba do końca, ale uznaliśmy wspólnie, że ona będzie najbardziej racjonalna na tym etapie postępowania. Nie jest to człowiek, który jest powiązany z kimkolwiek towarzysko w Starogardzie, nie jest członkiem żadnej partii politycznej, nigdy nie był. Jest menedżerem wynajętym przez nas do poprowadzenia przez ten rok Urzędu Pracy i taki ma kontrakt. Do końca tego roku. Podpisany z dniem 9 lutego przejmie obowiązki. Wtedy myślę, że na najbliższej sesji Państwu zaprezentuję. Bo to jest sprawa oczywista. On nie jest powołany na kierownika. On



jest powołany na pełniącego obowiązki kierownika. Po to, żeby tą sprawę też mieć otwartą na przyszły konkurs.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: czy można pytanie uzupełniające. Takie się narzuca. No ja rozumiem, że tego typu nazwiska nie leżą gdzieś w publicznym miejscu, i była jakaś droga dochodzenia do tej osoby.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: było kilka propozycji różnych osób.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: drugie pytanie: informacja w gazecie jest oczywiście bardzo taka nieprecyzyjna, mianowicie ostatnio zajmował się ten pan prowadzeniem firmy związanej z zarządzaniem zasobami osobowymi. Co to znaczy ostatnio?

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: informacja jest bardzo nieprecyzyjna. Ale to wynika jak gdyby myślę z życia mediów, które szukają w całym torcie tego kawałka tortu, gdzie jest śliwka. I to jest najbardziej interesujące dla ludzi. Tam podano nawet, że jest teologiem z wykształcenia, co jest prawdą ale nie tylko. To jest człowiek, który skończył wcześniej studium ekonomiczne, skończył teologię w Rzymie, skończył studium menedżerskie w Lublinie. Ma nie ukończone ale prowadzone studia MBA. Zajmował się między innymi doradztwem personalnym i rozwiązywaniem konfliktów personalnych w wielu firmach w Polsce, jako doradca zewnętrzny w sprawach organizacyjnych dotyczących głównie zasobów ludzkich, a także wspieraniem w restrukturyzacji firm, jeśli chodzi o rozłady personalne wewnątrz firm w pomocy ludziom w znalezieniu pracy. To są jego jak gdyby główne atuty, natomiast ja myślę, że szczegółowo przedstawi się jak będzie on sam. Bo trudno mi jest za niego to robić. Myślę, że te spotkania na pewno się odbędą. Myślę, że nawet na sesji pytania będzie można zadawać. Zarządzał też firmą jako menedżer dwóch przedsiębiorstw. To znaczy zarządzał firmą wydawniczą włoską w Polsce i zarządzał dużą firmą ubezpieczeniową w Częstochowie. Oddziałem tej firmy zatrudniającą kilkaset osób w szczytowym momencie. Ale myślę, dokładne dossier i jego dokonania poznać Państwo na najbliższej sesji. Te wszelkie uwagi czy pytania będzie można bezpośrednio do niego zwrócić. Imię i nazwisko to jest Krzysztof Górski. Przepraszam, że nie powiedziałem. Człowiek, który mieszka w Gdyni.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: Ja dziękuję. Oczywiście rozjaśniło mi to nieco sytuację. Natomiast pozwolę sobie na tego typu uwagę. Nie ulega wątpliwości, że jest to poważne stanowisko. To po pierwsze. Szkoda, że akurat sam pan Starosta nie podjął inicjatywy, żeby już dzisiaj zaprezentować człowieka. Nie tyle nawet osobowo, ale bez dodatkowych pytań. Po prostu powiedzieć, że to i to było.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: miałem to w planie wolnych wniosków i dyskusji. Bo to jest sprawa oczywista. Nie mógł być dzisiaj. Bo rozlicza się ze starą firmą. Dlatego też ten termin 9 lutego. Trzeba dać człowiekowi ileś tam czasu, żeby się u siebie spakował i chociażby przeniósł do Starogardu. Tak, że to wynika tylko dlatego, że go tutaj dzisiaj nie ma. Myśmy rozmawiali o tym, czy jest w stanie przyjechać, ale to jest taki okres, że bardzo trudne. Zależy na tym, żeby jak najszybciej szedł do Urzędu i skończył się okres tymczasowości. Uznaliśmy, że jeżeli to stanie się na następnej sesji, to nie będzie wielkiej krzywdy dla nikogo. A urząd będzie normalnie pracował od 9 – tego.

Pani Leokadia Peplińska Radna RPS: W imieniu naszego klubu proszę o podanie planu naprawczego Zarządu Powiatu Starogardzkiego dla Szpitala św. Jana w Starogardzie Gdańskim, w tym zapewnienia ciągłości leczenia dla mieszkańców Powiatu Starogardzkiego w 2004 roku. Klub Radnych Rodzina stawia wniosek o zwołanie Sesji Rady Powiatu Starogardzkiego w wyłącznie poświęconej sprawom Szpitala św. Jana w Starogardzie Gdańskim. Wobec inicjatywy i potrzeby zapoznania się na miejscu z problemami Szpitala św. Jana nasz klub zwraca się z prośbą do pani Grażyny Hoppe Przewodniczącej Komisji ds. Rodziny, Problematyki Społecznej i Zdrowia RPS o pilne zwołanie wyjazdowego posiedzenia komisji w celu spotkania się z dyrektorem oraz kadrą ordynatorską Szpitala św. Jana. W imieniu naszego klubu wnoszę o udzielenie odpowiedzi na temat warunków pracy w supermarketach i hipermarketach. Jak wygląda kontrola przez odpowiednie służby, warunków pracy w zakresie czasu pracy, warunków socjalnych personelu tych

sklepów na terenie Powiatu Starogardzkiego. W szczególności, ile kontroli przeprowadziła Państwowa Inspekcja Pracy, czy zdarzają się przypadki nierespektowania praw pracowniczych, w tym prawa do przerw oraz ośmiodziesiętnego dnia pracy oraz czy stwierdzono przypadki zawierania umów o pracę na niepełny wymiar czasu pracy z równoczesną pracą w znacznie zwiększonym czasie. W imieniu klubu wnoszę o udzielenie odpowiedzi. Wobec licznych sygnałów docierających od osób starających się o zbadanie przez Powiatowy Zespół do spraw Orzekania o stopniu niepełnosprawności z siedzibą w Starostwie Powiatowym o długotrwałym nawet do pół roku oczekiwaniu na wezwanie w celu zbadania. Klub nasz uważa, że jest to dalsza udręka dla ludzi niepełnosprawnych. Wobec faktu, że sprawa ta jak się wydaje uchodzi uwadze pana Starosty prosimy o odpowiedź – jak zamierza pan skrócić okres oczekiwania na badania przez osoby dorosłe składające wnioski do nieprzekraczalnego terminu 1 miesiąca? Ze swej strony proponujemy zatrudnienie dla dorosłych jeszcze jednego lekarza orzecznika. Bo faktycznie zatrudnione panie doktor dwoją się i troją, za co nasz Klub Rodzina im serdecznie dziękuje. Ale są tylko ludźmi i więcej przyjąć w ciągu 1 dnia nie mogą. A wniosków jest coraz więcej. Będziemy wdzięczni w imieniu osób oczekujących za pozytywne rozwiązanie tego problemu. Dziękuję.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: Panie Sławomirze Neumann, dlaczego będąc poinformowanym i mając przekazane przez Zespół Kontrolny Komisji Rewizyjnej RPS podrobione dokumenty w dniu 19.12.2003 r. z Powiatowego Urzędu Pracy nie zawiadomił pan jako osoba odpowiedzialna faktycznie prokuratury o podrabianiu dokumentów w Powiatowym Urzędzie Pracy w Starogardzie Gd. tj. o przestępstwie przeciwko dokumentom oraz innych stwierdzonych naruszeń prawa m.in. w zakresie ustawy o zamówieniach publicznych wypełniających całkowicie znamiona czynu zabronionego z art. 231 k.k. Czy prawdą jest, że do pracownika PUP uczestniczącej w podrabianiu dokumentów w Powiatowym Urzędzie Pracy nie wyciągnięto do tej pory żadnych konsekwencji i czy wynika to z faktu, że jest ona bardzo bliską krewną jednego z czołowych notabli koalicji samorządowej powiatu. Dlaczego wobec osób, co do których istniał jednoznaczny dowód podrabiania dokumentów, tj. pani M. i K., która do tego przyznała się w dniu 18.12.2003 r. w obecności członków Zespołu Kontrolnego do tego faktu i 19.12.2003 r. wobec Zarządu Powiatu do podrabiania i wymiany dokumentów wobec ciężkiego naruszenia postanowień i Kodeksu Pracy nie zastosowano trybu dyscyplinarnego rozwiązania stosunku pracy. W jakiej wysokości wydatkowano środki publiczne na zakup sprzętu komputerowego dla szkół podległych Starostwu Powiatowemu w 2002 i 2003 roku i jaki udział w zawartych umowach na zakup sprzętu komputerowego dla tych szkół posiadają następujące firmy. Proszę o odpowiedź w tysiącach złotych - PTT Komputer, Dobry Microsystem, Macbit i Macbit-Bis, Zip, Pestar i pozostałe. Wnoszę o podanie ilu nauczycieli informatyki w szkołach podległych Starostwu jest zatrudnionych na więcej niż jeden etat, w tym również dodatkowo w szkołach niepublicznych ponadpodstawowych i czy osoby te faktycznie spełniają wymogi określone przepisami uprawniające do wykonywania nauki w szkołach ponadpodstawowych. Wobec kolejnych artykułów prasowych dotyczących skierowania aktu oskarżenia przez Prokuratora do Sądu wobec osoby Krzysztofa Trawickiego – etatowego członka Zarządu Powiatu za przestępstwa przeciwko dokumentom, wnosimy o wyjaśnienie, dlaczego Starosta Starogardzki Sławomir Neumann nie wystąpił do chwili obecnej do Prokuratury Rejonowej w Starogardzie Gdańskim o udzielenie odpowiedzi w sprawie, która bulwersuje opinię publiczną, tj. funkcjonowania i występowania oraz podejmowania decyzji przez osobę, której Prokuratura postawiła zarzuty za przestępstwa pospolite, ścigane z oskarżenia prywatnego. Dziwne i niezrozumiałe dla wyborców jest, że wobec prowadzonego postępowania karnego i postawionych zarzutów Krzysztofowi Trawickiemu przez Prokuraturę do chwili obecnej pan Starosta Sławomir Neumann nie podjął decyzji o zawieszeniu podległego mu pracownika, tj. Etatowego Członka Zarządu, chociażby do czasu wyjaśnienia sprawy. Czy prawdą jest, że jeden z kierowników inspekcji powiatu starogardzkiego za czyn poświadczenia nieprawdy w dokumencie mającym znaczenie prawne miał prowadzone postępowanie karne i w tej sprawie zapadł już niedawno wyrok Sądu. I tu chciałbym jeszcze do pana Starosty, że taka możliwość przejrzenia akt istnieje na podstawie bodajże chyba artykułu 156 kpk

i Prokurator bardzo chętnie panu wyrazi zgodę. Nawiązując do pisma PGI 0715/2004 z dnia 20 stycznia 2004 r. Krzysztofa Trawickiego Etatowego Członka Zarządu oraz wielokrotnych informacji pana Starosty a wynikających z wymogu stosowania ustawy o ochronie danych osobowych w dokumentach dostarczanych Zespołowi Kontrolnemu Komisji Rewizyjnej w zakresie kontroli PFRON proszę o wyjaśnienie, czym kierował się pan Krzysztof Trawicki Etatowy Członek Zarządu dostarczając w dniu 26.01.2004 r. dokumentację dotyczącą pobranych dotacji z PFRON przez Zakład Stolarski Józefa. P. na utworzenie stanowisk pracy dla niepełnosprawnych w latach 2002-2003, w której tych danych nie usunięto w całości, co umożliwiło ustalenie m.in. dostawców sprzętu oraz zawierając umowę z dalszymi tego konsekwencjami. W drugiej dokumentacji dostarczonej przez Krzysztofa Trawickiego w zakresie utworzenia stanowisk w fitness club, dane te też częściowo zachowano. Natomiast w dostarczonych w pozostałych pięciu teczkach dotyczących zakładów, które również otrzymały dotacje na utworzenie stanowisk pracy dla niepełnosprawnych w latach 2002-2003 bardzo dokładnie wszystkie dane zostały usunięte. Z czego wynika taka rozbieżność w stosowaniu przez pana Starostę i Etatowego Członka Zarządu rzekomo wymogów ustawy o ochronie danych osobowych, która dla wszystkich powinna być przecież równa. Dziękuję.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś interpelacje i wnioski?

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: w związku z pewną częścią interpelacji chciałem poinformować Państwa, że w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu, gdzie analizowano sprawę działalności pana Radnego Tadeusza Peplińskiego podczas kontroli Komisji Rewizyjnej RPS dotyczącej wydatkowania środków z PFRON. Stworzono naszym zdaniem w okół wydatkowanych środków z PFRON na pomoc przedsiębiorcy osobom niepełnosprawnym w latach 1999-2003 atmosfera skandalu, kryminalnych nieprawidłowości czy tzw. przekrętów, a wręcz oszustwa, które sugeruje pan Tadeusz Pepliński oraz kierowanie oskarżeń w stronę pracowników Starostwa i wielu pracodawców zmusza nas do podjęcia określonych działań. Ostre słowa i częste nieuzasadnione oskarżenia radnego Tadeusza Peplińskiego dotyczą ludzi, którzy na swoją pozycję społeczną i autorytet w środowisku pracowali latami. Dodatkowo nachodzenie mieszkańców naszego powiatu i podawanie się za przedstawicieli Starostwa Powiatowego, całkowicie bezprawne i nie poparte żadnym pełnomocnictwem dodatkowo komplikuje sytuację i grozi matactwami w sprawie. A wręcz naginaniem faktu i tworzeniem dokumentów potwierdzających tezy radnego, co w istocie zagraża wyjaśnieniu sprawy i dojściu do prawdy faktycznej. Nie wiadomo dla czego, i w czym interesie działa Radny Tadeusz Pepliński. Ale obserwując jego ostatnie działania, jako wyjątkowo chaotyczne, bezprawne, prowadzenie prywatnych śledztw bez jakiegokolwiek umocowania w atmosferze, którą wręcz można nazwać jako polityczną inkwizycję, cała ta działalność nakierowana jest na monotematyczny tor rzucania ciągłych oskarżeń na kilkadziesiąt osób zatrudniających kilkaset pracowników, do tego nie poparte żadnymi dowodami, a jedynie pochopnie wysuwany wnioskami. Dlatego, aby wyjaśnić powyższą sprawę do końca i w sposób rzetelny oraz obiektywny Zarząd Powiatu Starogardzkiego postanowił skierować trzy wnioski do instytucji zewnętrznych pozostających poza bieżącymi układami politycznymi, aby w sposób bezstronny i obiektywny wyjaśniły wszystkie sprawy. Pierwszy wniosek został skierowany do oddziału PFRON w Gdańsku, z prośbą o przeprowadzenie niezależnej kontroli wykorzystania środków PFRON w naszym powiecie za lata 1999-2003. Drugi wniosek dotyczy również tej samej sprawy, a skierowany został do Prokuratury Rejonowej w Starogardzie Gdańskim. Trzeci wniosek skierowany także do Prokuratury Rejonowej dotyczy sprawdzenia działalności w całej sprawie działań Radnego Tadeusza Peplińskiego ze szczególnym uwzględnieniem ewentualnego naruszenia art. 212 k.k.. Ponadto wnieśliśmy ustalenie czy Tadeusz Pepliński, nie posługuje się dokumentami, które wykorzystywane być mogą tylko w trakcie prowadzonej kontroli. Jednocześnie wskazaliśmy, że w stosunku do osób trzecich przedstawiał się jako pracownik Starostwa, co powodowało dezorientację tych osób i wprowadzało ich w błąd. Jednocześnie poleciłem zabezpieczyć pełną dokumentację PFRON znajdującą się w Starostwie oraz Powiatowym Centrum

Pomocy Rodzinie. Część dokumentacji wczoraj przejęła policja. Uznając sprawę za tyle poważną, w której Tadeusz Pepliński próbuje różnymi metodami, najczęściej niezgodnymi z prawem wmanewrować wiele osób o znaczącej pozycji w sferze gospodarczej postanowiliśmy odwołać się do niezależnych i kompetentnych organów pozostających poza bieżącą polityką Rady Powiatu. Dziękuję.

Pan Józef Peka Radny RPS odczytał oświadczenie dotyczące korzystania ze środków PFRON przez firmę Radnego – stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Ad. 4. – Sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za rok 2003:– stanowi załącznik nr 10 do niniejszego protokołu.

- dyskusja – nie było.

Ad. 5. – Przedstawienie sprawozdań z działalności Komisji Stałych za 2003 rok:

Sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej RPS – odczytał Przewodniczący Komisji pan Eugeniusz Drzymalski. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 11 do niniejszego protokołu.

Sprawozdanie z działalności Komisji Budżetowej RPS – odczytał Przewodniczący Komisji pan Piotr Prabucki. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 12 do niniejszego protokołu.

Sprawozdanie z działalności Komisji Infrastruktury Powiatowej RPS – odczytał Przewodniczący Komisji pan Zygfryd Cybula. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 13 do niniejszego protokołu.

Sprawozdanie z działalności Komisji Edukacji Publicznej RPS – odczytał Przewodniczący Komisji pan Bogdan Wróbel. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu.

Sprawozdanie z działalności Komisji ds. Rodziny, Problematyki Społecznej i Zdrowia RPS – odczytała Przewodnicząca Komisji pani Grażyna Hoppe. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 15 do niniejszego protokołu.

Sprawozdanie z działalności Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa RPS – odczytał Przewodniczący Komisji pan Gerard Kuchta. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 16 do niniejszego protokołu.

Sprawozdanie z działalności Komisji Kultury, Kultury Fizycznej i Promocji Regionu RPS – odczytał Przewodniczący Komisji pan Janusz Kosecki. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 17 do niniejszego protokołu.

- dyskusja – nie było.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: ja jedynie z mojej strony chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim przewodniczącym, wszystkim członkom komisji, za pracę, za często wielogodzinne dyskusje, dzięki którym można wypracować co najmniej lepsze kierunki działalności powiatu. Dziękuję bardzo.

Ad. 6 – Informacja o stopniu realizacji strategii rozwoju powiatu starogardzkiego:– informacja stanowi załącznik nr 18 do niniejszego protokołu.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: ten punkt był w programie poprzedniej sesji. Materiały również wszyscy radni otrzymali.

- dyskusja:

Pan Piotr Milewski Radny RPS: kolega Gerard Kuchta sygnalizował mi, że zabierze pierwszy głos, no i prawie Przewodniczący trafił. Ale skoro się nie zgłosił, to ja kilka zdań jako pierwszy.

Szanowni Państwo opracowanie na temat tej strategii, które otrzymaliśmy, mnie osobiście nie satysfakcjonuje. Tyle powiedział bym tytułem wstępu. Już w samym tytule tej strategii brak pełnej nazwy. Bo to jest strategia rozwoju powiatu starogardzkiego na lata 1999-2013. No ale to jest powiedzmy drobny szczegół. W porządku obrad widnieje zapis w tym punkcie 6 – o informacji o stopniu realizacji strategii. Skoro to ma być informacja o stopniu, no to ja rozumiem, że ten stopień powinien być w jakiś sposób określony. Najlepiej procentowo, albo zadaniami. Zadałem sobie trud i poczytałem tą strategię, którą onegdaj żeśmy uchwalali, która kosztowała jak przypominam 100 tys. zł. No i z tej strategii wynika z waszego sprawozdania, że na 38 zadań, które są w niej ujęte na rok 2003 zostało przypisanych 8 zadań. Z tych 8 zadań zostały wykonane tylko 2. Mianowicie informacja o tym, że braliśmy udział w targach poznańskich na polagrze i to, że braliśmy udział w tworzeniu starogardzkiej strefy ekonomicznej. Reszta nie została wykonana. Zostało wykonane 25 %, mówiąc krótko zadań określonych na rok 2003. Przy takiej dynamice, to obawiam się, że do roku 2013 po prostu tej strategii nie będziemy w stanie zrealizować. Jakie z tego wnioski wypływają, to może powiem na koniec. Ale popatrzmy na przykłady, np. tak zadanie 4a 1 str. 18 sprawozdania a strona 48 strategii. Miał być wykonany katalog reklamowy biznes starogardzki do października tamtego roku, o ile mi wiadomo, to go nie ma. Zadanie 2c 1 str. 15 sprawozdania a str. 39 strategii. Do końca kwietnia tamtego roku miało powstać wspólne centrum informacji i promocji turystycznej, o ile wiem też go nie ma. Powiat miał na to przeznaczyć 50.000 zł. Gminy też 50.000 zł. Zadanie 2b 3 strona 12 sprawozdania a strona 36 strategii. Do końca czerwca tamtego roku miał być opracowany plan działań dotyczący inicjatyw podejmowanych na terenie gminy i powiatu odnośnie zlewni rzek Wda, Wierzyca, Więtcica. Tymczasem, o ile mi też wiadomo tego planu nie ma. Patrząc na zapisy, które się znalazły w tej strategii, dla mnie wiele z tych zapisów jest po prostu banalnych. Aż wstyd, że o niektórych z nich żeście pisali. Po prostu wynika z tego, że to co jest w normalnym zakresie działania poszczególnych komórek organizacyjnych, to w jakiś taki sposób częściowo usztucznione. Żeście nadmuchi jako wielkie działania strategiczne Zarządu Powiatu albo Powiatu Starostwa jako takiego. Mówiąc krótko, dla mnie ta strategia jest realizowana w sposób śladowy albo wcale. Wniosek pierwszy z tego wypływa taki, że Zarząd Powiatu po prostu nie realizuje uchwały, którą my jako powiat któregoś dnia żeśmy podjęli. Po drugie odnoszę wrażenie, że pan panie Starosto Neumann podpisując tą informację o strategii sam pewnie jej nie czytał do końca. Bo myślę, że to co już wspominałem o tych banalnych stwierdzeniach, mógłby pan trochę się, że tak powiem spalić ze wstydu. Dalej. Brak sprawozdania, ja bynajmniej nie przypominam sobie – z wykonania programu rozwoju powiatu starogardzkiego na lata 1999-2003 była nasza uchwała na ten temat. Dokładnie z dnia 17 grudnia 1999 roku i przez analogię wydaje mi się, że powinniśmy też taki program opracować podobny na lata 2004 – 2007. Następnie brak jakichkolwiek informacji na temat korelacji w realizacji tej strategii ze strategiami poszczególnych gmin powiatu starogardzkiego i ze strategią województwa pomorskiego. Z tej informacji po prostu nic na ten temat nie wiemy. Czy to współgra, czy nie współgra, co się z tym dzieje i tak dalej. I na koniec powtarzam jeszcze raz. Informacja mnie nie zadowala. Skoro mówimy o stopniu realizacji powinno to zostać uchwycone w jakieś liczby, jakieś dane, w jakieś procenty, w jakieś po prostu rzeczy, które stoją na przeszkodzie w wykonaniu pewnych zadań itd. Dziękuję.

Pan Gerard Kuchta Radny RPS: proszę Państwa do tego co przed chwilą powiedział kolega Piotr chciałem powiedzieć, że sukcesem tej strategii, która do tej pory leżała na półkach jest to, że dzisiaj jest ta informacja. Swego czasu w różnych gremiach dopominaliśmy się żeby tak bardzo ważny dokument dla Starostwa i dla nas radnych był tym elementarzem codziennym w działaniu Starostwa, w działaniu Powiatu Starogardzkiego. W piśmie przewodnim podającym ten dokument do zatwierdzenia na koniec naszej kadencji, Starosta Grzyb pisze, że na podstawie tego dokumentu powinien powstać plan rozwoju Powiatu. Nic takiego się nie stało. Strategia jest to wizja, strategia jest to ten dokument, który bardzo mocno wizjonersko, że tak powiem kieruje nas w te działania na jakich Powiat powinien się skoncentrować. Dopiero program rozwoju powiatu powinien to skonkretyzować. Taki dokument się nie ukazał. Myślę tak, że ten dokument powi-



nien obligować Starostwo, Radę naszą do zmiany działania całego organu. Poprzednie 4 lata, gdzie niejednokrotnie zaklinano się i powtarzano to, że tamte 4 lata służyły zorganizowaniu się Starostwa, co przyjmowano ze zrozumieniem. Już lata następne po uchwaleniu tejże strategii miały i powinny służyć celom zapisanym w tej strategii. Mnie bardzo mocno na sercu i myślę, że wielu na tej sali osobom leży kwestia rozwoju gospodarczego Powiatu. Myślę, że ten aspekt powinien tutaj być w tej informacji mocno wyłuszczone, a niestety on został potraktowany dosłownie w dwóch hasłach. Co świadczy o tym, że ten temat jest nam bardzo daleki. Bardzo mocno, jakbym powiedział ze zrozumieniem a równocześnie z zaciekawieniem i zadowoleniem przyjąłem bogato rozpisaną część dotyczącą edukacji. Edukacja jest mi bliska również. Uważam, że w tej dziedzinie sporo zrobiono. Szczególnie uważam i podkreślenia na dzisiaj ważny jest temat aktywizacji edukacji osób dorosłych. Podnoszenie kwalifikacji osób dorosłych, zmiana kwalifikacji tychże osób dorosłych, zmiana mentalności. Myślę, że w szkołach naszych dużo zrobiono. Myślę o szkołach podległych Starostwu. Jeżeli chodzi o kształcenie młodzieży. Natomiast mamy bardzo dużo do zrobienia. Na przykład Tczew. Od bardzo dawna działa tam tzw. CED – Centrum Doskonalenia Dorosłych, Centrum Edukacji Dorosłych. Tę lukę trzeba by możliwie szybko wypełnić. Już wcześniej mówiono na ten temat, że duży procent bezrobocia. Bezrobocie rodzi bezradność. Bezradność biedę. I odwrotnie w drugą stronę. Profesor Zoll, który był przewodniczącym konferencji, poświęcone bezradności w końcu listopada ubiegłego roku, powiedział, że najważniejszą sprawą dla wyjścia z bezradności to jest edukacja. Czyli kształcić, zmieniać mentalność, aby ludzie brali sprawę w swoje ręce. Myślę, że tutaj tę lukę powinniśmy możliwie jak najszybciej w naszym powiecie wypełnić. W wizji Powiatu podkreśla się bardzo często odrębność kulturową Kociewia. Myślę, to co jest w sprawozdaniu zawarte, nie chciałbym z tym polemizować, na koniec tylko jedno powiem. Myślę, że bardzo mało robimy na ten temat, dla mnie takim wzorcem, myślę, że dla większości Państwa to jest region kaszubski, gdzie no przede wszystkim, wre ta praca od podstaw, ta praca, która potem procentuje na wszystkie dziedziny życia. Myślę, że w tych małych naszych środkach, jakimi my tutaj dysponujemy my możemy rzeczywiście, tak jak to w sprawozdaniu jest tylko hasłowo niektóre sprawy traktować, chociaż na dzisiaj będąc związany mocno z wsią, a przecież ta ludowość i ta odrębność kulturowa tam właśnie się, tam jest kreowana, tam ona się wykuwa. Na dzisiaj trzeba byłoby przede wszystkim zwrócić uwagę jak tą ludowość, jak tę odrębność kulturową jak z niej uczynić sposób na życie. Bo tym terenom odległym od miasta naprawdę, pomimo dużych tam zapewnień przyszłych środków unijnych itd. trzeba wskazać i trzeba przede wszystkim te ich umiejętności wykorzystać na przykład chociażby takie stowarzyszenie rękodzieła ludowego, ono powinno już dawno funkcjonować. To powinniśmy wspierać. Z tego już część ludzi powinna dawno żyć. Dawno czerpać z tego pożytki, a my mamy tam gdzieś zapisane, że w tym roku powstanie katalog twórców. Trochę mnie to śmieszy, katalog twórców, myślę że każdy z nas tych twórców powinien na co dzień znać, powinien eksploatować, powinien z nich korzystać. I powinien z nich, no jak to powiedzieć, szeroko z nimi bywać itd. Jeżeli my dopiero mamy za 30 tysięcy złotych w tym roku stworzyć katalog twórców, to taki tylko jeden fragment z tego wyjęty. Myślę że w przededniu Unii Europejskiej, myśląc o naszej odrębności kulturowej, o regionie naszym, ja już kiedyś o tym mówiłem, powinniśmy zadbać o tę ludowość, o tę kociewskość bardziej. Np. produkt regionalny: powinniśmy go opatentować. Jest sporo przykładów w terenie produktów regionalnych tam, które przez wiele lat funkcjonowały, do dzisiaj funkcjonują, właśnie o to trzeba byłoby zadbać. Ja na POLAGRZE, na której jako powiat ześmy się wystawiali byłem na wręczaniu nagród, gdzie osoba z powiatu gdzieś tam podszczecińskiego dostała nagrodę za produkt regionalny – utarte płatki róży w cukrze. Utarte płatki jako konfitury, jako produkt regionalny to przyjęto. Dzikiej, o, świetnie pani podpowiada, dzikiej róży, takie pomysły proszę Państwa są. Tutaj jest podpowiedź, żeby z tej ludowości, z naszego regionalizmu uczynić coś, co będzie procentowało ludziom w codziennym życiu. I tak ja patrzę na strategię, że to powinien być dla nas wskaźnik, jak dać ludziom, żeby lepiej żyli na naszym terenie. Dalsza sprawa: proszę Państwa, w misji na pierwszej stronie jeżeli chodzi o strategię jest tak napisane, cytuję, w misji strategii zapisano: „kluczowy dla powiatu rozwój gospodarczy będzie reali-

zowany poprzez wzrost inwestycji zewnętrznych w szczególności poprzez tworzenie nowych zakładów pracy o charakterze ponadlokalnym". I właśnie jest pytanie: co w tej dziedzinie, ponieważ w strategii nie mamy nic, tam trochę mówimy o tej strefie, Pomorskiej Strefie Ekonomicznej. Niestety jest tam dużo tajemniczości wokół tego też. Proszę Państwa, w ubiegłym tygodniu taką odbyłem podróż ze Starogardu do Radomia, województwo stołeczne i stolica, jak wiemy, rozwija się niesamowicie. I proszę Państwa, przed tymi gminami, wjeżdżającymi przed Warszawą i za Warszawą stoją wielkie emblematy: „gmina przyjazna inwestowaniu”. Nie wiem skąd, czy one sobie same napisały, czy one uczestniczą w jakimś tam konkursie gmin, czy coś takiego. W każdym razie myślę, że te gminy sobie tak ad hoc tego nie napisały, za tym coś stoi, że za tym właśnie, nie są to hasła bez pokrycia. Jest to no informacja dająca do zrozumienia, że warto do tej gminy zajechać, zainteresować się, złożyć swoją ofertę, przynajmniej zachęca turystę, który tam przyjeżdża, biznesmena, żeby się tą ofertą zainteresował, co daje, powinno nam dać również do myślenia, jak my powinniśmy nasze propozycje inwestycji, bo od czasu do czasu jakiś wójta tam się wypowiada, ale myślę, że to działanie powinno być bardziej wyeksponowane, jedynie jest tam taka informacja, że jeżeli chodzi na przykład o produkt turystyczny, że w gminach będzie się bardzo kiepsko działo, co jest dosyć wiadomo, ponieważ plany zagospodarowania przestrzennego straciły swoją ważność i większość gmin będzie musiało wstrzymać właściwie swoje inwestowanie, nie wiem, czy wszystkie, to taka jest bardzo lakoniczna informacja, w tym tutaj sprawozdaniu, w strategii. To tyle moich uwag, takich może bardzo chaotycznych, ale to co mi się tak bardzo szybko rzuciło czytając tę informację. Dziękuję bardzo.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: Dziękuję bardzo za ciekawe bardzo merytoryczne uwagi, prosiłbym pana Starostę, tak? Pan Radny Wyborski.

Pan Andrzej Wyborski, Radny RPS: Bardzo wiele już powiedziano, w związku z tym ja się ograniczę do tylko dwóch aspektów: pierwszy to jest szczegółowy, to jest zadanie 3B1, czyli rozwój infrastruktury drogowej. Jest oczywiście jasne, że to zadanie bardzo kosztowne w sensie realizacji wszystkich zapisów znajdujących się w strategii w tym punkcie. Natomiast są tam zadania, właściwie można powiedzieć bezkosztowe. A mianowicie zadania, które tutaj w sprawozdaniu zostały oczywiście ujęte, ale przyjmuję tą odpowiedź, to jest punkt 3B1, za daleko niewystarczającą. Mianowicie rzecz polega zresztą ona zawsze mnie niepokoiła, że my jeżeli chodzi o drogi nie podchodzimy do tego w sposób planowy. Z informacji przedstawionej o realizacji strategii co ma bardzo istotne z każdego punktu widzenia chociażby gospodarskiego podejścia, ale też żeby nie uronić czegoś co jest ważniejsze, przed czymś, co może chwilę poczekać. Mianowicie w ramach tego zadania wstępnie przygotowano w nawiasie, do dalszej analizy, przepraszam bardzo. To jest 1 ½ roku od zakończenia prac nad strategią. Prawie 1 ½ roku od przyjęcia jej przez Radę Powiatu. W tej chwili takie stwierdzenia, że wykaz dróg powiatowych, że należy opracować, pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju powiatu. „Podział dróg powiatowych na 10 grup uwzględniających potrzeby remontowe” itd. już nie będę w szczegółach to czytał. Toż to powinno być gotowe. To można aktualizować w miarę zmieniających się okoliczności, warunków zewnętrznych, ale tego typu podejście powinno temu towarzyszyć. Zrobić i to zaraz. To jest uwaga szczegółowa do innych nie będę się odnosi, koledzy to tutaj podnieśli. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na pewną rzecz, która się nazywa Lokalny Komitet Rozwoju chyba, który ma czuwać nad realizacją tej strategii, myślę, że ma ją również w jakiś sposób aktualizować. Na dzisiaj należałoby w ogóle sprawdzić, jaki jest skład tego Komitetu, czy rzeczywiście coś funkcjonuje coś takiego. To po pierwsze. Po drugie jest w strategii zawarta sugestia, aby w miarę zmieniających się okoliczności, a upłynęło już sporo czasu, znaczny procent okresu na który, którego dotyczy strategia, aby ją zwyczajnie zaktualizować. Czyli oprócz informacji na dzisiaj, jak powiedział kolega Milewski, rzeczywiście może czasami niepotrzebnej, bo zwykle działania, te, które wynikają ze zdrowego rozsądku powiatu i wcale nie muszą i nie są opisane w strategii, a są tutaj, jest takich kilka w sumie miejsc. Może należałoby do tego podejść, co zostawić, a czego nie zostawić, gdzie zmienić datę realizacji, bo jeżeli mieliśmy szereg zadań do wykonania w 2003 już roku, których się nie udało do końca zrealizować, z różnych przyczyn, to należy zmienić, napisać, że to będzie zrealizowane od

2004-5-6, ale ma to być dokument żywy, inaczej będzie półkowy, jeżeli będziemy nasze działania ograniczali właśnie na tej zasadzie, że dostaniemy tylko informację taką jak dzisiaj, to myślę, odnoszę takie wrażenie, że do strategii sięga się w momencie kiedy coś takiego trzeba by zrobić. Natomiast nie jest to dokument towarzyszący, czy przyświecający w pracy wszystkim. Ale to jest tylko oczywiście moje wrażenie, jeżeli krzywdzące, to oczywiście bym się chętnie z niego, tego wrażenia pozbył. Dziękuję.

Pan Sławomir Nemann Starosta Starogardzki: Szanowni Państwo, chciałbym na wstępie podziękować za bardzo merytoryczną część tej debaty. Wiele tych zarzutów możemy przyjąć i rozumiem je doskonale, ale chciałbym na swoją obronę podać tylko parę faktów. Strategia, wykonanie strategii składa się z bardzo wielu bieżących zadań, które są realizowane przez urząd. Być może część zapisów jest zbyt dokładna, zbyt szczegółowa, ale to tylko potwierdza ten właśnie fakt, że dalekosiężne cele buduje się małymi krokami. I to być może dla wielu jest zbyt szczegółowo, powinno być to ogólnie, dla innych będzie wręcz odwrotnie, że te ogólne zapisy będą mało mówiące. To jest pewna interpretacja i tutaj uznaliśmy, że lepiej jest czasami napisać coś więcej. Drugą istotną rzeczą jest to, że niektóre cele, które nie zostały zrealizowane w 2003 roku, a powiedzmy rozpoczęliśmy ich realizację, związane były z prostą rzeczą: strategia nie jest dokumentem samym dla siebie, nie jest oderwanym od rzeczywistości, żeby ją realizować trzeba mieć odpowiedni budżet. W budżecie roku 2003 wielu zadań nie było przewidzianych do realizacji, albo były tak przewidziane, że tylko dają możliwość początku tej realizacji. To co pan Piotr Milewski szczególnie podnosił, czyli Powiatowe Centrum Informacji Turystycznej, czy też katalog Biznes, te rzeczy, prace nad tym się rozpoczęły, myśmy w roku ubiegłym rozpoczęli pracę, natomiast skończymy ją dopiero w tym roku. To samo jest jeśli chodzi o biznes, generalnie jeśli chodzi o współpracę z przedsiębiorcami, bo to jest jeden z elementów na których nam najbardziej zależy, bo to nikt inny nie stworzy miejsc pracy w tym powiecie poza przedsiębiorstwami. Nie stworzy tego urząd, nie stworzą tego radni, stworzą tylko przedsiębiorcy i ta współpraca musi być jak najlepsza i tą współpracę i takie nastawienie do przedsiębiorców próbujemy, przekonujemy i namawiamy i zmuszamy naszych pracowników w urzędzie, żeby tak do przedsiębiorców podchodzili. I zachęcamy do tego wszystkich innych, którzy są odpowiedzialni za rozwój tego powiatu, żeby tak do tej sprawy pochodzili, bo tylko przedsiębiorcy stworzą u nas miejsca pracy, a te miejsca pracy zlikwidują tą biedę, o której panowie mówili. Katalog biznesowy powstanie w tym roku. On był celowo przesunięty, ponieważ te prace, jeżeli już powstaną, one muszą mieć pewną jakość. I one muszą rzeczywiście świadczyć dobrze o powiecie i o biznesie, który tu jest. Wynikło to jak gdyby z samej pracy nad tym. Tak samo rzecz dotycząca zlewni rzeki Wierzyicy i Wietcisy. Projekt został wspólnie z sześcioma gminami opracowany. On jest w pewnym sensie gotowy, problem polega, jak w większości tych spraw z dostępnością do środków unijnych. 2003 rok tak jak i początek 2004 nie daje jeszcze możliwości pozyskiwania, korzystania ze środków unijnych. Dopiero 1 maja tego roku da możliwość składania wniosków o dodatkowe fundusze. Projekcja tego budżetu z wykorzystaniem środków unijnych pokazuje Państwu, że większość tych celów, o których panowie mówili, będzie zrealizowana w tym roku. One nie zostały zrealizowane, być może trzeba nanieść poprawki do strategii, z tym się oczywiście można zgodzić. Co do słów pana Andrzeja Wyborskiego. Drogi, ja się z panem oczywiście mogę zgodzić, z tym, że powinno się to opracować już rok temu, ale tak naprawdę, do dzisiaj jeszcze nie wiemy jaka będzie punktacja za jakie rzeczy ze środków unijnych. A nie wyobrażam sobie, żeby budować, czy nawet remontować drogi bez szukania środków unijnych, które są dla nas dostępne w końcówce tego roku, a być może najprawdopodobniej na początku przyszłego. Więc nie znając reguł z jakimi będziemy musieli się stykać, być może to, co planujemy jako priorytety nie wejdzie absolutnie finansowanie unijne i trzeba będzie naszą listę weryfikować w sposób bieżący. To nie jest tak, że mamy setki tysięcy kilometrów dróg i nie wiemy, gdzie te dogi leżą, ja myślę, że wszyscy w ciemno możemy powiedzieć, jakie są najważniejsze drogi w naszym powiecie i które wymagają największych, najpilniejszych prac. Te zapisy pokazują tylko tyle, że trzeba poznać możliwości finansowe tak naprawdę do realizacji tego. Ja jestem przeciwnikiem zapisów, które nic nie mówią, a tylko dają lu-

dziom nadzieję. Dlatego, jeżeli będziemy mieć pewność finansowania, to te zapisy powinny się dopiero pojawiać już w budżetach, bo budżet jest emanacją tej strategii każdy jeden i będzie w następnych latach również do 2013 roku, jak pan Piotr Milewski słusznie zauważył. I pewnie będziemy co roku na ten temat dyskutować, być może nawet częściej niż raz w roku, być może to powinien być częstszy temat nawet do dyskusji na komisjach, bo to jest kwestia bardzo ważna. Uważam, że część, plan rozwoju tego powiatu, bez tego się nie da sensownie wydawać pieniędzy. Ale większość tych rzeczy nie została wykonana z powodów budżetowych tak naprawdę, a nie braku chęci z naszej strony. Jeżeli chodzi o edukację, to pan Wicestarosta odpowie.

Pan Kazimierz Chyła Wicestarosta Starogardzki: Szanowni Państwo, w całej rozciągłości zgadzam się i popieram to, co powiedział pan Gerard Kuchta. Nie tylko popieram to, ale po prostu te działania, które są aktualnie przygotowywane w dziale edukacji w tym kierunku idą. Przedłożymy to na najbliższej sesji, taki mamy zamiar i to co pan Gerard Kuchta, to po prostu gratuluje, ma pan wspaniałe wyczucie i wiedzę i poglądy zbieżne z tym, co robimy. Dlatego też zapraszam pana też do konsultacji z nami a może z tych pana propozycji jeszcze coś skorzystamy przy tworzeniu tego, co już zamierzamy już od września robić. M.in. planujemy już od września powołać w naszym powiecie centrum kształcenia ustawicznego, może trochę inna nazwa niż w powiecie tczewskim, ale coś takiego i edukacja dorosłych będzie, bym powiedział, naszym pieścioszkiem od przyszłego roku. Szkolnictwo ponadgimnazjalne dla młodzieży jest w tej chwili ułożone i dopięte, a teraz po prostu czas aby oświatę, czy edukację dorosłych u nas rozwijać i to co w strategii jest założone realizować. Dziękuję serdecznie.

Pan Piotr Milewski Radny RPS: Jeszcze kilka słów polemiki do tego co powiedział pan Starosta. Chciałbym przypomnieć, że warunek uchwalenia tej strategii, jak nam kiedyś tłumaczył pan eks-starosta Grzyb było to, że takie są wymogi Unii Europejskiej. Ja rozumiem, że jako jeszcze stara rada powiatu byliśmy, jak to się mówi, częściowo między młotem, a kowadłem. Rozumiem również to, że nie ma środków, żeby ją realizować, tak jak żeśmy sobie zapisali. My, jako radni najlepiej wiemy o tym, że nie ma środków w budżecie i że ciężko po prostu je pozyskać. Ale panie Starosto, pan tu próbował tak sprytnie trochę sprawę rozmiękczyć, ale no, traktujmy się też poważnie. Niestety muszę stwierdzić po raz któryś, że jest pan częściowo mistrzem w odpowiadaniu, odwracaniu kota ogonem. Mówi pan po prostu nie na temat. Nikt nie neguje tego, co pan powiedział, że się pracuje nad tym, nad owamym i nad siamym, tylko chodzi o to, żeby nas jako Radę po prostu w pewnym momencie uczulić, napisać to co powiedział radny Wyborski, przedstawić: panowie słuchajcie nie dajemy rady etc., musimy zmienić to, musimy zmienić tamto, musimy przełożyć na następny rok itd. Powtarzam jeszcze raz. Ja to przyjmuje panowie jako rzecz spaprana, po prostu żeście podpisali informację i do widzenia. Notabene na poprzedniej sesji jak zobaczyłem ten sam punkt w porządku obrad i potem w trakcie głosowania żeśmy ten punkt przenieśli na dzisiejszą sesję, myślę sobie, ciekawe czy ktoś się w Starostwie kapnie, że coś tu jest nie tak. Nikt się nie kapnął, żeście zostawili, tak jak było, punkt żeście przesunęli o następny miesiąc, sprawa odfajkowana, tak się nie robi, panie Starosto, po prostu trzeba na czas. Ja przynajmniej nie przypominam sobie, żebyście panowie jakiś sygnał puszczała do rady, że są jakieś bolączki, że nie można tego zrobić, że nie można tamtego zrobić. Dzięki.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: Ja też lekko polemicznie, panie Starosto ja oczywiście zdaję sobie z tego sprawę z mizerii budżetowej, ja nie oczekuję realizacji natychmiastowej, to po pierwsze. Natomiast podkreślałem, że pewne działania powinny być zrobione. Ja nie mam świadomości, że one zostały zrobione, ponieważ odpowiedź, która w informacji się znajduje jest taka trochę nijaka. To znaczy nijaka, coś niby zrobiono, ale do dalszej analizy, przepraszam, czy to jest brudnopis, czy to jest tylko odpowiedź dlatego, że taki zapis był w strategii, bo tam są punkty, które nie wymagają budżetu, czyli określenie planu, określenie tego w jakiej kolejności, jeżeli będziemy mieli pieniądze, co będziemy chcieli robić. Jeżeli tego nie zrobimy, to nawet jak przyjdą pieniądze, to będziemy, to możemy działać na oślep. Oczywiście, tu przesadzam w tej chwili mówiąc, ale chodzi mi o to co można bezśrodkowo, bezbudżetowo zrobić. I tutaj widzę że pan starosta Chyła akurat użył sformułowania, które zawarte jest w strategii, inaczej to się nazywa

w Tczewie, a u nas jest właśnie w naszej strategii centrum kształcenia ustawicznego. Ale można by tutaj było napisać w informacji, że coś takiego się planuje, widocznie jeszcze wtedy nie planowano.

Pan Krzysztof Trawicki Etatowy Członek Zarządu: Ja może już pomnę ocenę tej strategii, bo wydaje mi się, że to wyraźnie było powiedziane i zaakcentowane, że ja chciałbym dzisiaj wiedzieć, pan Starosta i wszyscy, jakie środki będziemy mieli do dyspozycji, w jakich tytułach, jeżeli chodzi o środki zewnętrzne. A tego dziś nie wiemy, stąd wydaje mi się i Rzeczpospolita cała w tej materii również po omacku działa. I te działania, które były tutaj przedstawione w zarysie, może zabrakło takiego procentowego ujęcia, czy pokazania, że to się nie udało, to zrobimy później, ale też najważniejsze w tym wszystkim jest, żeby mieć na półkach przygotowane materiały, projekty takie, które od razu, jak te środki się ukażą będą mogły być zrealizowane. Pewne jest to, że te wnioski no muszą czekać teraz i czekać na tę okoliczność pojawienia się tych środków. Jakie można robić również działania, które niekoniecznie potrzebują środków, ja się zgadzam, one są i te można robić, natomiast tutaj pan radny Gerard Kuchta powiedział i to jest też pewien syndrom, ja chciałbym tylko zauważyć, wprowadzie dotyczyło to konkursu, bo pan Radny widział jadąc przez Polskę, że pokazują się tablice przy niektórych gminach mówiące: „Gmina przyjazna inwestorom”. Otóż, kolego Gerardzie, to jest tak że to jest konkurs ogólnopolski polegający na tym, że ocenia się gminę pod każdym względem. Raz – tego, co dokonała, drugie – zamierzeń na przyszłość, jak również, w każdej kategorii, czy to dotyczy ochrony środowiska, czy inwestycji realizowanych, terenów wskazywanych, i promowania się gminy na zewnątrz. I promowania się gminy na zewnątrz, punktacji, która tam była, to akurat gmina Zblewo, w tym konkursie w 2002 roku ten tytuł zyskała. Jak pan Gerard pojedzie, to niech pan zobaczy na budynek Gminy, tam dokładnie pisze, tablica, którą z Warszawy przywieźliśmy, „Gmina przyjazna inwestowaniu”, i to jest ważne też i tam główny był akcent, jak potrafimy zewnętrznie się promować. To były nieliczne gminy, było to rzeczywiście przyjemne, wśród tych nielicznych gmin uzyskać przez skromność nie powiem, kto był wójtem tej gminy akurat wtedy, ale to na tym polega. Więc te działania muszą być, ja tutaj z troską wysłuchałem tutaj wszystkich wypowiedzi, bo to nie może być jednokierunkowe, to musi być właśnie wielokierunkowe działanie również dotyczące powiatu. Dziękuję.

Pani Gabriela Plichta Radna RPS: Proszę Państwa, powiedzmy sobie szczerze, że mamy strategię, mamy programy, ale wykonanie tego będzie najwyżej 20-25%, bo trzeba mieć środki własne, a tych mamy coraz mniej. Ale co jest buwarsujące, że kontrola i nadzór nad tym corocznie będzie na pewno wykonane w 100%, a to sporo kosztuje. Dziękuję.

Ad. 7 – Dokonanie zmian w składzie komisji.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: Nie widzę więcej głosów, zatem przechodzimy do kolejnego punktu, siódmego, a mianowicie „Dokonanie zmian w składzie komisji, stanowisko Zarządu Powiatu Starogardzkiego” –

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: Wniosek formalny o przerwę

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: Po tym punkcie, jeżeli można

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: nie, przed tym punktem, panie Przewodniczący, wniosek formalny klubu radnych o przerwę.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: Proszę bardzo, kto jest za ogłoszeniem przerwy, propozycją przez klub radnych „Rodzina”.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: Tego się nie głosuje panie Przewodniczący, albo się ogłasza, albo nie.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: Decyzję panie radny Wyborski, decyzję ja podejmuję, a żeby nie być oskarżonym o jakkolwiek tutaj, powiedzmy manipulację przez radnego Peplińskiego. Poddam to pod głosowanie po prostu.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: Nie, to niech pan nie podejmuje, z czego to wynika

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: Czyli rezygnuje pan z wniosku?

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: Nie, jest wniosek oficjalny klubu Radnych o przerwę. Tak jest, klub radnych ma prawo

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: Przyjmuję, po tym punkcie.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: Nie, w tej chwili

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: No ja już ogłosiłem, podjąłem decyzję. Proszę bardzo. Punkt „Dokonanie zmian w składzie komisji.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: Ile pan Przewodniczący przewiduje czasu na ten punkt?

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: No ja myślę 10 minut. I później zrobimy, chciałbym ogłosić przerwę dłuższą, półgodzinną, na posiłek, co najmniej. Proszę bardzo Radny Milewski.

Pan Piotr Milewski Radny RPS: Myślę, że pan, panie Przewodniczący niedoszacował naszych talentów tutaj dyskusyjnych i te 10 minut będzie trochę mało, dlatego popieram tutaj wniosek radnego Peplińskiego przełożmy to po przerwie, ten punkt.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: Chciałbym, żeby bardziej świeższe umysły były przed uchwałą budżetową, naprawdę, ten punkt, mamy jeszcze sporo do zrobienia. Po tym punkcie półgodzinną przerwę ogłaszam, tak?

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: ja mam prawo się przygotować do odparcia niektórych zarzutów, panie Przewodniczący, skończyć proszę z tą dyktaturą, proszę pana.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: Pan mówi językiem, jeszcze faktycznie nie powiem jakim. Tak zwanej – dyktatura –

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: nie językiem mówię normalnym, proszę pana. Proszę mi umożliwić, z związku z tym, że żeście dzisiaj zgłosili ten wniosek, chcecie go rozpoznawać ad hoc i jeszcze po wielogodzinnej dyskusji. Proszę pana, co się stanie, co się stanie, jeżeli pan ogłosi w tej chwili 10-minutową przerwę. Co się stanie? Chyba się nic nie stanie. A będzie to przejaw dobrej woli, a nie kolejnego manipulowania.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: Panie Tadeuszu, żeby pan zrozumiał, że ja pana bardzo szanuję i lubię, żeby pan mnie nie oskarżał od skarszewskich jakiś tam powiedzmy sobie dyktatorów, jestem dalekim od tego naprawdę od urodzenia w miarę demokratą. Nie dłużej – rozpoczynam po 10 minutach.

Po przerwie:

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS odczytał stanowisko Zarządu Powiatu Starogardzkiego w sprawie treści uchwały zaproponowanej przez radnych a odnoszącej się do zmiany uchwały w sprawie ustalenia składów osobowych komisji. Stanowisko stanowi załącznik nr 19 do niniejszego protokołu.

- dyskusja

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: Szanowni Państwo, to jest uchwała, która jest, powiedzmy, bezprecedensową jeśli chodzi o samorząd na pewno w naszym powiecie, a i pewnie w wielu innych miejscach w naszym województwie. I nie wynikała ona dlatego, że uznajemy się zastraszeni przez jednego z członków Komisji Rewizyjnej, wynikała dlatego, że zależy nam na uczciwym i obiektywnym wyjaśnianiu wszelkich spraw. Na dzisiaj działanie Komisji Rewizyjnej i ta forma, którą przyjął pan radny Pepliński takiej gwarancji absolutnie nie daje. Można rzec wręcz, że w wielu momentach pewne informacje, które są wcześniej ujawniane mogą doprowadzić do tego, że prawdziwe fakty nigdy nie ujrzą światła dziennego. Dlatego zdecydowaliśmy się na taki krok, nie jest to też uchwała, która nie da możliwości Klubowi Radnych „Rodzina” mieć swojego przedstawiciela w Komisji Rewizyjnej, to miejsce jest cały czas otwarte. Uchwała ocena działalność jednego z członków tego klubu, który pomimo wielu, wielu spotkań i rozmów, tak z Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, Przewodniczącym Rady, ze Starostą nie

zmienił swojego zachowania, a wręcz w ostatnich miesiącach a tygodniach szczególnie nasilił działania, które nie mają nic wspólnego z przestrzeganiem prawa. Radny ma prawa, ale ma też obowiązki tak jak każdy obywatel naszego kraju. I nie może stać ponad prawem nikt. Tak Starosta, jak i poszczególny radny. Dlatego zdecydowaliśmy się na taki krok. Krok, który ma dać nam możliwość normalnej pracy i normalnego wyjaśnienia spraw nawet trudnych, ale dowody tego daliśmy już niejednokrotnie, że potrafimy trudne sprawy rozwiązać. To wszystko nie jest dla Rady pewnie łatwym problemem do rozwiązania, ale musimy go jako Rada podjąć. Nie możemy tolerować takich zachowań. Jesteśmy zdeterminowani to przeprowadzić i chcę dodać jedną rzecz, że nie zmienia to faktu, że każdy radny ma swoje prawa i obowiązki i ja sobie zdaję sprawę z tego, że ilość donosów kierowanych do prokuratury przez pana radnego Peplińskiego przez to, że nie będzie w Komisji Rewizyjnej wcale nie spadnie, bo ma prawo jako radny również te donosy nosić. Natomiast chodzi o styl pracy o zastraszanie ludzi, którzy współpracują z Powiatem, jeżdżenie po firmach przedstawiając się za przedstawiciela Starostwa, to są rzeczy niedopuszczalne. Niedopuszczalne na żadnym poziomie, ponieważ nie możemy tolerować tego, że cel uświęcia środki. Nie możemy tolerować tego, że obrzuca się kalumniami kilkadziesiąt osób, żeby jednego złapać. To są rzeczy, uważam, ponad naszą wytrzymałość. Dlatego taka uchwała. Ja mogę zrozumieć pobudki polityczne pana Radnego, który nie ukrywa chęci kandydowania w kolejnych wyborach, i to wcześniej niż samorządowych, ale to są jego prywatne pobudki i niech on prywatnie tymi pobudkami sobie sam zajmuje. My nie musimy się jako radni pod tym podpisywać. Dlatego jako Zarząd rekomendowaliśmy tą uchwałę pozytywnie. Może być to odebrane, że bronimy się przed czymś, ale to jest nieprawda. My sami, jeżeli jest potrzeba taka jesteśmy w stanie trudne decyzje podejmować, czego dowodem było parę ostatnich. To tyle na razie.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: Znaczy się: moja kochana, szanowna koalicjo. W tym powiecie od kilku lat było bardzo dobrze, bardzo dobrze się działo, czerpano pełnymi garściami osoby uprzywilejowane czerpały z samorządowej kasy. Wszedł jeden taki ze Zblewa, który najpierw nie przyjął propozycji pana Sławomira Neumanna i paru innych wstąpienia z nimi do koalicji. Dlaczego? Bo ja mam czyste ręce i nie chciałem sobie ich pobrudzić kojarząc się z pewnymi osobami. Z pewnymi osobami przeciwko którym prokuratura w chwili obecnej stawia, z tej Rady, stawia zarzuty popełnienia przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego. Proszę Państwa, rozumiem, że nie podobał się mój styl, nie podobał się. Pepliński miał być cicho. Proponowaliście mi członkostwo w Zarządzie proponowaliście żonie trzy razy tyle że będzie miała, myśmy się nie sprzedali panowie, myśmy się nie sprzedali. Mnie wybrali wyborcy i wyborcom ja będę służył. Panie Starosto. Po pierwsze żeście nie dostali absolutorium za ubiegły rok, rażąco łamiecie prawo. Panie Starosto, pan mówił, że ja jeździłem gdzieś po zakładach pracy. Nie panie Starosto, sam nigdzie nie jeździłem. Pan mówi, że chcę gdzieś tam kandydować, więc pan jest chyba jasnowidzem i pan cierpi na rozdwojenie jaźni, bo w moją postać pan się wcielił i wie co ja chcę robić panie Starosto. Zresztą nie pierwszy raz to jest panie Starosto. Więc co się okazuje. Panie Starosto wiele razy udowodnił pan, że nie staje pan na wysokości zadania jako kierownik zakładu pracy dbający o przestrzeganie prawa. Panie Starosto, badając sprawę przetargów w tym starostwie znaleźliśmy kilka dokumentów z kolegą Wyborskim mieliśmy oświadczenia, że dokumenty te zostały sfalszowane. Wystąpiliśmy do pana o zabezpieczenie. Do dzisiejszego dnia pan nie podjął żadnych działań panie Starosto. Następna sprawa: przyszła kontrola Powiatowego Urzędu Pracy. Fajna kontrola. Tam nigdy żadnej kontroli nie było. A dlaczego? Bo są osoby w szkolenia potem w prywatnej spółce, były zamieszane osoby ze Starostwa co do których istnieje uzasadnione podejrzenie na podstawie posiadanych dokumentów, że po prostu poświadczają nieprawdę. Panie Starosto, pan odpisał pismem również, że osoby te to pismo też moim zdaniem, jest niezbyt w świetle posiadanych dokumentów, niezbyt zgodne z prawem. Panie Starosto próbował pan zablokować wszelkie możliwe kontrole między innymi w Powiatowym Urzędzie Pracy i w PFRON-ie. Sprawa się ciągnęła już od dłuższego czasu. Może pan wyjaśni potem, bo będzie pan to musiał publicznie wyjaśnić, dlaczego pan sporządził jedno pismo, że nie mamy prawa kontrolować PFRON-u, dlaczego pana wystąpienie z dnia 17 października tu na Sesji, gdzie pan powie-

dział jednoznacznie: zabraniam kontroli, gdzie pan chciał powstrzymać kontrolę, wiedział pan co się tam dzieje, bo nie jest pan, powiedzmy, w tej sferze nowiutkim politykiem, obracał się pan w tej hierarchii tu polityków i doskonale pan wiedział co tu się dzieje, co tu się wyrabia i jak są traktowani ludzie, zwykli, szarzy, którzy nie mieli żadnych praw, ani niczego. Ja w Komisji Rewizyjnej byłem niewygodny, żeście wstawili potem jako koalicja żeby się nie powtórzył pat, że żeście nie dostali, żeście wstawili i żeście zaczęli manipulować Komisją Rewizyjną po prostu żeście wstawili dwóch swoich, czy trzech swoich członków. Co do kolegi Wróbla, co do koleżanki Hoppe i kolegi Zielińskiego to nie mam zastrzeżeń, ale kolega Wróbel po prostu okłamał tu no Radnych na tej Sesji bo akurat sprawa w Urzędzie Skarbowym trochę inaczej wyglądała ale to pomijam to i uważam, że po zachowaniu kolegi Wróbla podczas kontroli w Powiatowym Urzędzie Pracy, gdzie wręcz chciał wymusić na mnie, żebym nie publikował tego protokołu, chciał zataić pewne rzeczy z tego protokołu, wręcz wprowadzał Komisję, cały zespół kontrolny w błąd w pewnym fakcie dotyczącym przydziału środków w formie pożyczek, wprowadzał w błąd w celu ukrycia pewnej sprawy, której to Kolega wie chyba doskonale. Potem próbował dalej zablokować możliwość podjęcia działań w postaci protokołu. I co się okazuje: nie podpisał nawet protokołu z kontroli w Powiatowym Urzędzie Pracy jako jedyny, pomimo przegłosowania, jako przewodniczący Zespołu Kontrolnego nie podpisał tego protokołu, nie podpisał. A w trakcie kontroli próbował ukryć rażące naruszenia prawa, na tyle istotne, że potem było to dalsze postępowanie. Cóż, czas było skończyć z tym, że szkolono szewców na szewców za 72 tysiące złotych przy, powiedzmy sobie szczerze, osób, które miały dwudziesto-piętnastoletnią kwalifikację w zawodzie obuwnika. Mały te osoby i doszkalano ich do osoby to. Co się okazuje: była fajna taka firma, która otrzymała na drodze „garnuszka”, na drodze „garnuszka”, większość zleceń bez przetargu szkolenia takich, prowadzenia takich szkoleń. Doszło do tego, że w małej salce równocześnie prowadziła według kwitów trzy szkolenia równocześnie. W szkoleniach tych uczestniczyły, sytuacja była bardzo dobrze zorganizowana, tak że niemożliwa do ukrycia z uwagi na osoby, które były potem zatrudniane w tej firmie do prowadzenia szkoleń. Szanowni Państwo, być może, że dla was to nie jest przerażające ale dla mnie to jest naprawdę przerażające, jeżeli przy 500 osobach bezrobotnych, bezrobotnych wzawodzie obuwnika się przeszkala murarzy do zawodu obuwnika, po to, żeby ich natychmiast potem zwolnić, jak wyglądało z dokumentów po odbyciu tego szkolenia. Co dalej co się okazuje. Po tym, jak nie ugiąłem się i nie zmieniłem protokołu, więc kolega Wróbel wielokrotnie próbował mnie szantażować, dzwonił do mnie do domu, wydzwaniał, żebym zmienił jednak ten protokół. Potem zaczęły się anonimowe telefony do mnie o zmianę tego protokołu z różnymi propozycjami korupcyjnymi, w końcu doszło do tego, że jak chcę to mogę zmienić mojego „Hopla” jak to stwierdzono na Megane, tylko żeby ten protokół nie ujrzał światła dziennego. Co się okazuje: ja tego protokołu nie zamierzałem utajniać mnie Megane nie interesuje, mnie interesuje rola i los tych osób bezrobotnych, które były pokrzywdzone. Potem się okazuje, że jeżeli ktoś chciał pożyczkę w granicach 10 tysięcy złotych, to nie dostał, ale jeżeli chciał pożyczkę, jeżeli nie miał kompletnej dokumentacji, na kwotę 70 tysięcy złotych, to dostał, na utworzenie fikcyjnych miejsc pracy, bo nigdy nie przedstawiono nam, że te miejsca pracy zostały utworzone. Tu kolega Wróbel też chciał to ukryć jako przewodniczący Zespołu Kontrolnego. Poza tym, co się okazuje: stwierdzamy naruszenia prawa i to rażące naruszenia prawa. Wpisujemy to w protokole kontrolnym, ten protokół jest zatwierdzany następnie przez cały skład osobowy, idzie do pana Starosty, pani Mliczek. W międzyczasie dokładnie 10-tego rozmawiam z panem, 10-tego grudnia, czy 11-tego grudnia, 11-tego grudnia rozmawiam z panem Starostą i wnioskuje o natychmiastowe zabezpieczenie dokumentów w Powiatowym Urzędzie Pracy z uwagi na możliwość podmiiany, wymiany itd. tych dokumentów oraz fałszowania. Bo to co my żeśmy tam zastali, to wyglądało na bardziej zorganizowane prywatne przedsięwzięcie, niż instytucję, która miała pomagać bezrobotnym. Jeżeli sprawa poszła dalej, 12-tego dzwonię osobiście do pana Starosty z wnioskiem o zabezpieczenie dokumentów. Mogę przekazać billing rozmów, że rozmawiałem w tym dniu z panem Starostą również. Pan Starosta nie zrobił żadnego zabezpieczenia dokumentów, tylko pan Wicestarosta występuje z wnioskiem do Przewodniczące-



go Komisji Rewizyjnej o powołanie kolejnego zespołu. Po co? Jest to niezgodne z procedurą, wypanowie w ogóle procedury nie znacie. Po co, po co miał ten zespół, chociaż żeście panowie wiedzieli, że mnie nie ma prawdopodobnie do 19-tego być. Zespół miał iść 18-tego, skróciłem swój pobyt i przyjechałem. Zaskoczenie totalne, że Pepliński jest. Więc co dalej: w dniu 18-tym, w dniu 18-tym podsunęto nam w Powiatowym Urzędzie Pracy sfalszowane dokumenty sporządzone, podmienione już po kontroli. Osoba, która jednoznacznie stwierdziła, jednoznacznie stwierdziła, że wymieniła te dokumenty na polecenie kierownik tego, jest bardzo bliską krewną jednego z notabli tego powiatu. Jednego z notabli tego powiatu siedzącego tu na tej sali. Więc co się okazuje. Zawiadamiamy pana Starostę, oczywiście tam gdzieś znowu tam fiurał, i był pan Wicestarosta, na drugi dzień jest posiedzenie zespołu kontrolnego, spotkanie z Zarządem. Co się okazuje: pierwsze słowa pana Starosty – żeby nic z tego pomieszczenia nie wyszło na zewnątrz, czy wszyscy są zgodni – wszyscy kiwnęli głowami za wyjątkiem Peplińskiego. Ja powiedziałem, że ja nie zamierzam niczego ukrywać, zresztą z tego chyba jest protokół o ile żeście go też nie podmienili i w tym momencie można to otworzyć, ewentualne jest kaseta magnetofonowa. Co się okazuje: Zarząd zobowiązał pana Starostę do złożenia zawiadomienia do prokuratury rejonowej o popełnieniu przestępstwa. Pan Starosta złożył zawiadomienie, że Zarząd zawiesił panią Lucynę Mliczek w obowiązkach kierownika, nie ma ani śladu o złożeniu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez pana Starostę do prokuratury do dnia dzisiejszego. Wczoraj to sprawdzałem osobiście w prokuraturze czy takie zawiadomienie od pana Starosty wpłynęło. Co więcej, Zarząd, z tego co mi wiadomo po przesłuchaniu pani, która przyznała się do tego, że podmieniła dokumenty itd., tej pani nie zrobił nic do dzisiejszego dnia. Ta pani ma pełen dostęp do wszystkich dokumentów i sobie bardzo dobrze pracuje. No ale koalicja, podobno, usłyszałem by się rozwaliła, gdyby tą panią postawiono w stan oskarżenia, ale przypuszczam, że kto inny to postawi. Co się dalej okazuje: ja czekałem kilka dni bo Komisja Rewizyjna napisała, że w związku z postawieniem konkretnych zarzutów czyli w tym momencie ujawnieniem faktu podrabiania dokumentów dalsza działalność Zespołu Kontrolnego pod przewodnictwem pana Drzymalskiego jest niemożliwa i zespół kontrolny wystąpił do pana starosty o podjęcie działań zgodnych z prawem. Więc w związku z tym obowiązkiem niezbędnym pana Starosty było natychmiastowe powiadomienie prokuratury i zabezpieczenia dokumentów. Co robi pan Starosta. Powołuje swój własny zespół kontrolny, prywatny, pod przewodnictwem członka Zarządu, również z tego ugrupowania, z którego pochodziła również pani, z którego pochodziły osoby związane z naruszaniem prawa w Powiatowym Urzędzie Pracy. Wobec faktu, że istniało uzasadnione podejrzenie przy tym, że pan Starosta ani nie zawiadomił prokuratury o popełnieniu przestępstwa, ani nie przekazał podrabionych dokumentów, nie przekazał wtedy, w dniu bodajże chyba 22-gim, czy 23-cim zawiadomilem prokuraturę na podstawie odpowiednich przepisów i odpowiedniego obowiązku prawnego o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Decyzja na podstawie posiadanych dokumentów prokuratury była jednoznaczna: natychmiast zabezpieczyć dokumenty. Natychmiast. I na mój wniosek prokuratura weszła do Powiatowego Urzędu Pracy i zabezpieczyła dokumenty. Z tego, co mi wiadomo, pani kierownik, byłej pani kierownik Powiatowego Urzędu Pracy przedstawiono już kilka zarzutów i podobno zatrzymano nawet paszport, aby uniemożliwić jej opuszczenie. Zarząd, będąc zobowiązany do tego, czy pan Starosta będąc zobowiązany do tego, żeby wyciągnąć konsekwencje dyscyplinarne pozwolił, żeby, wysłał tą panią na urlop. Jest to ciężkie naruszenie powiedzmy, obowiązków pracowniczych. Wobec faktu, że pan Starosta uchylał się od przekazania m.in. przekazanych mu przez pana Eugeniusza Drzymalskiego dokumentów w postaci podrabionych dokumentów, wystąpiłem ponownie do prokuratury o zabezpieczenie tych dokumentów u pana Starosty. No ale widocznie już wtedy był przeciek i szybko te dokumenty zaniesiono. To się stało chyba po dwóch, czy po trzech tygodniach od złożenia, to już było bodajże 6-tego, albo 7-tego stycznia. Co się okazuje: tak dalej w Powiatowym Urzędzie Pracy być nie mogło. Korzystała określona opcja, jeszcze raz mówię, przetargi na 430, to było w ciągu tylko półtora roku, zlecenia otrzymała firma znajomego pani, powiedzmy, kierownik i to bliskiego znajomego, związanego ze stowarzyszeniem. Zacząłem być bardzo niebezpieczny. Tak żeście



panowie starali się: Pepliński ma żółte papiery itd. W tym momencie się uwiarygodniłem, w tym momencie się uwiarygodniłem. Na podstawie dokumentów znalezionych, czy zabezpieczonych w PUP. Co jeszcze: ci państwo nie przewidzieli jednego, że Pepliński zabezpieczył dokumenty również w innej formie, poprzez kserowanie, a ponadto numerował karty kontrolowanych dokumentów i na tej podstawie m.in. wyszedł fakt, że podmieniono te dokumenty, jak również w związku z tym, że były kopie tych dokumentów u mnie jednak udowodniono w Policji, że te dokumenty są podłożone, bo tak by śladu nie było, tak by śladu nie zostało. Dziwne mi było przy tym zachowanie kolegi Drzymalskiego, który no, jako przewodniczący tego Zespołu Kontrolnego, a zarówno pracownik Urzędu Skarbowego, no wahał się, czy zabezpieczyć te dokumenty, które przyniosła ta pani pracownik. Wahał się, wahał się. Teraz następna sprawa: sprawa się skończyła. Sprawa się skończyła dla nas, dla Komisji, dla Zespołu Kontrolnego, jako że my nie jesteśmy fachowcami a miała być sprawa uciszona po prostu jak to zawsze bywało. Jak to zawsze bywało w Powiatowym Urzędzie Pracy i nie tylko. I nie tylko. Tam dostawali ci co potrzebowali po analizie tych dokumentów, których ja zauważyłem, więc można było pewne rzeczy wysnuć. Dalej. Był nowy Zespół Kontrolny, więc wystąpiłem do pana Starosty o przygotowanie dokumentacji, jako przewodniczący powołanego Zespołu Kontrolnego. Nie Pepliński jako pracownik Starostwa, tylko jako Przewodniczący Zespołu Kontrolnego Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Starogardzkiego. Więc co się okazało. Pierwszego dnia, bodajże chyba 29-tego stycznia, jak panu Starości nie udało się ostatecznie zablokować tej kontroli, dostarczono nam, ja byłem i pani Grażyna Hoppe, siedzieliśmy chyba sześć, czy siedem godzin, dosłownie dostarczono nam jedną kartkę, czyli zestawienie wydatkowanych środków za 2002 rok a oprócz tego dostarczono nam korektę sprawozdania, nie oryginał sprawozdania, tylko korektę sprawozdania. Pani Grażyna szybko przeliczyła i to co nam dostarczono z wydatków nie było zgodne ze wykazem w sprawozdaniu. Różniło się tam o dosyć dużą jak powiedzmy na nas kwotę, to jest bo podwójną prawie roczną, czy potrójną dietę radnych. Takie się i tam o ileś osób. Przystąpiliśmy do dalszych czynności kontrolnych i była dalsza blokada ze strony pana Starosty udostępniania jakichkolwiek dokumentów. Dokumenty, które żeśmy dostali, ja nie chcę tu okazywać, to były typową sieczką, z której nic nie można było wywnioskować. Usuwano wszystkie dane, wszystkie cechy indywidualne itd., itd. Dokumentów, które mogłyby cokolwiek zidentyfikować. W końcu po wielkiej awanturze udało mi się wyegzekwować zestawienia zakładów, które otrzymywały pomoc ze środków PFRON w latach od '99 do 2003. Co się okazuje, że zaczęły się powtarzać, była to wąska grupa uprzywilejowanych zakładów, bardzo wąska. Jest to gdzieś w granicach 15 zakładów na terenie powiatu starogardzkiego, które w latach tych otrzymywały, powiedzmy '99 do 2002, otrzymywały, powiedzmy, tego typu dotacje. Znaczący się to były bezzwrotne jakby premie. Premie gwarancyjne. Co się okazuje: analizując powiedzmy, nazwiska, nazwy osoby te, albo nazwy te były potem sponsorami, wiem, że były sponsorami imprez organizowanych przez powiat, imprez organizowanych m.in. uczestniczyli czynnie w sponsorowaniu tak zwanej no tej „połagromanii” jak ja to nazywam. Ale to są już dalsze spostrzeżenia itd. Więc co się okazało. Po wielkich tych, przebojach wreszcie dostarczono nam dokumenty. Ale nie dostarczono, i do końca kontroli, nie dostarczono nam jednej podstawowej rzeczy o co żeśmy wnosili, o zestawienia umowy konkretnie zestawienia zawartych umów, czy treści zawartych umów, tego żeśmy nigdy nie dostali. Co się okazuje istniało uzasadnione podejrzenie na podstawie tych strzępków, które są, bo dokumenty były przykrywane w większości kartką papieru i kserowane. Orzeczenie o niepełnosprawności nie było wiadomo kogo dotyczy, ani daty, ani niczego na przykład. Co się okazało, że prawdopodobnie pracownicy, którzy byli zatrudniani jako niepełnosprawni byli zatrudniani tylko po to, żeby wyludzić, czy pobrać kasę. Bo potem, jak się okazuje na podstawie tych dokumentów nie uwiarygodniono, że pracownicy ci po sześciu miesiącach nadal byli zatrudnieni. Więc wreszcie otrzymaliśmy jako Zespół Kontrolny notatki urzędowe na podstawie których wypłacano, wypłacano, potem pan Starosta wypłacał potem środki. Notatka urzędowa to wygląda tak, że praktycznie nic nie wiadomo, to są tego typu notatki, albo jeszcze inne, że praktycznie nie wiadomo, z tym, że one są opieczetowane, tak że nie ma problemu, w celu identyfikacji. Analizując notatki urzędowe tak

zwane sporządzane z rzekomych odbioru stanowisk okazało się, że podjęliśmy uzasadnione wątpliwości co do rzetelności sporządzania tych notatek na podstawie których wypłacono od 20 do 100 tysięcy złotych, rzekomo z odbioru stanowisk. I nie dotyczyło to tylko tej kadencji, tego Zarządu, czy pana Starosty, ale również dotyczyło to poprzedniego Zarządu. Analizując żeśmy postanowili sprawdzić wyrywkowo czy faktycznie te notatki są zgodne ze stanem faktycznym. W tym celu, wspólnie z drugim członkiem Zespołu Kontrolnego udaliśmy się do pewnej, pewnego zakładu, który otrzymał te, gdzie otrzymywał te środki, jak wynikało ze sprawozdania. Otrzymał te środki w kwocie 60 ponad tysięcy, 60 tysięcy złotych. Co się okazuje, że pan był bardzo zaskoczony w związku z tym, że znam go osobiście, wiedział kim jestem, że przedstawiliśmy się że jesteśmy członkami Komisji Rewizyjnej i prosimy o uzupełnienie. Ten pan nie miał żadnych dokumentów, nic nie wiedział o protokole odbioru, czy coś w tym rodzaju, no i był zaskoczony w ogóle, że pierwszy raz to widzi na oczy, takie coś, taką notatkę służbową. Co się okazało: no, mówi, że nie on, tam nie chciałbym wchodzić w bliższe szczegóły, bo to nie jest tematem to. Więc zachodziło uzasadnione podejrzenie matactw przy wypełnianiu dokumentów, na podstawie których potem pan Starosta wypłacał określone kwoty. Co się dalej okazuje, również poszliśmy, wspólnie z drugim członkiem Zespołu Kontrolnego, z członkiem Zespołu Kontrolnego również do drugiego zakładu w celu sprawdzenia co faktycznie oni wykazali, a co jest w tych dokumentach. Pani na naszą prośbę uzupełniła o sześć pozycji wykaz, który żeśmy otrzymali jako wiarygodny, jako wiarygodny od pana Lucjana Czerniejewskiego. Znaczą się co do innych wykazów ja również mam poważne zastrzeżenia, ja miałem poważne zastrzeżenia, bo nie było ani numerów fabrycznych, ani roku produkcji, ani czego innego. W związku z tym, na drugi dzień, owszem pojechałem, zgodnie z umową tam do tego zakładu, ale poprosiłem do towarzyszenia, w związku z tym że nie mógł towarzyszyć mi członek Zespołu Kontrolnego, poprosiłem wysokiego rangą funkcjonariusza Policji, który był wspólnie razem ze mną i oglądał te dokumenty, oglądał to, co było wypełnione i już wtedy zaistniało podejrzenie, że nagminnie się podrabia jakieś dokumenty, lewe protokoły itd., itd. Było takie uzasadnione podejrzenie, zresztą, no, po weryfikacji w dwóch zakładach się okazało, że no jest to, to co nam dostarczano, Zespołowi Kontrolnemu, jest niezgodne ze stanem faktycznym w danych zakładach, na które wydatkowano te środki. Co się okazało: po naszej wizycie w tym zakładzie i uzyskaniu takiej informacji, ja mam prawo się pytać, byłem przewodniczącym, Pepliński nie był, powiedzmy jakimś chłopcem, tylko był przewodniczącym Zespołu Kontrolnego Komisji Rewizyjnej na co istnieje stosowny dokument i wchodził w skład Zespołu Kontrolnego. Więc co się okazało, że od nikogo, jak można by było wymuszać cokolwiek czy co. Żeśmy po prostu poprosili o sporządzenie, o sporządzenie, o uzupełnienie wykazów przedstawionych nam przez tu pana Czerniejewskiego. Na to jest pieczęć i podpis i data sporządzenia, było to dokładnie 21 stycznia tego roku. Co dalej: być może, że teraz są już inne notatki, inne dokumenty, bo na tych dokumentach w tym drugim zakładzie, który był powiadomiony o tym że to, pieczęćki aż parowały, ciepłe były. Dosłownie jeszcze ciepłe były. Opieczętowane były.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: Panie Radny ja przepraszam, słowo, naprawdę ciepłe pieczęćki nie robią się, pan nie mógł tego stwierdzić. Ja prosiłbym bardzo w tej wypowiedzi o małą wstrzeźliwość chociażby, tak. Proszę bardzo.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: Znaczą się, panie Przewodniczący, czy pieczęćka jest postawiona proszę pana przed rokiem, czy pieczęćka jest postawiona proszę pana świeżo. No i co się okazało: nie było dokumentów poprzedniego dnia, na drugi dzień się komplet dokumentacji jakimś dziwnym trafem znalazł. Z tym, że ten komplet był niezgodny ze stanem faktycznym. Następna sprawa: więc – dobrze – poprosiliśmy o następne dokumenty, konkretnie dotyczyło to, po uzgodnieniu, dotyczyło to siedmiu zakładów, siedmiu zakładów. Jak się okazało w pięciu zakładach było wszystko idealnie wyczyszczone, wszystko idealnie wyczyszczone, tak że nie było możliwe żadnej, powiedzmy, jakiej identyfikacji tego od kogo to pochodzi, co to jest, nic, nic, nic. W szóstym zakładzie częściowo pewne rzeczy zostały ujawnione. M.in. zostało ujawnione to, że dla potrzeb niepełnosprawnych z funduszu PFRON-u kupiono saunę, kupiono solarium. Poza

tym z innych dokumentów wynika że dla potrzeb podobno na utworzenie stanowiska kupiono monitor 32-calowy do komputera i kupiono potężny sprzęt nagłaśniający, mikser, odtwarzacze wszelkie itd. na salę estradową. No nie wiem, no wiem, że jest to miejsce, lokal gdzie bawią się nasi VIP-owie, gdzie bawią się nasi VIP-owie. Więc tu umożliwiono, dostarczono nam również dokument, najbardziej obszerna dokumentacja i tu w związku z tym, że Radny Peka to powiedział, już przyznał się do tego, była dotycząca zakładu stolarskiego Radnego Peki. Tam były szczegóły takie, które umożliwiały identyfikację pewnych dokumentów. Wobec powyższego, pewnych dokumentów, pewnych osób, kompletnie wskazywały jakby powiedzmy trop i to takie dokumenty, że na przykład wpłaty dokonywano, wypłaty dokonywano na podstawie dowodu KP, czyli kasa przyjmie, czyli tak jakby pan Peka przyjmował od kogoś te pieniądze a nie pan Peka wypłacał. Potem jeszcze parę innych jednoznacznie było nawet przelewy, gdzie nie zacierano, były, są nazwiska pracowników pana Peki, gdzie indziej to zostało wy czyszczone dokumentnie. Więc w tym momencie, w tym momencie żeśmy udali się do osoby, która widniała, też z członkiem Zespołu Kontrolnego, która widniała na pewnym dokumencie. Na pewnym dokumencie. Jak się okazało, osoba ta jednoznacznie oświadczyła, że nigdy, w obecności dwóch członków Zespołu Kontrolnego, że nigdy takiego sprzętu, czy takiego narzędzia panu Józefowi Pece nie sprzedawała, ani nigdy nie kwitowała odbioru kwoty 44 tysięcy złotych, m.in. Potem co się okazuje: okazuje się jedno, że poprosiłem o sprawdzenie, bo jeszcze miała wątpliwości, czy w tym okresie w ogóle mieszkała pod wyżej wymienionym adresem na który figuruje, powiedzmy, rachunek oraz faktu, że istniało podejrzenie, że wartość przedmiotów wykazanych w firmie, w zakładzie stolarskim na podstawie dostarczonej nam przez Krzysztofa Trawickiego w dniu bodajże 26 stycznia dokumentacji, gdzie dostarczono nam, mówię, najbardziej obszerną teczkę dotyczącą Józefa Peki, Zakładu Stolarskiego. Więc co się okazuje, że żeśmy poszli – ja mogę to okazać, bo te dokumenty zostały zabezpieczone w prokuraturze, jaka jestteczka Józefa Peki, a jakie sąteczki dotyczące czego innego. I druga, trochę mniej teczka była jednej z firm w Rokocinie. Też umożliwiającą pewne rzeczy. Teraz co się okazuje, żeśmy podjęli takie w między sobą w rozmowach było m.in., że ktoś Pekę celowo wystawia, albo nas ktoś celowo wystawia. Więc co się okazuje: ten pan na drugi dzień podpisał stosowne oświadczenie na piśmie, pod tym dokumentem, że nigdy nie sprzedawał oraz nigdy nie kwitował takiej kwoty. W tym momencie powiadomiłem, na drugi dzień, byłem z panem Zielińskim byliśmy, powiadomiłem Przewodniczącego Zespołu Kontrolnego, Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, a rano powiadomiłem pana Starostę, że jest uzasadnione podejrzenie, że jest sfalszowany jeden, podrobiony prawdopodobnie jeden rachunek i tym rachunkiem posłużono się do wyludzenia, czy tam pobrania kwoty ze środków PFRON-u. Co się dalej okazuje. Więc dzwonię do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i mówię, że w związku z tym, że jest dowód uzasadniający uzasadnione popełnienie przestępstwa i wnoszę o podjęcie niezbędnych działań w celu zabezpieczenia, a jeżeli nie to będę zmuszony, jako przewodniczący Zespołu Kontrolnego zawiadomić prokuraturę. Usłyszałem w tym momencie jedno zdanie – spróbuj zawiadomić, wylecisz z Komisji Rewizyjnej z wielkim hukiem. Było to dnia 27-ego o godzinie 9. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, z wielkim hukiem. Więc co, Zespół Kontrolny wystąpił w tym momencie do pana Starosty, podpisali to Zieliński i Pepliński o natychmiastowe zabezpieczenie dokumentów, to było pierwsze w związku z uzasadnionym podejrzeniem przestępstwa, oraz o odsunięcie osób, co do których istniało uzasadnione podejrzenie, że mogą uzupełniać, zmieniać, przemieniać itd. dokumenty. Więc co dalej, pan Starosta, pomimo że dostał wniosek, do dzisiejszego dnia ja nie dostałem żadnej odpowiedzi. Co więcej, zacząłem otrzymywać informacje, że natychmiast po złożeniu tego wniosku zwołano koalicję, gdzie przemaglowano m.in. jednego z członków tej Komisji. Przemaglowano tak, że mi żal było na niego wieczorem patrzeć. I powiedział, że się wycofuje, wycofuje – nie panie Starosto, pan tego nie robił, to robili pana koledzy, pan wie doskonale, którzy – się wycofuje z działań Zespołu Kontrolnego, bo nie zamierza, on ma, szkoda jego zdrowia itd., itd. No po prostu żal mi go było, się zrobiło dosłownie jako człowieka. Ja już widziałem dużo ludzi, powiedzmy zmaltretowanych psychicznie, ale był to jasny obraz tego. Więc być może panowie dla was jest to śmieszne, być

może, że dla was to jest śmieszne. Ja wiem, że odcinam coniektórym dostęp do bardzo łatwych pieniędzy, bo co się okazuje, że praktycznie nikt tego nigdy nie kontrolował, nikt tego nigdy nie kontrolował, a pan Starosta z uporem od bodajże chyba września próbował jak mógł zablokować jakąkolwiek kontrolę. Co więcej, pani, poprosiliśmy protokół z kontroli Komisji Rewizyjnej, nie Rewizyjnej, tylko z kontroli wewnętrznej, co się okazało, że tego protokołu, protokół dopiero żeśmy dostali na wniosek mój pisemny i tak wyczyszczony, że praktycznie nic nie można było z niego wyczytać, ale za to ponownie przejawiają się tam dwie te firmy. Tam trochę już można było wyczytać, m.in. w zakresie sauny, a tu, że ani nie był, nie były odbierane u kolegi Peki, ani stanowiska nie były odbierane, ani nic. Takie dokumenty nam przedstawiono. Co dalej. Byłem, muszę powiedzieć, że od 27-ego, byłem w stałym kontakcie z prokuratorem już. Z chwilą podjęcia informacji o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia, sfalszowania przestępstwa byłem już w stałym kontakcie z prokuratorem. I czekałem na dalsze kroki, czy pan Starosta zabezpieczy i czy zawiadomi prokuraturę, bo było spotkanie z panem Starostą w dniu 27-ego o godzinie 14.35 gdzieś i wówczas okazano mu dokument, co do którego istniało uzasadnione podejrzenie przestępstwa, pan Starosta się nie bardzo nawet tym dokumentem interesował. Więc natychmiast członkowie po tym spotkaniu, natychmiast członkowie, koalicyjnym, 27-ego, Zespołu Kontrolnego zaczęli się wycofywać od prowadzenia dalszej kontroli. W związku z czym, 29-ego, czyli w dniu wczorajszym, rano, w celu uniknięcia podobnej sytuacji jak była w Powiatowym Urzędzie Pracy, że po kontroli, czy w trakcie kontroli podrabiano dokumenty, zmieniano w celu uniknięcia tej sytuacji, a tu są pieniądze też naprawdę bardzo potężne, bo mogę powiedzieć, że jedna z firm gdzieś w granicach chyba coś koło 900 tys. złotych otrzymała dotacji z tego, ze środków PFRON-u. Natomiast kolega Peka mówi, że on tak, tak dobrze dostawał. Istnieją takie dokumenty, że o ile inni dostawali, bo to żeśmy też robili, analizie, że jeżeli inni dostali średnio 20 tysięcy, to kolega na utworzenie stanowiska pracy dostał po 35 tysięcy. Tak prawda wygląda i na to są dokumenty, chociaż kolega się zapiera, ale kolego tak wynika z dokumentów, być może, że kolega tego nie dostał. Więc co się okazuje, że 27-ego, po kolejnym żądaniu dostarczenia dokumentów, bo mówię, dostaliśmy sieczkę, pan Trawicki napisał pismo: „w związku z przekazaną Komisji Rewizyjnej dokumentacją stwierdzam, że innych dokumentów, jakie gromadzone są jak o załączniki przy wnioskach o uzyskanie środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych nie mogą być udostępnione w związku z faktem, że wymienione z nich dane identyfikują osoby, a zatem naruszałoby ich dobro.” Więc panie Trawicki, ja zadałem dzisiaj jedno pytanie: dlaczego nie było chronione dobro pana Radnego Józefa Peki i pewnego zakładu z Rokocina. Dlaczego nie było chronione dobro w tym momencie, jeżeli żeście chronili z takim uporem inne dobro. Więc co się okazuje: 28-ego mnie nie było, 29-ego z samutkiego rana złożyłem zawiadomienie do prokuratury o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia szeregu przestępstw wyłudzenia środków z PFRON-u itd., itd. Nie chciałbym się nad tym rozwodzić, byłem w prokuraturze. Prokurator po analizie zwołał zespół policjantów, wydał natychmiastowe postanowienie o zabezpieczeniu dokumentów, bo nie pan Starosta wystąpił do prokuratury, tylko na moje jakby zawiadomienie, jako przewodniczącego Zespołu Kontrolnego, co było obowiązkiem i potem jak pani Grażyna Hoppe się wycofała, się wycofała też również z podjęcia działań kontrolnych, więc w tym momencie no taki obowiązek musiałem spełnić. I w tym momencie sprawa starogardzkiego PFRON-u, z moich ustaleń i z mojego tego, nie dotyczy już tylko i wyłącznie Starogardu, ale będzie to na pewno dotyczyło znacznie, znacznie więcej miast w Polsce. Ja nie będę tu dzisiaj szczegółami zanudzał, na co wydatkowano publiczne środki, bo w tym momencie akurat ten niepełnosprawny to był tylko potrzebny do jednego, do wyciągnięcia kasy, do wyciągnięcia kasy i natychmiast z tych dokumentów, które wynika, to się okazuje, że byli zatrudniani na czasy określone itd., itd. Ja nie mówię, nie chciałbym tu absolutnie i nikogo nie podejrzewam, ja pracowałem na dokumentach, ja tylko pracowałem na dokumentach, dokumenty mówią to, co mówią. I, a w związku z tym, że no powiedzmy sobie szczerze, mam predyspozycje pewne, co zresztą wykazała – panie Chyła niech pan się nie śmieje, bo pan też mnie wprowadził w błąd, że żeście zawiadomili prokuraturę, a wcale tak nie było. Tak nie było. Jest na to świadek, był przy rozmowie

telefonicznej itd. 20-tego to. Pan celowo wprowadził w błąd – i w związku z tym wczoraj zostały zabezpieczone wszystkie dokumenty w Starostwie. Wszystkie dokumenty w Starostwie dotyczące PFRON-u. Składy Policji to tu chyba się było aż z tego, co słyszałem, aż granatowo. Tak że bo przypuszczam, że gdyby czekać na zawiadomienie pana Starosty do prokuratury, to tak jak czeka się do tej pory o złożenie takiego zawiadomienia w sprawie byłej kierownik, w sprawie tego, co się działo w Powiatowym Urzędzie Pracy, czy złożenie takiego zawiadomienia, gdzie minie już rocznica prawie, prawie rocznica w zakresie powiedzmy dokumentacji dotyczącej sprzętu komputerowego w tym Starostwie. Proszę Państwa, to co tu się dzieje to jest faktycznie synekura. To była synekura dla pewnych uprzywilejowanych osób i ja rozumiem obawy, powiedzmy, że chce się wyeliminować Peplińskiego. Tak, bo Pepliński jak pan Starosta powiedział: my chcieliśmy mu dać dużo, ale on nic nie chce. Tak pan Starosta powiedział do pana Prabuckiego, ale on nic nie chce. Ale nie do Piotra Prabuckiego, tylko do Leszka Prabuckiego i on to może panu powtórzyć. Panie Starosto, niestety może pan się śmiać, ale ten się śmieje, kto się śmieje ostatni. Ja mogę nie być, bo wiem, że bardzo przeszkadzam wam w tej Komisji Rewizyjnej, bardzo przeszkadzam, ale panie Starosto, jeżeli pan na podstawie notatek służbowych z pustymi poziomymi pozycjami pan uruchamia kwotę 60 tysięcy złotych do wypłaty, to ja się dziwię. To ja się dziwię. Gdzie tu był nadzór, gdzie tu była kontrola księgowa, nic tu nie sprawdzano, nic tu nie kontrolowano, ja przypuszczam, że na podstawie tych dokumentów, które ja posiadam, że po prostu, po prostu, większość z tych, część z tych dokumentów, to po prostu są dokumenty fikcyjne, fikcyjne, na które pobrano, pobrano znaczne, znaczne, znaczne środki. Tak że ja rozumiem proszę Państwa, że bardzo przeszkadzam, my będziemy, bo i tak tu nie mamy szans w tej chwili, bo i tak przegłosujecie to moje odwołanie, czym ja się zresztą wcale bym nie, z czym się nie będę dziwił w ogóle, ja swoje będę robił, ale chodzi o odcięcie mnie od pewnych dokumentów. Pewne dokumenty no niestety ale będziecie musieli mi i tak okazać, i tak okazać, a ja przypuszczam, że są jeszcze członkowie w tej Komisji Rewizyjnej, a przede wszystkim jest opinia publiczna, która się dokładnie dowie na co i kto ile środków otrzymał. To są środki publiczne, panie Starosto i nie tak jak pan, ukryjemy to, jak pan powiedział 19-tego – żeby to pozostało w naszym gronie, to co było w Powiatowym Urzędzie Pracy. Panie Starosto, ja życzę panu wszystkiego najlepszego, ale będziemy patrzeć na rączki, obojętnie gdzie my jesteśmy. Panie Starosto, do nietrafionych kredytów jeszcze też wrócimy, też wrócimy, do pewnych nietrafionych kredytów. Nietrafionych kredytów. Też wrócimy. No bo – może pan się śmiać, no bo co innego panu pozostało – żeście byli przyzwyczajeni, proszę Państwa, że tu nikt tego nie kontrolował. Tak jak wiem, zawsze było tak. Przychodzili, czy robimy kontrolę – nie. Był stół suto zastawiony i było po kontroli tak wygląda. Tak wygląda. Zresztą o tym świadczą, panie Brzoskowski, pan też korzystał w poprzedniej kadencji, pan też korzystał w poprzedniej kadencji z hojności środków ze Starostwa. Wy byliście przyzwyczajeni, do tego, że mieliście tu drugie jakby źródło dochodu. A zawsze jak ktoś dostał, powiedzmy, ileśdziesiąt tysięcy, potem sponsorował, bo m.in. przez ten rok, przez ten rok ja poznałem coniektórych sponsorów i na podstawie tych dokumentów te nazwiska się powtarzają. Tak że proszę Państwa, niezależnie co wy robicie, ja patrzę na te twarze tu coniektórych osób. Żeście za 300 złotych, ja mogę mieć znacznie więcej, proszę Państwa, żeście za 200, czy za 300 złotych się dali sprzedać. Żeście się sprzedali, sprzedali swoją godność i to, co żeście obiecali swoim wyborcom. Żeście sprzedali swoją godność w tej chwili. To, że ja nikogo nie obrażam, ja nikogo nie obrażam, ale ja mogłem to mieć i żona mogła to mieć, ale myśmy tego nie chcieli. Bo w tej chwili ja nie muszę tak łapki podnosić na każdorazowe tupnięcie kogoś tam. Kogoś tam. I czas naprawdę, naprawdę, to pójdzie w teren i nie myślcie panowie, że ja nie podejmie odpowiednich środków prawnych do ustanowienia zarządu komisarycznego w tym powiecie. No niestety. Po tym, co tu się dzieje żeście Państwo nie otrzymali absolutorium, jest sprawa PUP-u, brak nadzoru ze strony pana Starosty, sprawa wydatkowania środków PFRON-u, pan Starosta to podpisywał. Panie Starosto, do czasu dopóki pan nie podpisał przelewu, to pan był władny, ale potem, wy nie rozumiecie jednego, że był władny już Zespół Kontrolny Komisji Rewizyjnej. A Peplińskiego nie da się kupić ani zastraszyć. Dziękuję.

Pan Eugeniusz Drzymalski Radny RPS: Szanowna Rado, mili Goście, panie Przewodniczący. Myślę, że nie będę się odnosił do całości wypowiedzi kolegi Peplińskiego jako radnego, ponieważ szkoda na to czasu mi i naprawdę zachodu. Dokumenty, które znajdują się u nas są jakoś podpisane przez kolegę Peplińskiego i nie kwestionował tych dokumentów. Mnie tam Renault Megane nikt nie oferuje jak jemu za Opla, może ma inne układy. Chciałbym się jednak odnieść do tych mediów, które dzisiaj odniosą wrażenie, że Kolega próbuje wyrzucić presję na tu zebranych tutaj nas uczestników i wszystkie fakty zmienić. Ja rozumiem, że pewne problemy, jak tutaj się spotykaliśmy na początku, półtora roku temu, czy w listopadzie, przy wyborach, mówiłem, że Komisja Rewizyjna nie działa na zasadach „łap złodzieja” i myślałem, że na takich zasadach będziemy tu pracować i zmieniać pewne układy może, być może źle pojęte, czy inaczej to odniesione i poprawiać te wszystkie inne rzeczy, które są błędne, które są nieuczciwe czy inaczej. Ale kolega, jako radny no niestety pracuje ponad prawem i myśli, że jako dla mnie jako organ ścigania pracuje tutaj, a nie jako Komisja Rewizyjna i każdy pod presją kolegi Peplińskiego uważa, że jak wejdzie, to może nas zastraszyć, czy tam poskarżyć, że Drzymalski pracuje w Urzędzie Skarbowym, czy inaczej to wygląda, to już powinien być, nie wiem jak jego zdaniem powinien być, tu się wyraził, ja nie będę powtarzał. Najwyższą władzą dla kolegi Peplińskiego jest prokurator. I on li tylko może ocenić czy ten problem jest słuszny, czy nie. Jeżeli wydał wnioski do prokuratury, to myślę, że dzisiaj nie ma sensu, omawiać, obrażać tu kolegów Radnych, czy innych, czy to były słuszne, czy nie. Prokurator rozstrzygnie, Powiatowy Urząd Pracy prokurator rozstrzygnie już teraz i PFRON i myślę, że on oceni, fałsz, czy rzeczywiście czy prawdę tych, tego. Dzisiaj niepotrzebnie jego tak długi wywód, ja nie chciałbym tutaj się odnosić do tego wszystkiego, chciałbym tylko jednym zdaniem powiedzieć, że to co tu usłyszałem, to co Kolega na własną obronę postawił, to kolega Pepliński sprzedałby własną matkę, to mnie boli, bo ja bym nie sprzedał własnej matki nie mając na to argumentów pełnych, a on by tutaj, wszystkich by tutaj naprawdę zaszykanował, żeby wybronić własne argumenty. Niezgodność polega na tym, że ani ja jako przewodniczący Komisji, ani ktokolwiek – przecież musimy uzgadniać pewne wystąpienia, trzymać procedury ustaw, trzeba na tych ustawach trochę się znać, mieć problem, a nie wymawiać to co na język przyniesie ślina. To mnie najbardziej boli. Myślałem, że będą znów w tej Komisji Rewizyjnej, widziałem rzeczywiście wielu tutaj mądrych ludzi, którzy umieją odnieść się do pewnych faktów, umieją to później zanalizować, a dzisiaj na tej zasadzie, że ja złapię dokument i donoszę do prokuratury a kontrola i analiza dalszych poczynąń, czego innego ma prokurator zamiar zrobić, to ja nie rozumiem, Komisja ma zrobić analizę, odnieść się do tych dokumentów fałszywych i wtedy wnieść wnioski, żeby to sprawdzili, ale mając jakieś wnioski. Dzisiaj analiza całości prac, czy PFRON-u, czy wydatków, czegokolwiek spoczywa na mojej jakby jako przewodniczącego, ja muszę zanalizować, czy tam tylko było jedno czy drugie. Dzisiaj już nie muszę analizować, bo już prokurator, zobaczymy, czy zanalizuje prokurator wszystkie te wnioski aż tak szczegółowo jak Kolega tu wymaga, że niezgodnie z prawem, niesłusznie wydano. Może mogą być dokumenty pewne nieprawdziwe, czy niesłuszne, czy fałszywe ale to trzeba ocenić w miarę myślę jakoś tak słusznie. Nie można to dziś sugerować wszystkim, że wszyscy jesteśmy niczym, że okupant tutaj przyszedł i teraz nas tu wszystko pozbawia, zabiera. Ktoś musi w tym kraju rządzić, ktoś musi za coś odpowiadać i jeżeli pewni ludzie na pewnych stanowiskach nie spełniają tych wymogów, to należy ich zmienić, rozumiem, ale zgodnie z procedurą, nie obrażając się nawzajem i nie sugerować, że ja wszystko wiem i jestem

Pan Wiesław B. Dziękowski Przewodniczący RPS: Dziękuję bardzo. Ja może powiem w ten sposób panie radny Pepliński. Jako dyktator ze Skarszew udostępniłem panu dokładnie 50 minut wypowiedzi. Zrobiłem to nawet celowo. 50 minut i ja pana podziwiam za bardzo składną wymowę, za utrzymywanie fabuły. Pan to tak mówi jakby naprawdę wszystko było prawdą. Ale wśród tych 50 minut wypowiedzi było szereg kłamstw. I ja zadam panu publicznie pytanie, bo pan mnie publicznie oskarżył. W jaki sposób ja korzystałem z pieniędzy powiatowych pełniąc funkcje radnego poprzedniej kadencji? Proszę bardzo podać mi przykład. Proszę uprzejmie.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: Na koszt Starostwa wydawano pana album, proszę pana. Wydawano pana album, ja nie wiem, czy pan, proszę pana pan być może tego nie pamięta i potem ten album był zakupiony przez też to Starostwo. Zgadza się?

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: Proszę pana, wyjaśniam: na cały koszt operacji, który wydałem album „Skarszewy w starej fotografii i pocztówce” ponad 20 tysięcy złotych, na cały koszt, gdzie się zbierało na to bardzo wielu zacnych ludzi, Starostwo kupiło, nie u mnie, a w Bernardinum w Pelplinie chyba 20 egzemplarzy. A panu dałem łapówkę, bo dałem panu za darmo te egzemplarze i kilka jeszcze innych moich publikacji, to się przyznaję, chciałem pana przekupić moimi wydawnictwami. To tak. To się zgadza. Tutaj dałem panu łapówkę. I jeżeli pan otrzyma prezent w postaci mojej na sesji oficjalnie, moich wydawnictw książkowych, których kilka wydałem, to faktycznie, może pan prawdę powiedzieć: Brzowski dał panu łapówkę, przyznaję się. Ale nie była to łapówka, był to prezent panie Tadeuszu. I na tym polega – teraz ja mówię, 50 mam minut czasu na to, żeby równe szanse wykorzystać. Najgorszą rzeczą jest to, że pan ma olbrzymią umiejętność kłamania również, powiem w ten sposób. Mam kilka dowodów na to, pism spoza powiatu, gdzie bardzo poważne autorytety piszą do mnie pisma, i oskarżają pana o kłamstwa. Pan się podaje za wielu członków, wielu organizacji, poczynając początkowo od Samoobrony, poprzez Transparency International Polska, pan zna tą historię, ja ją mogę tu odtworzyć publicznie, co pan ma nabrojone.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: Proszę bardzo panie Przewodniczący. Ja mam dokumenty, że pani Julia Pitera, to samo dwukrotnie komisja rewizyjna Transparency. Wnioskowała o nieudzielenie pani Julii Piterze absolutorium. Proszę pana, jeżeli pan chce, to ja panu dokumenty dopiero pokażę

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: To jest inna sprawa

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: komisji rewizyjnej, proszę pana, i jeżeli Transparency pan uważa, że Transparency, które liczy w tej chwili 30 członków w całej Polsce i to jest organizacja, stowarzyszenie kanapkowe w tej chwili, kanapkowe, bo tam już nie ma kogo

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: Panie Radny, ale ja panu naprawdę nie przerywałem, tu widać tą różnicę kultury, niestety, ja panu nie przerywałem. A pan przerywa mi.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: Proszę mi dać, proszę pana. Pan był też kiedyś w Unii Demokratycznej, czy gdzieś tam jeszcze,

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: Pan mi przerywa.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: w jakimś towarzystwie krasnoludków, czy czegoś tam, czy zielonych ufoludków, ufoludków. W tej chwili pan jest, też pan nie szedł z partii, tylko szedł pan z jakiegoś stowarzyszenia. Proszę pana, ja jestem wolnym człowiekiem, i jeżeli, ja mam prawo być w takiej partii w jakiej mi się podoba. Proszę pana. A mnie jakoś jednak doceniono, bo wybrano mnie m.in. wiceprzewodniczącym rady krajowej Polskiego Bloku Ludowego. I, proszę pana, to wam się nie podoba. A to co ja już powiedziałem panu Staroście -

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: Panie Radny, mogę dokończyć moją myśl?

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: pan Starosta nawet wie co ja myślę

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: mogę dokończyć? Ja mówię teraz panie Radny, ja mówię teraz.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: panie Przewodniczący, szkoda Waszej wypowiedzi, czyńcie swoją powinność, ja będę czynił swoją. Tak jak wam powiedziałem, panie Starosto, jak żeście chcieli utajnić sprawę przedtem. Co Wy zrobicie to mnie nie interesuje, co ja zrobię to ja wiem.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: i dobrze. Proszę bardzo, głos zabiera pan Starosta

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: nie róbmy dalej spektaklu

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: panie Radny prosiłbym bardzo o uspokojenie swoich nerwów, pan się bardzo denerwuje proszę pana.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: nie proszę pana, ja jestem wyjątkowo spokojny

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: Szanowna Rado, jeśli można. 50 minut show, które pan odstawił, może pan da nam chociaż się odnieść do tego steku bzdur, które pan powiedział.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: nie panie Starosto

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: dziękuję za umożliwienie mówienia

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: Ja prosiłbym o nieprzerywanie, panie Radny.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: Panie Radny ja powiem tak: te 50 minut wystąpienia utwierdza mnie tylko w tym, że mam rację. Utwierdza mnie w tym, że pan nie rozróżnia procedur, nie rozróżnia tego, że mówi się o tajemnicy służbowej. Pan przeinacza fakty, interpretuje je całkowicie na swój użytek, swój prywatny, polityczny użytek. Ma pan bardzo ciężkie życie, powiem panu, bo wszyscy na pana, pana napastują wręcz. Proponują łapówki, no straszne życie pan musi wieść, bo w takim ciśnieniu żyć, to jest naprawdę bardzo ciężko. Ma pan inklinacje wybitne na rewolucjonistę i pewnie sprawdziłby się pan w czasie Rewolucji Francuskiej znakomicie, bo jest pan w jednej osobie śledczym, oskarżycielem i sędzią. A jako operator gilotyny byłby pan idealny. Natomiast to nie jest tak, i nie chciałbym, żeby takie wrażenie pozostało wśród gości, którzy na tej sali są, że wzorem Ludwika XIV, który stwierdził „Państwo to ja”, pan twierdzi, że Komisja Rewizyjna to Pepliński. Nieprawda. W tych zespołach pracowali też inni ludzie. Jeżeli mówimy o tym, że jest procedura kontroli, która trwa i mówimy, że to jest tajemnica służbowa kontroli, do czasu zakończenia tej kontroli to mówimy właśnie o tym. Bo ja sobie nie wyobrażam, jeżeli pan trochę moją inteligencję ceni, że jak ja panu Powiem, że pan ma to zachować dla siebie, to pan dla siebie to zachowa. Chyba pan mnie już na tyle zna, że pana poznałem i wiem, że to jest niemożliwe po prostu, genetycznie chyba już, więc takie wmawianie mi takich rzeczy, że ja próbowałem pana uciszyć jest absurdalnym w ogóle pomysłem dla wszystkich, którzy pana znają. Te 50 minut potwierdza to, co myślałem, potwierdza to to, że pan się nie nadaje do pracy w Komisji Rewizyjnej, która ma pewne procedury do załatwienia. Pan się nadaje do donoszenia do prokuratury, tu się zgadzam w zupełności. Ja myślę, że warto byłoby, żeby już dzisiaj ujawnił pan kolejne donosy, które pan złożył, albo chce złożyć w najbliższym czasie. Bo o niektórych też już wiemy. I to tyle na dzisiaj.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: No ja myślę, że daliśmy kolejny jakiś taki wspólnymi siłami tutaj wszystkich kolejny pokaz i popis tym, którzy tutaj słuchają, czy to za pośrednictwem prasy się dalej dowiedzą. Osobiście uważam, myśmy nie zmienili zdania: odwołanie członka Komisji Rewizyjnej, niezależnie od wszystkich innych układów nie jest w obecnej sytuacji krokiem właściwym. Nie, po prostu uważam, że nie jest krokiem właściwym. Niestety nie mnie o tym wyrokować, natomiast od meritum zarzutów, które zostały, czy są przedmiotem w tej chwili rozpatrywania prokuratury, bo to będzie istotny element, jeżeli okaże się, że zarzuty były niewłaściwe, istnieją różne drogi, również i na drodze z oskarżenia cywilnego, z powództwa cywilnego dochodzenia swoich praw. Natomiast, jeżeli chodzi o oddźwięk, jeżeli one okażą się prawdziwe, w całości, w części, społeczeństwo tego powiatu nie zrozumie, może krytycznie odnosić się do sposobu postępowania Peplińskiego i tego, co mówi, to widzieć, natomiast nie ulega wątpliwości, że, takie przynajmniej my mamy zdanie, że istnieje znaczny kryzys zaufania społeczeństwa do wszelkiej władzy, nie tylko tej centralnej, tej na niższych szczeblach również. Odwołanie musi zostać rozumiane jako chęć ukrycia innych spraw, bo tak to w sposób prosty, być może mocno uproszczony, społeczeństwo starogardzkie, powiatu, miasta, odbierze. Ja rozumiem, że w podtekście leży wyłączenie pana Peplińskiego z działań Komisji Rewizyjnej. Jeszcze raz podkreślam, odwołanie jest formą złą, padło to już dzisiaj tutaj na sali takie sformułowanie: zawieszenia tzn. zawieszenia – nie ma czegoś takiego ani w Statucie, ani w niczym, natomiast można nie wyznaczać do kolejnych ewentualnych działań, jako w zespołach kontrolnych do czasu wyjaśnienia sytuacji. Natomiast obecne działania, z dnia na dzień niemalże, mają taki charakter, tak jakby się chciało wyrzucić represje natychmiast. Obawiam się, że w znacznej mierze, a z tym powinniśmy się liczyć z opinią społeczeństwa, nie zostanie ona odebrana dobrze. Poddaję to pod rozważę. Ja będę



oczywiście przeciwko tej uchwale, są inne formy, inne możliwości, tak przynajmniej uważam. Natomiast jak wypadnie głosowanie, to już będzie podczas głosowania. Podejmujemy, czy podejmujemy prawdopodobnie złą decyzję. Dziękuję.

Pan Piotr Prabucki Radny RPS: Panie Przewodniczący, wysoka Rado. Podzielać po części, podzielać, przepraszam, po części takie miałem też wątpliwości, o których mówił kolega Wyborski, ale te 50 minut wystąpienia, a wcześniej słowa pana Peplińskiego i stanowisko, które zajmował na spotkaniu w pokoju pana Przewodniczącego Rady utwierdza mnie w jednym. Ta Komisja Rewizyjna w tym składzie w jakim jest w tej chwili jeszcze, po prostu swoich zadań wypełniać w sposób należyty, rzetelny, ze wzajemnej współpracy, bo to jest to zespół, albo zespół jest, albo go nie ma, po prostu nie jest w stanie. Jak to odbierze społeczeństwo, trudno, jeden tak, drugi inaczej, każdy po swojemu i sądzę, że będą głosy takie i owakie i jeszcze inne każdy będzie po swojemu to oceniał. Ale jak sobie dalej wyobrażamy pracę tej Komisji? Jak wyobrażamy sobie pracę tej Komisji Rewizyjnej jako całego zespołu, kiedy ktoś bierze pewne rzeczy w swoje ręce, wychodzi przed szereg, wyrwa się z czymś do przodu, słusznie, czy niesłusznie, to nieważne, ale indywidualnie, albo jeszcze raz powtórzę, albo zespół jest, albo po prostu go najzwyczajniej w świecie nie ma. Na dzisiaj według mnie, takiego zespołu w pełnym składzie w Komisji Rewizyjnej po prostu nie ma. I boję się, że gdyby ta Komisja była dalej w tym składzie po prostu dalej tak będzie – Komisji jako zespołu nie będzie.

Pan Piotr Milewski Radny RPS: Panie Przewodniczący, szanowni Państwo. I kolego Tadeuszu. Jak na mój gust, to zbyt szczegółowo pan poruszał tutaj sprawy i no nie są to sprawy po prostu ani do końca sprawy pana, ani nasze, tylko prokuratora. To taka uwaga. Skoro Przewodniczący dopuścił pana do głosu i te 50 minut pan mówił, no to pan mówił. To po pierwsze. Po drugie, chciałbym się odnieść jeszcze do tego, co mówił mój kolega szef klubu Andrzej Wyborski. Wydał mi się panowie, że popełniacie błąd polityczny, mówię o was jako koalicji rządzącej. Robicie sobie po prostu niedźwiedzią przysługę, ale to jest Wasze zmartwienie, nie nasze. Będzie tak, ja myślę, że będzie tak, że po prostu zrobicie z pana Peplińskiego męczennika o dobrą sprawę, jedynego sprawiedliwego rycerza itd. Ale to – mówię – to nie mi to oceniać. Po trzecie, chciałbym powiedzieć, że ta sala słyszała i widziała dużo, chciałbym Wam przypomnieć, że w pierwszej kadencji, Rady Powiatu na jednej z pierwszych sesji mówiłem taki dowcip i pozwolę go sobie przypomnieć, bo nie wszyscy go słyszeli. I ten dowcip dedykuję Zarządowi Powiatu. Otóż po II Wojnie Światowej była dyskusja na którymś zebraniu partyjnym o tym, czy jest Bóg, czy go nie ma. Wszyscy mówią: nie ma, nie ma, niektórzy: jest. W końcu jakiś chłop wstaje, zgłasza się, mówi tak: towarzysze, wiecie co, jak Boga nie ma to dobrze, ale jak Bóg jest, to niech was ręka boska broni. I to jeszcze raz wam dedykuję. Myślę tu o przykładzie oczywiście Szpitala. Pamiętacie panowie, jak było, jak to się skończyło, kto jest w tym Zarządzie, kto był w tamtym, itd. Dzięki.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: Czy są inne głosy? Z tym, że panie radny Milewski, jeżeli mogę się ustosunkować. Niedawno jeszcze, kiedy odbierałem radnemu Peplińskiemu – rzadko bardzo – ale kiedy naprawdę w sytuacjach takich, kiedy obrażał, imputował ludziom różne rzeczy, odbierałem głos, pan był pierwszym, który mówił, że ja ograniczam prawa Radnego. Dzisiaj pan odwrotną sytuację prezentuje, że ja zbyt długo pozwoliłem mówić radnemu Peplińskiemu. To było też może zamierzone po części, skoro nie ma głosów, przystępujemy do głosowania. Zamykam dyskusję w tym punkcie. Proszę bardzo. **Kto z Radnych jest za odwołaniem radnego Tadeusza Peplińskiego ze składu Komisji Rewizyjnej?**

Wyniki głosowania przedstawiają się następująco: Stan Radnych – 25, podczas głosowania obecnych było – 23, w głosowaniu udział wzięło – 23 Radnych, za odwołaniem radnego Tadeusza Peplińskiego ze składu Komisji Rewizyjnej głosowało – 15 Radnych, przeciw głosowało – 8 Radnych, wstrzymało się od głosowania – 0 Radnych. **Ww. wniosek został przyjęty większością głosów.**

- podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia składów osobowych Komisji.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS odczytał treść uchwały.

Wyniki głosowania nad ww. uchwałą przedstawiają się następująco: stan Radnych – 25, podczas głosowania obecnych było – 23, w głosowaniu udział wzięło – 23 Radnych, za podjęciem uchwały głosowało – 15 Radnych, przeciw głosowało – 8 Radnych, wstrzymało się od głosowania – 0 Radnych. **Uchwałę podjęto większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 20 do niniejszego protokołu.**

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS ogłosił 30 minutową przerwę.

Po przerwie:

Ad 8 – Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:

1) w sprawie Budżetu Powiatu Starogardzkiego na rok 2004:

a) przedstawienie opinii składu orzekającego RIO w Gdańsku,

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS odczytał treść Uchwały Nr 18/III/2004 składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku z dnia 20 stycznia 2004 r., w sprawie opinii o projekcie budżetu Powiatu Starogardzkiego na 2004 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego i objaśnieniami.

Kserokopia uchwały RIO stanowi załącznik nr 21 do niniejszego protokołu.

b) przedstawienie opinii komisji stałych RPS,

stanowisko Komisji Rewizyjnej – stanowisko komisji przedstawił przewodniczący KRRPS pan Eugeniusz Drzymalski. **Opinia Komisji stanowi załącznik nr 22 do niniejszego protokołu,**
stanowisko Komisji Budżetowej RPS – stanowisko komisji przedstawił przewodniczący KBRPS pan Piotr Prabucki. **Opinia Komisji stanowi załącznik nr 23 do niniejszego protokołu,**
stanowisko Komisji Infrastruktury Powiatowej – stanowisko komisji przedstawił członek KIPRPS pan Edmund Błański. **Opinia Komisji stanowi załącznik nr 24 do niniejszego protokołu,**

stanowisko Komisji Edukacji Publicznej – stanowisko komisji przedstawił przewodniczący KEPRPS pan Bogdan Wróbel. **Opinia Komisji stanowi załącznik nr 25 do niniejszego protokołu,**

stanowisko Komisji ds. Rodziny, Problematyki Społecznej i Zdrowia – stanowisko komisji przedstawił przewodnicząca Kds.RPSiZRPS pani Grażyna Hoppe. **Opinia Komisji stanowi załącznik nr 26 do niniejszego protokołu,**

stanowisko Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa – stanowisko komisji przedstawił przewodniczący KOŚiRRPS pan Gerard Kuchta. **Opinia Komisji stanowi załącznik nr 27 do niniejszego protokołu,**

stanowisko Komisji Kultury, Kultury Fizycznej i Promocji Regionu – stanowisko komisji przedstawił przewodniczący KK,KFiPRRPS pan Janusz Kosecki. **Opinia Komisji stanowi załącznik nr 28 do niniejszego protokołu,**

c) dyskusja,

Pan Piotr Milewski Radny RPS odczytał stanowisko Klubu Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej dotyczące Budżetu Powiatu Starogardzkiego na rok 2004 – stanowi ono załącznik nr 29 do niniejszego protokołu

Pan Kazimierz Chyła Wicestarosta Starogardzki: Szanowni Państwo, nie zdążyłem wszystkiego wychwycić z wystąpienia pana Piotra Milewskiego w imieniu Klubu SLD. Natomiast chciałbym po prostu uściślić, żeby było jasne, też i dla osób postronnych. Nowe kredyty na 4 211 000 złotych, to fakt, bierzemy 2 143 000 na przeżycie, to fakt. To są fakty. Natomiast, proszę Państwa, mieliśmy zadłużenie z lat poprzednich. I spłaty w bieżącym roku kredytów zaciągniętych wyniosą 2 315 000 złotych, plus 400 000 złotych obsługa długu z lat, długu publicznego, czyli razem 2 715 000 złotych. Inwestycji za mało, ale propozycja jest obciążenia naszego udziału w tych inwestycjach, więc ja tutaj widzę kolego Piotrze sprzeczność pewną. Do tych kredytów wracając, to jeżeli odliczyć spłaty, bo o tyle się pomniejszy zadłużenie już istniejące. Czyli przyrasta nam zadłużenie według projektu budżetu o 1 900 000 złotych. I taki jest rzeczywisty deficyt tego budżetu. Co do prognozy: prognoza, która jest sporządzana, jest sporządzana na każdy rok w oparciu o dane na dzień dzisiejszy. Tzn. proszę Państwa, nam za rok ktoś powie, że tutaj w tej prognozie długu publicznego na rok 2005, gdzie planujemy relację do budżetu 7,78, to jest też nierealne, to by było realne pod warunkiem, że my założymy, że w 2005 roku nie będziemy w ogóle zaciągać kredytu. W 2005 roku nie zaciągaliśmy w ogóle kredytu, gdybyśmy mieli zrównoważony budżet, ale to za mało. Bo na ten rok będą przypadały znowu spłaty zaciągniętych kredytów w wysokości tutaj w tym budżecie określonej. Dlatego też, proszę Państwa, to jest poprawnie metodologicznie sporządzony budżet, co zresztą potwierdziła opinia Izby Obrachunkowej. Jeżeli popatrzymy na to co będzie za parę lat, to wiadomo, że ta prognoza długu publicznego na lata 2008-9-10-11, ona nie jest rzeczywista, ona jest w oparciu o dane na dzień dzisiejszy. Znaczący z uwzględnieniem budżetów, które były za lata poprzednie i na rok 2004. Ale innej nie ma i to jest zgodnie z wymogami. Tak, że proszę Państwa, żeby nie powstało takie wrażenie, że jedyną receptą to jest zaciąganie kredytów. Absolutnie nie. Poziom długu publicznego 12,22 jest daleki od poziomu ustawowego, to tu nie ma co porównywać 60%, spłaty w jednym roku do 15% nam jeszcze daleko. Tam chyba też kolega popełnił jakiś błąd metodologiczny, wyliczając spłatę, nasze bezpieczeństwo w roku. Tak myślę, przepraszam, bo tu nie mam pewności, bo tego być może nie wychwyciłem dokładnie.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: Proszę Państwa, ja jestem przerażony tym, co ten Zarząd wyrabia. Krótka i zwięzła. Kredyty, kredyty, kredyty i jeszcze raz kredyty. Pokrycia jakieś wirtualne, chyba, takie same jak umysły Zarządu. Bo ja uważam jedno, że jeżeli się mówi o jakiś bliżej nieokreślonych przychodach, proszę mi powiedzieć z jakich przychodów, panie Przewodniczący, członkowie Zarządu, a nie jakieś. Co to jest? Być może, że panowie bankowcy tu operują jakimś tam wirtualnym pieniądzem. Teraz następna sprawa. Radni mają tu uchwalić, że będzie 500 000 przeznaczone na Bibliotekę Wirtualną. Ja prosiłbym o szczegółowy wykaz na co to ma być 500 000 konkretnie. Teraz tak, i to prosiłbym od razu, przed dalszymi pytaniami, prosiłbym odpowiedzieć, kto będzie realizował program Biblioteki Wirtualnej? Panie Starosto?

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: Za chwileczkę będzie prezentacja tego programu

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: Nie, ja się pytam, kto będzie realizował

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: i z niej będzie wynikać, kto będzie realizował

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: nie, nie proszę mi odpowiedzieć, to ja wiem, że z niej będzie wynikać, ale z tym się wiąże dalsza część pytania. Nie, ja chcę w tej chwili. Czy to będzie realizował Instytut Kociewski, został wybrany. Instytut Kociewski został to?

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: Powiat będzie realizował

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: Instytut Kociewski panie to?

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: pan Starosta odpowiedział: Powiat. Sądząc, procedury przetargowe odbyły się zakupu sprzętu, innych historii, panie Tadeuszu, ale za chwilę się dowiemy.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: Dobrze, ale ja wiem jedno, przetarg, no że przetarg, który komisja przetargowa pod przewodnictwem pana Chyły wybrała Instytut Kociewski. Dobrze pamiętam, czy się mylę? Dobrze pamiętam? A kto jest przewodniczącym Instytutu Kociewskiego, czy nie przypadkiem pan Starosta Sławomir Neumann. Czyli pan Starosta sam sobie chce przydzielić 500 000 złotych na jakąś wirtualną bibliotekę, tak? Czyli radni koalicji mają słusznie jak dzisiaj już wielokrotnie udowodnili, podnieść łapki, żeby przydzielić dla Instytutu Kociewskiego 500 000 złotych. Proszę mi pokazać na co. Konkretnie.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: za chwileczkę będzie realizowany, prezentowany program.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: Teraz tak. Ja nie widzę jednego, być może, że pod względem merytorycznym i prawnym to projekt budżetu jest dobrze przygotowany. W ubiegłym roku prosiłem to samo i w tym roku znowu nie będzie. I być może już nie jako członek Komisji Rewizyjnej, a może jeszcze jako członek Komisji Rewizyjnej, bo nigdy nic nie wiadomo, pytam się, jakie są koszty utrzymania Zarządu. Bo proszę Państwa, do tej pory nie ma tego nigdzie wyszczególnione, żeście Państwo wyszczególnili koszty utrzymania Rady, a ja bym chciał się dowiedzieć, czy koszty utrzymania Zarządu nie są dwukrotnie wyższe. Proszę Państwa. I proszę o szczegółowe rozbiecie, jakie w tym roku będą koszty utrzymania Zarządu, łącznie ze wszystkimi wydatkami pana Starosty, pana Wicestarosty i Etatowego Członka Zarządu. Ile pensji mają, to na razie podatnicy wiedzą, ale ile ta otoczka kosztuje, tego na razie podatnicy nie wiedzą. I uważamy, że ten budżet jest aspołeczny, Państwo nie macie zielonego pojęcia z czego konkretnie wy go będziecie spłacać w przyszłym roku te, powiedzmy, zaciągnięte kredyty. I o ile rozumiemy i będziemy popierać, powiedzmy zaciągnięcie kredytu na budowę hali sportowej, o tyle uważamy, że pozostałe wydatki, to są po prostu utopią i mrzonkami Zarządu. Po prostu nas na to nie stać, żeby zaciągać kolejne kredyty, bo nie wiadomo po co. Żeby chwałę zrobić panu Staroście, jako przewodniczącemu Instytutu Kociewskiego.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: Ja krótko przed tą prezentacją. Gdyby chciało się panu pracować na Komisji Budżetowej, większość pana wątpliwości byłaby tam rozwiana. A w tym czasie biegał pan po mieście, w tym czasie. Więc teraz szczegółowe pytania dotyczące poszczególnych –

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: ja bym prosił o – panie Radny, panu nikt nie przerywa, prosiłbym nie przerywać

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: szczegółowe rozliczenia – ma pan budżet przekazany do opracowania w terminie, ustawowo przekazany, dużo, dużo wcześniej. Pytań szczegółowych mógł pan zadać mnóstwo, wcześniej nawet na piśmie, a pan jak zwykle, lubi fajerwerki w prasie. Ale z tym się już pogodziłem, i się do tego przyzwyczaiłem. A teraz, jeżeli pan pozwoli, chciałbym przekazać Państwu informację na temat projektu, o którym mówimy wszyscy, a nie wszyscy chyba o nim wiemy to, co powinniśmy wiedzieć, zanim zaczniemy ferować opinie i wyroki, coniektórzy jak zwykle, ponieważ zrozumienie tego, ułatwi chyba też podjęcie niektórym osobom decyzji.

Proszę Państwa, program nazywa się w całości: „Powiatowa sieć teleinformatyczna – biblioteka wirtualna”, nazwa trochę być może myląca, ale nie dotyczy biblioteki typowo samej w sobie, tylko biblioteka wirtualna, jako biblioteka, gdzie składa się dane dotyczące wielu, wielu różnych miejsc. Program składa się z trzech elementów. Partnerami projektu jest kilkadziesiąt różnych instytucji i organizacji. Projekt dzieli się na trzy etapy. Trzy części: e-urząd, e-bezpieczeństwo, e-edukacja. Cały zamysł tego projektu wygląda mniej więcej tak, że w naszej części, w naszym budynku powstaje centrum elektroniczne zbudowane. W budynku na ulicy Sikorskiego, dawna bursa ogólniaka, o którym rozmawiamy, gdzie pytania padały dzisiaj do czego tam Ognisko Pracy Pozaszkolnej ten budynek przejmuje. M.in. dlatego, jest to związane z tym projektem. Tam będzie powstawa-

to całe centrum to elektroniczne, stamtąd będą siecią światłowodów rozpowszechnione informacje, czy rozprzestrzeniona wiedza, czy inne dane do wszystkich gmin i jednostek w naszym powiecie. Format e-urzędu dotyczy połączenia światłowodowego z wszystkimi gminami naszego powiatu, połączenia ze wszystkimi jednostkami funkcjonującymi w powiecie, czyli takimi jak Powiatowy Urząd Pracy, jak sanepid powiatowy, jak powiatowy inspektor nadzoru budowlanego, jak policja, straż pożarna, wszystkie te jednostki mają być połączone w jednej wspólnej sieci, która ma opleść cały powiat, to ma połączyć nam wszystkie nasze systemy w e-urzędzie, na to nakłada się druga sieć, e-bezpieczeństwo, która dotyczy typowo spraw związanych z zabezpieczeniem naszych obywateli przed różnego rodzaju zdarzeniami, czy to kryminalnymi, czy zdarzeniami typu pożar, wypadek, utonięcie, czy tym podobne. Cała sieć połączona jest razem z tym centrum i uzupełnia część tej mapy elektronicznej wcześniejszej. Ostatni element, tj. e-edukacja, element dotyczący naszych szkół, gimnazjów w gminach, ośrodków kultury na terenie naszego powiatu. Partnerem w tym przypadku są zewnętrzni partnerzy w postaci Politechniki Gdańskiej, Uniwersytetu Gdańskiego, Pomorskiej Wyższej Szkoły Polityki Społecznej i Gospodarczej i w tym właśnie pakiecie jednym z drobnych elementów jest Publiczna Biblioteka Powiatowa elektroniczna. To jest jeden, drobny element, który to element, jak pan Radny światło zauważył, w przetargu wygrał Instytut Kociński, do prowadzenia tej biblioteki. Ale nie do robienia tego projektu. Projekt zakłada tylko powstanie tej biblioteki. Te części, te trzy części, które są połączone na poszczególne rzeczy rozbijając sieć tworzona jest w całym powiecie ma opleść taką pajęczyną wszystkie nasze instytucje. Dlaczego te trzy punkty. E-urząd – wymuszane jest na urzędach wszystkich, nie tylko naszym, ale i urzędach gmin stosowanie dokumentów elektronicznych, przyjmowania w sposób elektroniczny od obywateli naszego powiatu i nie tylko wszelkiego rodzaju dokumentacji. Gminy samodzielnie nie są w stanie w większości sobie poradzić z tym problemem, po drugie, my mamy większe możliwości zebrania tych partnerów w jeden projekt i uzyskanie dotacji ze środków unijnych. Bo cały projekt, zakładam, będzie zrobiony tylko wtedy, kiedy będą finanse z Unii Europejskiej. Projekt został wstępnie zaakceptowany w Urzędzie Marszałkowskim, będziemy go w maju składać zgodnie z procedurami i wtedy jeżeli przejdzie całą procedurę, będziemy go wdrażać. Ale tylko wtedy on jest w stanie być zrealizowany, ponieważ cały budżet tego projektu, to jest grubo ponad 3 miliony złotych. A my mówimy tylko o naszym wkładzie, który ma być finansowym wkładem w granicach 500 000 złotych. E-urząd ma nam dać możliwość zbudowania zintegrowanej sieci teleinformatycznej na terenie powiatu, który by łączył wszystkie instytucje u nas działające. Instytucje nawet nie związane bezpośrednio z Powiatem czyli takie, które z nami współpracują, nie są od nas zależne, ale są instytucjami publicznymi, z których usług korzysta nasz obywatel. I także ten projekt zakłada utworzenie publicznych punktów dostępu do internetu dla mieszkańców naszych gmin. Bezpłatnych publicznych punktów dostępu. One mogą być umiejscawiane w różnych miejscach, od Urzędu Gminy poszczególnej, czy GOK-u w każdej gminie, czy wręcz kiosku multimedialnego, który może być na zewnątrz jak bankomat zamontowany. Te kioski spełniają też inne zadania, takie jak na przykład promocja turystyczna, czy informacja turystyczna na terenie naszego powiatu, która będzie komplementarnym elementem potem tego systemu. Ale żeby go zbudować, trzeba tę sieć rozprowadzić. E-urząd umożliwia szybki dostęp mieszkańcom do kompletnej, aktualnej informacji o sposobie załatwienia sprawy, bo te urzędy będą zmuszone do takiej informacji przedstawiana, czyli na jakim etapie jest wniosek, wypełnienie „on-lineowo” druku, korzystając z podpisu elektronicznego, który będzie możliwy do zaakceptowania, monitorowanie przez mieszkańców etapu załatwienia danej sprawy w sieci, dostęp do informacji zgromadzonej w urzędach, czyli tego, co dzisiaj jest, a będzie coraz więcej w związku z naszą akcesją i z pewnymi wymogami, które narzuca o transparentności i przejrzystości pracy administracji, dane, które będą musiały być publikowane. Poprawy warunków rozwoju gospodarczego, które przez to, że taką sieć oferujemy wszelkim inwestorom, informacje o wszelkich możliwych inwestycjach, czy propozycjach inwestycji czy współpracy w danej gminie będzie dostępna z całego praktycznie świata, bo to będzie w jednym punkcie zebrana jak w pigułce cała wiedza, którą mamy w gminach, mamy w powiecie. Tani do-

stęp do internetu, do sieci internetowej, szczególnie miejscowości w gminach, gdzie jest to największy problem na dzisiaj, no i utworzenie elektronicznego obiegu dokumentów, czyli potanie-
nia sobie pracy, wyeliminowanie części papierów. Na dzisiaj urzędy są fabryką papierów
w większości, bo tak zmusza nas do tego schemat organizacyjny, praca i pewne procedury ale to
prędzej, czy później będzie się zmieniało. E-bezpieczeństwo: partnerami w tym projekcie jest
straż pożarna, czyli na poziomie powiatu powiatowa komenda straży pożarnej, na poziomie wo-
jewództwa jest to komenda wojewódzka straży pożarnej, ochotnicza straż pożarna jak gdyby jako
jednym z ważnych elementów, policja w komendzie wojewódzkiej policji, pogotowie ratunkowe
czyli CPR, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe jako społeczny partner, do tego dochodzi
sanepid, do tego dochodzi weterynaria, inspektor nadzoru budowlanego i wszystkie służby zwią-
zane z zabezpieczeniem i nasze centrum zarządzania kryzysowego. Projekt ten zakłada wykorzy-
stanie m.in. mapy cyfrowej powiatu, którą budujemy od lat kilku w powiecie i ona jest na pewnym
etapie już ukończenia. Ta mapa ma być podkładem do pracy jednostek reagowania, szybkiego
reagowania, ma połączyć w system wszystkie jednostki OSP, wszystkie komendy policji, które się
na naszym terenie znajdują, ma połączyć ratowników WOPR, którzy są na naszym terenie będąc
na kąpieliskach, że zdarzenie skierowane do tej sieci przez jednego z uczestników tej sieci będzie
natychmiast widoczne na monitorach oficerów dyżurnych poszczególnych formacji. Pozwoli nam
to, naszym zdaniem w dużej mierze zaoszczędzić środki, jeśli chodzi o akcje ratunkowe, poprawić
zdecydowanie bezpieczeństwo, ponieważ będzie wiadomo jakie zdarzenie się dzieje i będzie na-
tychmiast w czasie rzeczywistym pokazywane we wszystkich innych służbach, które są do tego
potrzebne. Da to monitoring zagrożeń i uściśli procedury zwalczania tych zagrożeń na bieżąco,
zdecydowanie naszym zdaniem zmniejszy czas reagowania, bo oprócz tego systemu na samocho-
dach policji i straży chcemy zamontować system GPS, który będzie namierzał dokładnie w któ-
rym miejscu jest dany samochód, dana jednostka, która będzie na mapie cyfrowej natychmiast
pokazana, więc skierowanie przez dyżurnego danej jednostki do akcji nie będzie wiązało się z
pytaniem wszystkich, gdzie w tej chwili są. Optymalizacja sił i środków, szybki przepływ infor-
macji dla służb, dla ludności. Ten system jest pojemny, przyjmuje prawie wszystko. E-edukacja,
najbardziej rozbudowana, gdzie jest partnerów kilku, szczególnie Politechnika Gdańska, szcze-
gólnie Uniwersytet Gdański, cały pomysł Biblioteki Powiatowej, o którym mówiliśmy, wziął się z
tego, że celem naszym, poprzedniej Rady Powiatu było m.in. to, żeby młodzież, która się uczy w
Starogardzie i potem idzie na studia nie musiała dojeżdżać do Gdańska, nie musiała wydawać
pieniędzy na to, dlatego poprzednia Rada, poprzedni Starosta przyjął na siebie obowiązek do-
prowadzenia do powstania filii Uniwersytetu Gdańskiego w Starogardzie. Do tego celu był powo-
łany Instytut Kociński, którego prezesem był poprzedni Starosta i dzięki temu na dzisiaj 900
studentów z naszego terenu studiuje w Starogardzie nie musząc dojeżdżać do Gdańska. Drugim
przykładem jest Wyższa Szkoła, ta prywatna, która istnieje na ulicy Kościuszki. Na dzisiaj jest tam
też około 900 studentów. To są ludzie, którzy z naszego terenu w większości studiuje tutaj po na-
szych szkołach średnich, korzystając z tego, że te uczelnie się przybliżyły do nich, niestety nie
mamy przybliżonej do nich jeszcze tej wiedzy, która mieści się w bibliotekach tych szkół, szcze-
gólnie Uniwersytetu Gdańskiego. A więc to, że dziś ktoś tu studiuje wcale nie znaczy, że ma do-
stęp do tych bibliotek. I tak musi tam pojechać. Celem było to, przybliżenie danych, które są
w bibliotece Uniwersytetu Gdańskiego, Politechniki, czy innych szkół do nas na miejsce, żeby
nikt nie musiał jechać, to jest główne zadanie, jedno z głównych zadań Publicznej Biblioteki
Elektronicznej, która tu powstanie. Umowy, które były podpisane przez Instytut z tymi uczel-
niami zdecydowały o tym, że to Instytut wygrał, ponieważ prowadził z Uniwersytetem te sprawy,
natomiast, czy to będzie prowadzone potem docelowo po powstaniu tej biblioteki przez Instytut
rozstrzygnięcie oddzielna procedura, czy też rozstrzygnięcie decyzja Rady, bo to jest przekazanie pew-
nych zadań. Być może to będzie jednostka powiatowa, być może to będzie jednostka zewnętrzna,
to o tym zdecyduje Rada. Dodatkowym elementem, w którym bierzemy udział jest pilotażowy
projekt proponowany przez Politechnikę Gdańską, która jest liderem projektu w całym kraju,
wspólnie z Politechniką Wrocławską, Katowicką, Warszawską i Łódzką, nauki na odległość. I to

nie tylko studiów, ale wszelkiego rodzaju kursów, szkoleń, czy dokształcania obywateli. Liderem tego projektu jest Politechnika Gdańska, która korzysta z grantów Komitetu Badań Naukowych, z grantów Unii Europejskiej przedakcesyjnych, jesteśmy po pierwszych rozmowach żeby był to projekt pilotażowy w naszym powiecie. Po to jest potrzebna ta cała sieć, żeby ten projekt mógł funkcjonować. To daje olbrzymie możliwości naszym firmom nawet, bo to nie dotyczy tylko działania urzędów, co jest najmniej tu istotne, ale także przedsiębiorstw, które korzystają z różnego rodzaju wiedzy, czy szukają dostępu do różnego rodzaju nowych technologii. Politechnika jest jednym z liderów tych nowych technologii na naszym terenie i wykorzystanie i współpraca z nią może się opłacać wszystkim. Dodatkowo Politechnika w tym projekcie proponuje nam podnoszenie wiedzy i kwalifikacji naszych nauczycieli w szkołach średnich, żeby przygotować młodych ludzi do pracy i do studiów właśnie na kierunkach technicznych w Politechnice Gdańskiej. Ta platforma – wprowadzenie platformy Learning Management System pozwala na działanie właśnie w taki sposób, prowadzenie wykładów na odległość, prowadzenie szkoleń na odległość wykorzystując sieć światłowodową, wykorzystując kamery internetowe i komputery jako ekrany w poszczególnych różnych miejscach. Sieć rozproszona w całym powiecie daje możliwość dotarcia natychmiast z takim wykładem do kilkuset odbiorców naraz. I to bezkosztowo. To jest ten punkt dotyczący biblioteki. W tej bibliotece również, oprócz tych danych, które mają mieć osoby, studenci głównie, bo o nich mówiłem na początku, daje też możliwość tworzenia wielu innych zbiorów i podkatalogów. Tutaj możemy zamieszczać te zbiory, czy już zdigitalizowane, które są dostępne w Polskiej Bibliotece Internetowej, która powstaje dzięki zaangażowaniu sześciu, czy siedmiu uniwersytetów polskich. Ale możemy także digitalizować zbiory naszych twórców ludowych, możemy regionalizm kociewski tutaj umieszczać. To są nasze możliwości, które będą na bieżąco mogły być zrealizowane. Możemy chwalić się w sposób tani i kompetentny naszym dorobkiem kulturalnym przed całym światem. To są możliwe w przyszłości działania oczywiście mając to Centrum. To co umożliwi e-edukacja: mieszkańcom – kształcenie, przez organizowanie nauki na odległość, tu szczególnie i tu jak gdyby tym głównym promotorem tego punktu jest Politechnika Gdańska, bo oni mają cały know-how, oni mają poszczególne projekty wypisane. Dla bezrobotnych – kursy: zakładanie działalności, księgowości, zmiana kwalifikacji wszelkiego rodzaju, szkolenia na odległość, wykorzystując sieć rozległą, którą mamy, czyli sieć, która dociera do Urzędów Gmin, GOK-ów, szkół, do pracowni internetowych w szkołach, to można robić i tu partnerem głównym jest Powiatowy Urząd Pracy, czy Wojewódzki Urząd Pracy, który takie programy już też zaczyna wprowadzać. Dla zakładów pracy wszelkiego rodzaju szkolenia możliwe do zrobienia zawodowo nawet przez Politechnikę, czy Uniwersytet Gdański, bo ta sieć jeżeli będzie rozległa, ona może dotrzeć do każdej jednej firmy, bo każdy będzie mógł się do niej podłączyć. Mieszkańcom da tani dostęp do sieci internetowej i da możliwość działania na dokumentach elektronicznych. Mieszkańcom dostęp do biblioteki powiatowej da możliwość 24-godzinnego dostępu do danych i zbiorów zawartych w bibliotece naszej, ale także w bibliotekach zawartych na Uniwersytecie Gdańskim, w bibliotece PAN-u, bo z nią też mamy umowę, w bibliotece Politechniki, w Wojewódzkiej Bibliotece w Gdańsku czego na dzisiaj nie ma. Da to w przyszłości też możliwość zmiany systemu rekrutacji na szkoły, bo tu Politechnika też wychodzi z ciekawym projektem. Oczywiście ten projekt jest na etapie budowy, przepisywania go na papier, żeby złożony był w odpowiednim terminie w odpowiednim czasie do Marszałka, który posłałby go dalej do Ministerstwa Gospodarki, które będzie go oceniało. Z pierwszych naszych rozmów, z przedstawienia tego projektu parę miesięcy temu ma olbrzymią przychylność w Urzędzie Marszałkowskim jako projekt, który nie jest powielany gdzie indziej. To jest projekt wyjątkowo wpisujący się w tą działkę, która mówi o społeczeństwie informatycznym, informacyjnym. To jest projekt, który również pierwsze, sondażowe rozmowy w Ministerstwie Gospodarki zyskał dużą akceptację. Dzięki m.in. temu, że mamy partnerów i to poważnych partnerów. Nie jest to wymysł nasz wirtualny, ale są to partnerzy, którzy reprezentują najważniejsze ośrodki akademickie w naszym województwie. I podpisują się pod tym osoby o olbrzymich kompetencjach. Jasne jest oczywiście to, że zrealizować go będziemy mogli tylko wtedy, kiedy będziemy w stanie

otrzymać środki unijne, bo tak jak powiedziałem, cały ten projekt kosztuje ponad 3,5 miliona, z czego największym, zdecydowanie największym zadaniem jest e-bezpieczeństwo, czyli wyposażenie, wyposażenie komend Powiatowej Straży Pożarnej, komend Ochotniczej Straży Pożarnych, Policji w sprzęt i środki. Więc mowa też o tym, że w budżecie nie przewidujemy środków na inwestycje w tym dziale jest nie do końca prawdą. Te środki, które tutaj w tym projekcie idą docierają do szkół, docierają do służb związanych z budownictwem, z bezpieczeństwem, docierają do ośrodków kultury. To jest projekt, który zakłada szerokie podejście, być może ty tuł jest wyjątkowo niefortunny, ale nie wiemy, czy nie będziemy, pod jakim tytułem ten projekt będzie złożony, bo to wynika, będzie wynikało z ostatnich rozporządzeń, które zakłasyfikują poszczególne działki, jeżeli chodzi o pozyskiwanie środków. I to pewnie będziemy przy składaniu w maju będziemy musieli rozstrzygnąć, bo tu niestety nawet ty tuł ma duże znaczenie, jeżeli chodzi o pozyskiwanie środków z Unii Europejskiej, ale projekt spełnia wszelkie kryteria dotychczas opracowanych wniosków przez Ministerstwo Gospodarki. Niestety te kryteria się ciągle zmieniają, ustawy które są uchwalane przez Sejm wprowadzają jakieś korekty, ale to jeź są korekty bardzo drobne i myślę, że będziemy w stanie z dniem 1 maja ten projekt szczegółowy już złożyć. Dobrą rzeczą w naszym powiecie jest to, że praktycznie wszystkie gminy mają światłowód. Nie ma gminy, gdzie nie dochodziłby światłowód, więc pierwszą rzecz, jeśli chodzi o strukturę całego systemu mamy załatwioną. Dajemy narzędzie policji, dajemy narzędzie gminom, dajemy narzędzie straży pożarnej, pogotowiu ratunkowemu, naszym szkołom z którego będą mogli korzystać za, wbrew pozorom, niewielkie pieniądze. Wbrew pozorom, niewielkie pieniądze. Tak naprawdę z tego my, jako urząd, będziemy mieli najmniej ale to nie o to chodzi, żeby inwestować właśnie w urząd, tylko inwestować w takie rzeczy, które będą służyły dziesiątkom, setkom i tysiącom ludzi. Bo tak to w przyszłości będzie z tym projektem. Dostęp do tego będą miały wszystkie osoby zainteresowane, nie tylko z naszego powiatu, ale z zewnątrz. A nasi mieszkańcy będą mogli z tego korzystać w sposób bezpłatny i w sposób całkowicie zwalniający z obowiązku chodzenia po urzędach. A także zbieranie informacji, przekazywanie informacji do takich instytucji jak policja, straż pożarna będzie możliwe za pomocą SMS-a, czy za pomocą poczty głosowej nagranej na komputer w komendzie. To natychmiast będzie rozprowadzane dalej. Tak że po to chciałem ten pokaz przedstawić Państwu, ponieważ ja spotkałem się już z kilkoma zapytaniami na Komisji – czemu 500 000 dajemy na bibliotekę. Biblioteka wirtualna to jest zbiór różnych danych, to nie jest biblioteka, która, o której myślimy, takiej publicznej bibliotece, że są książki. To są takie dane jak platforma dotycząca mapy cyfrowej, jak platforma dotycząca bezpieczeństwa, edukacji. To jak gdyby jest trochę inna biblioteka. To jest katalog wielu, wielu tak jak na ekranie komputera są różnego rodzaju foldery, tak ta biblioteka wygląda. Są różnego rodzaju foldery. Jednym z tych folderów małych jest biblioteka publiczna, która ma być i służyć naszym mieszkańcom. A najmniejsze to będzie ten folder. Dziękuję.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: Panie Starosto, no Ameryki pan nie odkrył, sieć informatyczna na terenie powiatu istnieje, jeden serwer można wstawić i to wszystko załatwi, połączenie to można internetem, czy kawałkami, powiedzmy światłowodów, a panie Starosto ja mam takie jedno pytanie. A jak Wy zamierzacie rozwiązać opłaty za prawa autorskie? No.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: Panie Tadeuszu, jeżeli pan uważa, że my nie zdajemy sobie sprawy z rzeczy, które w tym projekcie jeszcze są do załatwienia, jeżeli pan uważa, że osoby, które ten projekt przygotowują, czy które go opiniują nie są w stanie takich prostych problemów, wbrew pozorom, rozwiązać, no to byśmy za ten projekt się nie zabierali. To po pierwsze. A jeżeli mówimy, że mamy podpisane porozumienia z bibliotekami, które dotyczą przekazania zbiorów, to te porozumienia zakładają przekazanie zbiorów z prawami autorskimi. A tam, gdzie praw autorskich nie ma, to będą niezależne umowy z wydawcami, a tam, gdzie ich nie będzie, to te zbiory akurat będą niedostępne.

Pan Piotr Milewski Radny RPS: Panie Przewodniczący, szanowni Radni, panie Starosto. Jeżeli chodzi o mnie to przekonał pan przekonanego. Tak bym to określił. Ja nie neguję tworzenia tej biblioteki wirtualnej, dobrze, że idziemy z duchem czasu, tu tylko chodzi o to, że no niekoniecz-

nie musimy akurat w tym roku wydać tę kwotę o którą wnioskujecie – 500 tys. zł. Dlatego nasza propozycja była taka, jaka była, a ze strony Komisji Budżetowej jest jeszcze inna i ja to postrzegam w ten sposób, że aby zadośćuczyniono przepisom ustawy, bo ustawa nas przecież do tego zmusza, że musimy mieć bibliotekę powiatową, no to możemy w tym roku wydać na to 200 tys., jako taki etap, nie wiem, wstępny, przygotowawczy część pierwsza, czy jak my to nazwiemy. A resztę no sukcesywnie w przyszłym roku, daj Bóg, może będzie jakiś większy pieniądz, o to chodzi. Dzięki.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: Na bieżąco. Panie Piotrze ja się z panem zgodzę, ale tak nie do końca, żeby nie było za dobrze. Problem polega na tym, że składając wniosek musimy pokazać finansowanie 25% w całości. Ja nie jestem w stanie powiedzieć, kiedy wniosek będzie rozpatrzony i kiedy forsa wpłynie do nas, ta uniјna. Więć ja nie zakładam, że my zrobimy w ciągu roku ten projekt, ale musimy mieć zagwarantowane w budżecie 25% wkładu. Ja nie zakładam wydania 500 tys. w tym roku, bo to byłby naprawdę cud, jeśli chodzi o szybkość załatwiania takich projektów, jeśli chodzi nawet o tą administracyjną część. Więć to jest mało prawdopodobne. Natomiast bez takiego zapisu, my nie wykażemy się wkładem 25%. Nie wykażemy się tym, ponieważ wkład intelektualny, który wnosi np. Politechnika czy wnosimy my w postaci mapy cyfrowej, która już wydaliśmy kilkaset tysięcy złotych, to są koszty niekwalifikowane po prostu. Więć musimy mieć zapis, nawet trochę, tak jak pan mówi jest to plan, budżet jest planem i jeżeli będzie tak, że rzeczywiście w maju złożony wniosek, przyjęty, szybko rozpatrzony, w sierpniu mamy decyzję i umowę na finansowanie całości do końca roku, to wtedy możemy się zastanawiać, czy zrobimy to w końcu roku. Ale wątpię, powiem szczerze, że wątpię.

Pan Piotr Milewski Radny RPS: Jakieś kłopoty z mikrofonem dzisiaj mam. O! Teoria spiskowa dziejów, panie Przewodniczący, coś tu się kłania pewnie. Panie Starosto, ad hoc tylko, znaczy rozumiem, że w takim razie, że cały projekt będzie kosztował 2 miliony złotych, to proszę mi powiedzieć, skąd to się wzięło – te 2 miliony. 3? 500 tys. – to jest 25% -

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: Tak, ale wkład własny jest jeszcze straży, jest wkład własny policji w tym całym projekcie. To się wzięło ze zbilansowania tych kosztów, które są tam niezbędne.

Pan Piotr Milewski Radny RPS: Jasne, proszę mi powiedzieć skąd akurat taka kwota? Kto wam, że tak powiem, podpowiedział, że to tyle będzie kosztowało.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: Poszczególne jednostki, które biorą w tym udział wstępnie budżet musiały opracować. Projekt złożony musi być w miarę kompletny, ponieważ nie będzie przyjęty. Więć my oczywiście robimy to szacunkowo, jak większość projektów. Na dzisiaj nie jesteśmy w stanie określić, dokładnie co do złotych, natomiast wiemy mniej więcej, poszczególne służby, czy jednostki znają swoją potrzebę, to co ma być w tym projekcie ujęte, jaki to jest mniej więcej koszt na dzisiaj, my mniej więcej wiemy jaki jest koszt reszty tej inwestycji, szacujemy koszt między 3 miliony, a 3,5. Nie wiemy ile z kosztów niekwalifikowanych będzie przyjętych z tego co nam daje Politechnika Gdańska. Oni mają własny wkład w ten cały projekt w postaci szczególnie programów informatycznych do obsługi wielu tych aplikacji, bo na wysokim poziomie jest akurat informatyka na naszej Politechnice i oni chcą to wnieść, jako wiano. Ale czy to będzie wszystko przyjęte przez osoby oceniające projekt pod względem uniјnym, tego nie wiemy. Zakładamy, że 500 tys. naszego wkładu wystarczy, plus te wszystkie dane, które są, dodatkowo dołożone będą. Wystarczy te 25% zebrać. Tak nam się wydaje, ponieważ i policja i straż także deklaruje na poziomie województwa środki na swoje, na część swojego wyposażenia. Chodzi o zebranie tego wszystkiego w jedną całość. Projekt szacujemy między 3, a 3,5 miliona. Taki jest szacunek. On oczywiście – jest to duża rozwartość, ale to wynika z tej fazy, na której dzisiaj jesteśmy. Do szczegółów dojdziemy. Już 1 maja będziemy wiedzieli co możemy wpisać, a czego nie możemy wpisać.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: Panie Starosto, panu się wydaje, że to będzie kosztować od 3 do 3,5 miliona. A mi się nie wydaje, bo po pierwsze każdy dobry, powiedzmy inwestor naj-

pierw przedstawia kosztorys. Więc ja stawiam wniosek formalny, żeby odłożyć omawianie dzisiejszego projektu, czy to będzie 500, czy 200 czy 300 do czasu przedstawienia przez pana Starostę kosztorysu na poszczególne zadania. Panie Starosto, bo tak to my sobie będziemy gadać, że to ma kosztować tyle i zaczynamy się bawić nie tylko w wirtualną bibliotekę, ale w wirtualne pieniądze i w wirtualne myśli radnych, którzy mają głosować nad, czymś, czego nie widzą i czego nam nie przedstawiono. W związku z czym, ja wnioskuję, żeby Zarząd, żeby odłożyć dzisiaj tą uchwałę po analizie i żeby Zarząd przygotował szczegółowy kosztorys kosztów.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: No, zdaje się, że biblioteka wirtualna zdominowała już dyskusję na temat budżetu. Ja może chciałbym jeszcze wrócić do pewnych innych elementów. Natomiast na ten temat chciałbym się tylko taką refleksją podzielić. Oczywiście jest to rzeczywiście na pewno wizjonerska rzecz, szczególnie ci, którzy są entuzjastami bardziej to odbierają, jako rzeczywiście no niezbędną, fajną, wspaniałą rzecz wręcz. Natomiast moje refleksje tak trochę, powiedzmy chciałyby studzić. To znaczy, w tym świecie nie ma nic za darmo. W pewnym momencie okaże się – bo tak, z różnych stron dostaniemy pieniądze, założymy. Zrealizujemy to, założymy, a potem będziemy to eksploatować. Na to już pieniędzy nie dostaniemy. Oczywiście, że dzisiaj trudno byłoby to określić, natomiast taką świadomość musimy mieć. To jest taka wstępna uwaga. Źle się dzieje, że to się dzieje, że ta prezentacja rzeczywiście nastąpiła tak późno. Mogła ona się troszeczkę wcześniej. Byłaby może większa możliwość sobie przemyślenia tego całego problemu. A teraz wracając do, ale oczywiście nie jestem przeciw akurat temu tematowi, jest na tyle wybiegający już nie nawet w XXI wiek, w każdym razie sporo do przodu. Natomiast, jeżeli chodzi o budżet, chciałbym niektóre myśli kolegi Milewskiego rozwinąć. Z grubsza patrząc na wydatki naszego budżetu można powiedzieć na podobieństwo budżetu centralnego 80% to są wydatki sztywne. Do dyspozycji nam pozostaje 20, to jest około 12 milionów złotych. Zadłużenie, panie Przewodniczący, czy ja mógłbym poprosić pana o zwrócenie uwagi, że rozmowy za plecami, które odbieram, jako że są kierowane do mnie, nie miały miejsca.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: Prosiłbym bardzo publiczność.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: Mamy do dyspozycji 12 milionów. Na wszystko inne oprócz zdrowia, które najmniej, oświaty – najwięcej, tego, co z oświatą się wiąże, pomocą społeczną, to jest 80% wydatków, i bezpieczeństwo, czyli straż pożarna, to jest 80%, prawie 80% naszego budżetu. Nasze zadłużenie dzisiaj sięga, tak jak będzie na koniec roku 7.200.000. Na Komisji Edukacji zadałem pytanie: jaka jest w miarę rozsądna, nie mówię o bezpiecznej, ale rozsądna granica zadłużania się naszego budżetu, który należy przewidywać nie zostanie na bieżące utrzymanie zwiększona w najbliższym czasie. Możemy otrzymywać pieniądze celowe, znaczone, do których z resztą własny wkład będziemy musieli włożyć. Otrzymałem odpowiedź, że ten poziom taki jest, że tyle mniej więcej, te 7 milionów to tak jest w miarę rozsądnie, 7-8 milionów. Otóż wracając do tego o czym mówił już tutaj kolega Milewski z prognozy długu publicznego wynika jednoznacznie: nie potrafimy oszczędzać, bo w tym roku zjadamy cały budżet. Rozumiem, że bierzemy część pieniędzy na dokończenie inwestycji i stąd przyrost. Natomiast można przypuszczać, że w następnych latach spłaty kredytu będą takie jak np. w roku 2005 tzn. poziom zadłużenia, bez żadnych dodatkowych elementów inwestycyjnych dzisiaj osiągnięty przy braku wzrostu budżetu praktycznie będzie taki sam. Zadłużenie będzie takie samo. Jakiegolwiek dalsze funkcjonowanie w cokolwiek spowoduje, jeżeli oczywiście ta granica, być może tutaj bliżej siedzący w tych sprawach wyprostują, że może to nie jest te 7 czy 8 milionów, a może trochę więcej, jako rozsądna granica zadłużenia. W każdym razie dzisiejszy poziom zadłużenia zatrzymuje nam możliwość inwestowania w przyszłości w wiele tematów, zadań. Takie jest moje zdanie. Jeżeli mój sposób, czy mój wywód zawiera jakiś błąd logiczny, prosiłbym o sprostowanie. Chciałbym pójść krok dalej, niż tutaj w swoim wystąpieniu, częściowo chociaż w moim imieniu przedstawił kolega Milewski, mianowicie powinniśmy już w tym roku zrobić pewne kroki. Jasna jest rzecz, że niezależnie od tego, czy będziemy musieli, czy byśmy chcieli kontynuować lub nie halę sportową, to i tak musielibyśmy wydać kupę pieniędzy na to, albo rozebrać, zwrócić do MIENIS-u pieniądze już wzięte itd., więc jest jasna sprawa, że trzeba to zadanie dokończyć. Z całym dobrodziejstwem

inwentarza w postaci utrzymania później tej hali, które być może będzie droższe, niż na dzisiaj, powiedzmy wynajem. No ale liczy się też dobro młodzieży. Natomiast udało się zamknąć budżet w dziale Edukacja przy uwzględnieniu wielu elementów również i modernizacyjno-inwestycyjnych. Z zachowaniem 500-tysięcznej kwoty rezerwy. Ona znajduje się w rezerwach celowych, tam w dziale 700 z haczykiem na cele oświatowe. Była tutaj już mowa, padło hasło termomodernizacja jednej ze szkół, nie wszyscy to wiedzą, myśmy to akurat o tym mówili na Komisji Edukacji, natomiast są to pieniądze, które – wydaje mi się – w obecnej sytuacji Powiatu powinny zostać przeznaczone na budowę hali. W całości. Hala budowana jest przez Powiat kosztem, no zagrzebaliśmy się w dwóch potężnych zadaniach inwestycyjnych: jeden to jest budynek, w którym siedzimy, druga to jest hala. Realizujemy coś, co ma służyć w sumie szeroko rozumianej oświacie i edukacji. Wiemy, że przy najmniej tak nam w szczegółach przedstawiano, że już część subwencji oświatowej zostanie przeznaczona i znajduje się w określonym miejscu w budżecie. Myślę, że nie stałoby się nic, gdyby na zadanie oświatowe – nawet nie musimy przesuwac ponieważ byłyby to pieniądze nie z kredytu, które dostanie realizator inwestycji Zespół Szkół, natomiast one byłyby tylko zmniejszyły wysokość kredytu branego przez Powiat, mówię tak szeroko o tym, ponieważ za chwilę mamy podejmować określone uchwały o upoważnieniu Starosty do rozpoczęcia procedur kredytowych itd. W związku z tym, zamiast 1.280.000, czy 1.218.000 na 718.000. Wycofać z budżetu całą powiedzmy, tą rezerwę. Ja rozumiem, że idę bardzo daleko, celowo daleko, być może wzbudzi to pewne refleksje, czy dalszą dyskusję na ten temat. W każdym razie, jeżeli dzisiaj, jeszcze raz wracam do tezy, którą wysunąłem na początku, jeżeli dzisiaj nie zaczniemy oszczędzać nic nie wskazuje na to, abyśmy zmniejszyli swoje koszty w następnych latach w sensie utrzymania bieżącego Starostwa. Mamy zero możliwości na dalsze inwestycje. Chyba że z 7 tysięcy, już w przyszłym roku najprawdopodobniej będziemy musieli wziąć, bo prawdopodobnie nie będziemy potrafili oszczędzić, bo patrząc na utrzymanie jeżeli chodzi o, zresztą nie ma specjalnie nawet gdzie, najpoważniejsza pozycja to jest utrzymanie administracji, czyli m.in. Starostwa, to to się utrzymuje na stałym poziomie i jeżeli tam nie zaczniemy, to to jest jedyne miejsce, gdzie możemy sporo oszczędzić, ewentualnie trochę pozbierać tych drobniaków. Więc prawdopodobnie nasze zadłużenie w przyszłym roku, przy niewzięciu złotówki na inwestycje w przyszłym roku, dług na koniec roku wzrośnie nam, z tych 7.200 na 7.500. Tylko doliczam, że wzorem lat ubiegłych, wzorem tego roku, bierzemy kredyt na pokrycie spłat w następnym roku. To jest podstawą mojego rozumowania, że poziom tego zadłużenia, jeżeli nie zaczniemy oszczędzać, jeżeli z tego, co mamy do dyspozycji nie będziemy zmniejszać tej wielkości, mówię tu o zamknięciu w pieniądzu z tej rezerwy oświatowej, ponieważ one są możliwe do wzięcia w tak dużej kwocie. I drugi element, jeżeli chodzi o inwestycje tj. budowa. Chciałbym uzyskać tutaj zapewnienie, ewentualnie przybliżenie z jakich środków ma ewentualnie adaptacja budynku tu po sąsiedzku na potrzeby PCPR, z jakich środków ma szansę być dofinansowywana. Jest to zadanie wieloletnie, jak widać już z prognozy długu, czy powiedzmy z załącznika mówiącego o inwestycjach wieloletnich w tym roku 250 itd. Razem my 300, 400 zewnętrzne źródła finansowania. Przypominam sobie w momencie kiedy podejmowaliśmy decyzję o adaptacji tego budynku, to jednym z argumentów, który wówczas padał, oczywiście to jest historia, czasy się zmieniły, zmienił się i zakres działania Powiatu, ale jednym z elementów na to wskazujących było zmieszczenie w jednym miejscu praktycznie wszystkich służb. Ten budynek powinien wystarczyć. Okazuje się, że już nie starczył, bo już zostało przy nas i Mickiewicza w tej chwili przejmujemy kolejne obiekty, rozrastamy się. Natomiast wewnętrznie, takie jest moje zdanie oczywiście, być może zostanie ono poddane krytyce, ale nie potrafimy spojrzeć czy nie ma innej drogi. Jest to kosztowne. Ja nie wiem, czy nie byłoby taniej wybudować w ogóle czegoś od podstaw za 700 tys. złotych na potrzeby PCPR-u niż tutaj znowu się pakować w jakieś tam wnętrza stare. Tak przy najmniej niektórzy fachowcy powiadają, że lepiej coś zburzyć i zbudować od nowa, niż remontować stare. I to jest druga pozycja, która moim zdaniem niezależnie od czy będą źródła finansowania zewnętrzne, czy nie, potem będzie tylko koszt z tym związany. To będzie też trzeba ogrzewać. W każdym razie no starajmy się zacząć oszczędzać na naszej działalności, bo inaczej czeka nas w

sumie smutny koniec. I to jest druga pozycja, którą uważam, należałoby skreślić z pozycji inwestycji. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli chodzi o drogę, nie ona ma szansę na pewno na dofinansowanie, wydaje się, że ten budynek, budynek, który na potrzeby Powiatowego Centrum Informacji Turystycznej chyba też nie jest to duży koszt powinien zostać, natomiast na tych dwóch elementach. Przystępując, czy podchodząc do dzisiejszej sesji z uwagi na brak całkowitej, całkowicie brak wiedzy na temat biblioteki wirtualnej naliczyłem się aż 1.250.000 oszczędności i niewziętych kredytów. Jeżeli chodzi o bibliotekę wirtualną po prezentacji nie będę próbował hamować tej inicjatywy, choć obarczona jest moim zdaniem sporym ryzykiem z uwagi na wysoki koszt. Tyle myśli ogólnych. Natomiast mam kilka uwag również do już takich drobnych a szczegółowych spraw. Mówiliśmy o bibliotece: również jest pozycja biblioteka powiatowa 20 tys. tak jak w roku tym, zapis w 2003 roku w projekcie budżetu jest kropka w kropkę taki sam jak teraz. 20 tys. złotych, że zostanie to jakiejś instytucji kulturalnej zlecone prowadzenie biblioteki powiatowej. Chciałbym w związku z tym, zanim będę głosował nad budżetem uzyskać odpowiedź: co się stało z tymi 20 tys. przeznaczonymi na taką zwykłą bibliotekę do której jesteśmy zobowiązani jako powiat do jej prowadzenia. Nie rozumiem, muszę powiedzieć, planu finansowego Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska, zresztą od pewnego czasu mam wrażenie, że dopóki hasło Powiatowy Zakład Utylizacji był Powiatowym Zakładem Utylizacji był obiektem zainteresowania nas jako powiatu gromadziliśmy skrzętnie wszystkie możliwe środki na koncie, natomiast w momencie, kiedy okazało się, że powiat tego tematu nie uciągnie, że inicjatywa międzygminna wyprzedziła nieco powiat mając chociażby lokalizację, zaczynamy Fundusz Ochrony Środowiska wydawać. Miało to miejsce w znaczący sposób w ubiegłym roku i w tym roku. Ja nie chcę powiedzieć w ten sposób, że na rzeczy niecelowe, ja tylko mówię o pewnym rysie, pewnym trendzie, który wystąpił. A nie rozumiem tego planu finansowego programu ochrony środowiska w aspekcie przede wszystkim zlecenia realizacji różnych opracowań. I mamy tutaj tak: program odbudowy systemu melioracji na terenie powiatu starogardzkiego – 2000 zł., może i zgoda. Raport z wykonania powiatowego programu ochrony środowiska wraz z powiatowym planem gospodarki odpadami na terenie, duża część rozumiem, że plan gospodarki odpadami, zgoda, ale co to jest za raport z wykonania powiatowego programu ochrony środowiska, który nie tak dawno został uchwalony, gdzieś z pół roku temu – 4.100 zł. Plan likwidacji i rekultywacji wyrobisk, w tym wyrobisk nielegalnych. Plan. Nie fizyczne wykonanie – 2000 zł. Program likwidacji nieczynnych studni na terenie powiatu starogardzkiego wraz z harmonogramem działań związanych z likwidacją przedmiotowych studni. Harmonogram i plan, czyli tylko papiery, nic więcej – 5000 zł. Wreszcie program rozwoju turystyki dla Kociewia, ze szczególnym uwzględnieniem gmin powiatu starogardzkiego. To jest ten element o którym mówiłem, że czasami Fundusz Ochrony Środowiska stanowi takie źródło, z którego można czerpać na inne cele. Cóż w takim planie rozwoju turystyki usłyszymy – to co mamy w strategii, jeżeli ktoś zacznie się przysmyrzać. To, że dróg nam brakuje, że podstawą dobrej turystyki jest informacja i drogi. Nie wyobrażam sobie, co można w takim programie rozwoju turystyki dla Kociewia za 10.000 napisać. Jest tu też pozycja, której nie rozumiem, ale to wynika być może z mojej niewiedzy – za 200 tys. mamy pozycję uproszczone plany urządzania lasu. Być może jesteśmy do tego zobligowani, nie mam wiedzy, ale prosiłbym o wyjaśnienie, czy przybliżenie, w czym się zasadza tak ogromny wydatek – 200 tys. złotych. Dlaczego nie robią tego Lasy? Myśmy na to pieniędzy nie dostali, te 200 tys. to nam zjada 60%, czy prawie 60% tegorocznych dochodów Funduszu Ochrony Środowiska. I tyle moich wątpliwości. W każdym razie zasmucony faktem braku możliwości inwestowania, jeżeli te moje wątpliwości nie zostaną rozwiane dzisiaj, niestety będę musiał głosować przeciwko temu projektowi budżetu. Dziękuję.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: Wszystko, tak panie Andrzeju? Moi Państwo, jeżeli mogę się odnieść do działki, która jest mi najbliższa, mianowicie do działki oświaty. Mi się wydaje, wielka chwała konstruktorom projektu budżetu w dziale Oświaty, jeżeli zważymy taką okoliczność, że te pieniądze na utrzymanie obiektów, na głównie sferę placową pochodzą głównie z subwencji i z tego zostało jeszcze 500 tys. złotych, to mi się wydaje wielka pochwała

dla Wydziału Edukacji. I w mim odczuciu niegodziwością byłoby zabranie tych 500 tys. nawet na inwestycję typu hala sportowa. Ja Państwo chcę zwrócić uwagę, że w odróżnieniu np. od szkół gminnych, miejskich starogardzkich, szkoły średnie, ponadpodstawowe, a dzisiaj już ponadgimnazjalne naprawdę na gołe oko, jak się tam spojrzy na nie wymagają potężnych remontów. Remontów, ba mało tego, w których wykorzystać można środki właśnie z tej podejrzewam, z tej rezerwy oświatowej, na tzw. program termomodernizacji, dzięki któremu można pozyskać bardzo tanie kredyty. I ja myślę, oświaty nie należałoby karać odbierając te 500 tys. zł tej rezerwy budżetowej nawet na tą halę sportową. Ja rozumiem, że to jest również inwestycja oświatowa, ja bardzo podejrzewam, że ta rezerwa 500 tys., która jest wygospodarowana z subwencji, zaistniała dzięki, głównie, nowej sieci organizacyjnej, być może również likwidacji szkoły dawnego Technikum Chemicznego. Ja tylko powiem w ten sposób. Janie znam w powiecie starogardzkim gminy, która by potrafiła wykarmić swoje placówki oświatowe z subwencji oświatowej. Wszystkie gminy odwrotnie aniżeli powiat dokładają stosunkowo duży procent środków finansowych budżetowych, tzw., no nie z subwencji oświatowej. Wielka chwała konstruktorom budżetu, oby te środki przeznaczone w budżecie na oświatę poza tą rezerwą budżetową wystarczyły. Jeżeli wystarczą, faktycznie to jest dobrze skalkulowane, a jest dobrze chyba, naprawdę wielka chwała. To tyle, jeżeli chodzi o tą sferę oświatową.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: Panie Przewodniczący, ad vocem. Ja stanowczo protestuję. Nazwał Pan moją propozycję niegodziwością. No tak pan nazwał tą -

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: Może użyłem zbyt ostrego słowa.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: „Niegodziwością byłoby” czyli ten, który proponuje jest również niegodziwy, koniec kropka. Natomiast ja z pełnym uznaniem oczywiście przyjmuję, oceniam to, że zamknięto budżet oświatowy, mimo wcześniejszych trudności, że się nie uda tego zrobić. W obecnym budżecie jest wiele elementów. Prawie wszystkie zgłoszone pozycje, no nie wiem „na maksa”, ale te, które można zrobić w wielu szkołach coś się będzie działało w sensie modernizacyjnym, czy remontowym. Natomiast ja patrzę, tu nie chodzi o to, że akurat ktoś coś wygospodarował. Ja bym tego nie proponował. Zmniejszmy o 500 tys. utrzymanie Starostwa. Mniej o 500 tys. wydajmy na administrację powiatową. Potrafimy to zrobić? Nie potrafimy. Ja tylko uświadamiam zagrożenie, które przed nami stoi. Zero inwestycji w przyszłości. Pieniądze uniijne być może będą leżały, nawet na drogi, mimo, że to są bardzo kosztowne inwestycje. Być może na ochronę środowiska, na uporządkowanie, w strategii mamy zapis uporządkowanie ochrony wód w powiecie, która została oszacowana na 100 mln. złotych. Oczywiście nie wszystko ma być finansowane przez powiat. Jeżeli nauczymy się oszczędzać i zmniejszać zadłużenie, będę ostatni jako członek Komisji Edukacji, żeby sięgać po pieniądze, które udało się tam wygospodarować, których wydanie jeszcze nie zastało nazwane. Natomiast stanowczo protestuję aby ten sposób myślenia gospodarskiego o wszystkim i porównywanie. Chwała tym, którzy potrafią gospodarować i tak, że powiat nie musi dokładać ze swojego budżetu, zresztą nie mógłby, nie miałby przecież z czego, bo z czego by dołożył.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: Ja również, panie Andrzeju, zgadzam się, dla mnie też byłoby to lepsze, gdyby rezerwa ogólna budżetowa wynosiła 500 tys. a ta oświatowa 100, z tym, że mówię – te środki pochodzą generalnie z subwencji oświatowej. Proszę bardzo pan radny Milewski.

Pan Piotr Milewski Radny RPS: Może ja się gdzieś pogubiłem, ale osobiście niedosłyszałem, żeby padła jakaś taka propozycja, o której pan tu wspomina, że my chcemy ograniczyć wydatki, znaczy w ogóle, że chcemy zaprzestać myśleć o dokończeniu budowy hali. Może gdzieś się zgubiłem.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: Nie, nie, panie radny Milewski, ja wyjaśniam. Pan Andrzej Wyborski radny zaproponował, aby zmniejszyć kredyt na zaciągnięcie hali, to że hala ma priorytet wszyscy wiemy.

Pan Piotr Milewski Radny RPS: No więc dlatego ja mówię, że się prawdopodobnie zgubiłem.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: Żeby zmniejszyć kredyt na budowę hali o zabranie tej rezerwy oświatowej 500 tys. tak, panie Andrzej? Dobrze słucham, naprawdę słucham jako przewodniczący.

Pan Piotr Milewski Radny RPS: No więc pewne rozdwojenie jaźni nastąpiło tak a propos, bo jako stanowisko klubu, żeśmy zdecydowanie stwierdzili, że na halę trzeba wziąć te 1.286.000. Ale pan Andrzej tu z kolei, kolega Wyborski ma też prawo mieć swoje prywatne zdanie, zresztą zapraszałem do dyskusji tak a propos. Chwileczkę jeszcze.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: Ale ja również wam daję prawo.

Pan Piotr Milewski Radny RPS: Dobra, ale jak już jestem przy głosie, to jeszcze mam jedno pytanie. Ponieważ nie na wszystkim się znam, krótkie pytanie miałbym do kogoś z Zarządu, albo do pana naczelnika Urbana. Co to są „wyrobiska” i ile, chodzi mi tu o C z tego programu – „plan likwidacji i rekultywacji wyrobisk, w tym wyrobisk nielegalnych”. Ile ich tak może być mniej więcej, bo dalej pod pozycją 8000. „Przeprowadzenie inwentaryzacji wyrobisk”, no chciałbym to jakoś uściślić. Tych wyrobisk jest no nie wiem, 300, 600, 80, może 4 są, a jeżeli są 4, to inwentaryzacja jest potrzebna.

Pan Kazimierz Chyła Wicestarosta Starogardzki: No ja w tej części pierwszej, pan Urban potem w ochronie środowiska, a pan Starosta o niektórych inwestycjach. Co do pana Andrzeja Wyborskiego, do jego troski. Doceniam tą troskę i bardzo dobrze, że się troszczy o lata przyszłe. Co będziemy robić, ja myślę, że my w Zarządzie właśnie tymi kategoriami też myślimy, stąd taki budżet, taki deficyt. Zakładam teoretycznie, a tak jak pan Andrzej teoretyzuje, ja też będę trochę teoretyzował, bo ta dyskusja ma taki charakter tutaj i te pytania pana Andrzeja; trochę taka ekonomiczno-filozoficzna. Robimy deficyt 2 mln. większy w tym roku i wydajemy to na drogi. Można to zrobić, proponować. Zamiast 1.900.000, 3.900.000. Też by się nie nie stało i byśmy dalej mogli uznać za w miarę bezpieczny poziom deficytu. Ten deficyt i ten dług publiczny, który będzie tu ponad 7 mln. złotych, uważamy, że on jest na dzień dzisiejszy bezpieczny, na dzień dzisiejszy, co nie znaczy, co mamy tutaj nauwadze, że przed nami są lata przyszłe, i teraz tak proszę państwa, jak na ten budżet popatrzymy. 1.900.000 i pan Andrzej mówi, że wszystko przejadamy, niezupełnie panie Andrzej. Dlaczego. Dlatego że – to pan Tadeusz może nie wiem – dlatego że wydatki inwestycyjne 3.430.000 zł., ale to po prostu to nie mówi jeszcze o całych wydatkach, które idą na rozwój, czy odtworzenie bazy majątkowej, bo to są wydatki inwestycyjne. Około jak pamiętam, ponad 600 tys. zł, to są remonty w edukacji, to mamy ponad 4 mln. złotych. 500 tys. jest ta rezerwa w edukacji, to mamy już ponad 4,5 mln. zł i mimo wszystko też w drogach to co planujemy zrobić, tam też są pewne pozycje drobne co prawda, ale które też nie można nazwać, że przejadanie pieniędzy. Razem, szacuję tu w tej chwili, podaję nieprecyzyjnie: można powiedzieć, że około 5 mln zł idzie na to, co służy rozwojowi, czyli ok. 3 mln. więcej poza deficyt. I gdybyśmy, załóżmy nie inwestowali, można by tutaj, czyli nie inwestowali, nie remontowali, można by spokojnie zrobić, w sytuacji podbramkowej gdybyśmy byli, nadwyżkę budżetową. I byśmy spłacili te 2.315.000, które przypada, bez żadnego kredytu. To jest możliwe, czyli nasz poziom zadłużenia i obecne obciążenia na to jeszcze pozwalają. I w sytuacji podbramkowej, co grozi budżetowi państwa, tak się może stać w skali kraju np. za 2 lata, czy za 3 lata. Bo poziom długu publicznego dojdzie do 60% i taka konieczność będzie: wypracowania nadwyżki budżetowej w skali kraju. Wszyscy wiemy, że mamy mizериę budżetową. Ta mizéria budżetowa w skali kraju przekłada się oczywiście na mizериę budżetową w skali powiatu. Oczywiście jesteśmy umiarkowanymi optymistami i wierzymy, że zakładany poziom rozwoju gospodarczego, jaki jest na rok bieżący 5% i przyszłe lata, wstąpienie do Unii, napływ inwestycji, że wejdziemy na trwale na ścieżkę trwałego wzrostu gospodarczego. I w perspektywie kilku lat, te dochody powiatu chyba się jednak zwiększą. Tym bardziej, że jednak będzie troszeczkę więcej od nas zależało, bo ten nasz udział w podatkach, będzie jednak trochę rósł. Co prawda, z drugiej strony udział subwencji i dotacji będzie trochę niższy. Ale jednak musimy tak zakładać, że nie będzie zawsze taka mizéria budżetowa, jaka jest obecnie. Jesteśmy po tych latach, w dołku, wysokiego deficytu budżetu centralnego, stąd te możliwości przekładają się na każdą jednostkę samorządu terytorialnego, o czym

Państwo doskonale wiecie. Do tej edukacji chciałbym wrócić. Proszę Państwa, my mamy, ja naprawdę nie boję się tak powiedzieć, jeżeli chodzi o edukację powiatową, w porównaniu z powiatami, o których wiemy sytuację komfortową. To jest efekt pracy kilku lat nad ustawieniem tej edukacji. Ale jak to jest kruche, to mogę tak tylko przytoczyć. Gdybyśmy w naszych szkołach powiatowych mieli średnio w jednej klasie 10% mniej uczniów to pociągałoby to za sobą dodatkowe wydatki w skali powiatu ponad 2 mln. złotych. Gdybyśmy tylko to mieli, już nasz budżet edukacyjny wyglądałby fatalnie, bo on byłby już deficytowy. Ale nie jest tak. Że tak nie jest, po prostu organizacja, praca, nabór itd. Dlaczego też m.in. myślimy o edukacji dorosłych. M.in. dlatego myślimy też, że kiedy przyjdą lata niżu demograficznego, to my poprzez pozyskiwanie subwencji na kształcenie dorosłych zwiększymy dochody naszych szkół, czyli nasze dochody na edukację zewnętrzne mają nie maleć, tylko chcemy, żeby one rosły, co pozwoli oczywiście taniej utrzymać naszą bazę lokalową. Poza tym, to co robimy w szkołach, to nie jest takie nieprzemysłane, czy przypadkowe. Czemu służyły wydatki inwestycyjne w ubiegłym roku. Były przede wszystkim na okna i piece. Jedno i drugie ma przyczynić się do tego, że koszty eksploatacji szkół będą niższe w przyszłych latach i to co kontynuować będziemy w tym roku, to jest dalej. Te głównie pieniądze, które są na remonty, czy w I LO, czy w Liceum Ekonomicznym, to jest dalej wymiana stolarki okiennej, co dalej ma się przyczynić do niższych kosztów eksploatacji. Teraz tak już szczegółowo do tego, co pan Andrzej mówił na temat tych 500 tys. zł wygospodarowanych w edukacji. Proszę Państwa, jest pewna procedura, są spotkania z dyrektorami, ja bym tak to powiedział nie wiem ilu dyrektorów tu jeszcze siedzi, ale nie siedzą już w ogóle ale nie o to chodzi bo oni o tym wiedzą, że tak są oni przyparci do muru, bo gdyby ich nie przypierać do muru to im by tej subwencji nie starczyło tak to jest prawda i w ten sposób się wygospodaruje ta nadwyżkę ale oni się w tym zmieszczą bo to są realne wydatki. Wydatki rzeczowe u nas w naszym budżecie edukacji może tak powiem placowe są na poziomie niespełna 82% to jest dobrze jak na powiaty bo jest wiele powiatów gdzie płace i pochodne pochłaniają około 87,88 a nawet 89% i wtedy faktycznie zostaje tylko na opał i na coś jeszcze. U nas tak nie jest i skoro jest ta szansa i skoro można z tego wygospodarować jeszcze pewne środki na remonty na modernizacje a te modernizacje służą obniżaniu kosztów to myślę, że to jest celowe bo to nam się opłaci w latach przyszłych. Tyle na razie ode mnie.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: dziękuję bardzo za szczegółowe wyjaśnienie, widać, że pan starosta doskonale się orientuje się w tym temacie i myślę, że sporo wyjaśnił wątpliwości. Prosiłbym ze względu na to, że padło tu pytanie dotyczące ochrony środowiska tego działu pana naczelnika Urbana o wyjaśnienie paru tych wątpliwości. Jeżeli można.

Pani Aleksandra Rudnik Radna RPS: mam takie zapytanie tu do pozycji 62;60 dotacje z funduszy celowych na finansowanie i dofinansowanie kosztów realizacji zadań poszczególnych gminach i są wymienione różne zadania wspieranie np. inicjatyw dot. ekologicznych form transportu, wspieranie inicjatyw związanych z rozwojem systemu ścieżek przyrodniczo – edukacyjnych mam pytanie czy gminy już w tej kwestii złożyły już jakieś zapotrzebowanie czy to jest takie planowanie a nuż gmina złoży. Czy to jest oparte już o jakieś konkretne zadanie, które są zaplanowane.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: to co wiem w Skarszewach już tak nie wiem jak dalej. Proszę bardzo panie naczelniku.

Pan Janusz Urban Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa: szanowna rado budżet funduszu powiatowego został ułożony literalnie tak jak wskazuje na to ustawa – Prawo Ochrony Środowiska. Starosta jako organ wykonawczy jest zobowiązany do tego żeby w planowaniu rocznym ująć wszystkie pozycje tak jak zostały tam po kolei ułożone natomiast skromność tego budżetu my nie mamy budżetu Kwidzyna gdzie mają 4 mln. tylko mamy około 350 tys. mniej więc rocznie zmusza nas do tego, że praktycznie rzecz biorąc tylko zostały wymienione pozycje w sensie merytorycznym natomiast jeżeli chodzi o kwoty to one są symboliczne. Starosta jest zobowiązany do tego żeby właśnie te wszystkie pozycje ująć. Natomiast procedura jest taka, że wnioskodawca jaki jest dany podmiot łącznie z osobą fizyczną składa wniosek, który jest opiniowany przede mną, przez wydział, przez Komisję Ochrony Środowiska i trafia na obra-

dy Zarządu powiatu i dopiero wtedy po głębokiej analizie jest udzielana kwota albo dotacji albo w sensie całościowym refundowania środków. Odpowiedz dla pana Piotra to tak jak ustawa prawo ochrona środowiska mówi wyraźnie musiało znaleźć się budżecie powiatowego funduszu ochrony środowiska my mamy pewne rozeznanie ale nie mniej ponieważ ustawodawca narzuca na nas obowiązek wykonania takiego rozeznania ponieważ takich nielegalnych kopaliń żwiru jest bardzo dużo narzuca na nas obowiązek żebyśmy po prostu mieli szczegółową wiedzę. Natomiast uwaga Peplińskiego Tadeusza, że 200 tys. zł z Powiatowego Funduszu to jest lewa kasa to świadczy o jego kompletnej niekompetencji. Mówienie przez radnego, że to jest lewa kasa funduszu gdzie Starosta jest jako organ zobowiązany do wykonywania prawidłowej pracy w zakresie 10 tys. hektarów bo tyle jest lasów prywatnych w naszym Starostwie świadczy po prostu o tym, że pan radny nie ma w ogóle zielonego pojęcia o tym o czym mówi zresztą nie pierwszy i nie ostatni raz.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: ja bym prosił panie naczelniku bez tego rodzaju określać.

Pan Janusz Urban Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa: ale to jest obrażające dla mnie.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: ja bym prosił bardzo bo dla mnie również 200 tys. to nie jest drobna kasa tak.

Pan Janusz Urban Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa: 60% z tych 10 tys. h. w tym roku traci ważność jeżeli chodzi o plany zagospodarowania. Procedura jest taka, że po pierwsze trzeba po zatwierdzeniu tego planu budżetowego będzie ogłoszony przetarg. Te plany uproszczone lasów to jest cały powiat. Wykłada się po wykonaniu tej dokumentacji na 60 dni do wglądu do wszystkich poszczególnych gmin jak również idzie to na 60 dni do wojewody i dopiero to w momencie kiedy wszystkie gminy w postaci uchwały rady gmin oraz uchwały zatwierdzenia tego przez organ rządowy jakim jest wojewoda dopiero to się staje prawo miejscowe.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: panie radny Pepliński ja naprawdę każdemu udzielam głosu, proszę się nie wrywać. Panie radny Wyborski pan chciał tu odnośnie uszczegółowienia może tej wypowiedzi.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: to znaczy ja rozumiem, że tu padła odpowiedź na temat wyrobisk, że jest to obowiązek oczywiście, że jest to obowiązek tylko że na inwentaryzacje wszelkie a przeczytam, pozwolę sobie przeczytać np. przeprowadzenie kompleksowej inwentaryzacji gleb zdegradowanych, przeprowadzenie kompleksowej rekultywacji, przeprowadzenie, wykonanie kompleksowej rekultywacji gleb zdegradowanych w tym ich zakrzewienie, zadrzewienie zalesienie, przeprowadzenie inwentaryzacji wyrobisk, w tym wyrobisk nielegalnych, przeprowadzenie inwentaryzacji nieczynnych studni to wszystkie te działania to jest 8 tys. Natomiast na plany które tego mają dotyczyć przewiduje się dużo więcej plany co z tym zrobić. Ja pytam o plany w podtekście nie powiedziałem tego do tej pory ale uważam, że te plany będzie ktoś wykonywał, ktoś dostanie zlecenie, pytanie kto dostanie zlecenie czy będzie to w ramach kosztów, czy wydział będzie to robił, czy może tego nie robić. Pytałem o program, czego naczelnik wydziału spodziewa po programie rozwoju turystyki, jakie postawi zadania, które w tym programie turystyki będą w każdym razie żeby coś konkretnie wiedzieć wydanie 10 tys. na skalę 60 mln. o których mówimy to oczywiście przyszedł mi chodzi o pewne podejście do publicznych pieniędzy zapiszemy, wydamy, ogłosimy ktoś przyjdzie napisze mamy już strategię, mamy program ochrony środowiska będziemy tworzyli kolejne przeróżnego rodzaju programy – to nie starczy na realizację. Pozwolę sobie zażartować, że niebawem być może będziemy w sytuacji finansowej takiej, że jak będzie biblioteka wirtualna owszem będzie nas można oglądać w internecie tylko żeby poruszać się po powiecie będzie trzeba jeepem albo helikopterem, bo

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: panie radny Wyborski ja rozumiem, że w podtekście brzmi tu pytanie czy wydział ochrony środowiska nie jest sam w stanie wykonać tego rodzaju planów.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: natomiast poczułem się również tak tutaj pan naczelnik odpowiadał ja zadałem pytanie o 200 tys. wydane na lasy i zadałem je bardzo grzecznie, spokojnie, że proszę o wyjaśnienie. Natomiast odpowiedzi dostał tylko w formie polemicznej pan Pepliński, bo tam gdzieś coś podszeptał, że jakaś lewa kasa. Mnie chodzi ja chciałbym zrozumieć na co to jest z czego ten obowiązek wynika, że aż tak duża kwota musi być na to wydana i dlatego tego nie robi leśnictwo.

Pan Janusz Urban Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa: Starosta jako organ jest zobowiązany do prowadzenia prawidłowej gospodarki leśnej w lasach prywatnych. Tych lasów prywatnych w powiecie starogardzkim jest około 10 tys. ha. Pan starosta jest zobowiązany do prowadzenia pełnej dokumentacji oraz wydawania wszelkich decyzji dotyczących programowaną, czy projektowaną gospodarką leśną. Wyszły w ubiegłym roku i wychodzą w tym roku ponad 60% dokumentacji na podstawie której Starosta może wykonywać i wydawać wszelkie decyzje stąd ta kwota w programie ochrony środowiska a wynika to mniej więcej ze średniej ceny jaka w kraju obowiązuje za jeden hektar. W przetargach oczywiście.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: panie przewodniczący, panie naczelniku nie otrzymałem odpowiedzi na temat tych wszystkich planów.

Pan Janusz Urban Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa: one są literalnie przepisane z prawa ochrony środowiska do tego jest starosta obligatoryjnie zobowiązany przy tworzeniu funduszu powiatowego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Pan Wiesław Brzostkowski Przewodniczący RPS: prosiłbym ręce podnosić do zgłaszania się tak. Taki pryncyp jest.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: panie naczelniku kolega Wyborski prosił pana o szczegółową wypowiedź. Albo pan nie rozumie co to jest szczegółowa wypowiedź, albo pan nie wie o czym pan mówi po prostu i te 200 tys. to jest tak jak i wirtualna biblioteka. Proszę udzielić szczegółowej odpowiedzi na to pytanie co kolega radny Wyborski zadał. Panie naczelniku jeżeli pan potrafi.

Pan Wiesław Brzostkowski Przewodniczący RPS: nie wiem czy pan potrzebnie wyrecza pana radnego Wyborskiego akurat.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: ja rozumiem, że pan jest teraz w roli adwokata i nawet recenzenta. Właśnie przewodniczący przed chwilą dopuścił do głosu. Jak by pan popatrzył na sprzęt, który ma pan przed oczami widziałby pan, że u pana się nie pali światelko, które mówi, że możesz mówić u mnie się pali więc mogę mówić. Proszę państwa plan urządzania lasów są naszym obowiązkiem. Było to w budżecie poprzednim jest teraz nikt nas z tego nie zwolni. Czy nam się to podoba czy nie decyzje które żąda jakikolwiek właściciel lasów, my musimy ją wydać ale możemy ją wydać tylko wtedy kiedy mamy plan. Po prostu to trzeba robić, te kwoty które są zapisane są pewnie i tak nie wystarczające do tych potrzeb, które pewnie by były. Jest to obligatoryjny przepis, który mówi o tym, że plan taki ma istnieć. Czy to będzie 200 tys. wpisane, czy 500 tys. czy 100 wynika tylko z potrzeb jakie są do zrobienia. Te 200 tys. według naszych ocen, wycen są za małą kwotą do tych potrzeb ale tak krawiec kraje jak mu materiału staje. Ten budżet funduszu jest taki jaki jest i dlatego ta kwota 200 tys. Dlatego kwoty mniejsze przy małych innych projektach. Ponieważ zapis taki musi istnieć to my musimy jakieś kwoty przyporządkować. Czy one będą wydatkowane, czy nie to jest oczywiście sprawa drugorzędna na dzisiaj bo to jest plan, plan proszę państwa i jak na Komisji Ochrony Środowiska o tym żeśmy na ten temat dyskutowali to właśnie o tym mówiliśmy jest to pewien plan i zadania, które wynikają z tego planu są potem każdorazowo przez komisje jeszcze głęboko i dokładnie badane a jest to komisja merytoryczna, która na ten temat ma dużą wiedzę i myślę, że cały poprzedni rok pokazała, że te wszystkie rzeczy, które przez komisję szły były dokładnie

Pan Wiesław Brzostkowski Przewodniczący RPS: jeszcze ja mam taką wielką uwagę ten projekt budżetu na 2004 rok przechodził przez komisje, komisje merytoryczne i komisja ochrony środowiska również ten temat dość dokładnie walcowała. Nie powielajmy pracy komisji i nie zamieniamy teraz sesję w aż tak szczegółowe pytania. Prośba olbrzymia.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: to dlaczego jest taka trudność uzyskania odpowiedzi na prostą rzecz. Co to znaczy w programie ochrony środowiska w planie finansowym ochrony środowiska Program Rozwoju Turystyki. To jest pierwsza rzecz. Druga sprawa – dlaczego program likwidacji nieczynnych studni wraz harmonogramem ma kosztować aż 5 tys. zł., przecież ja mogę się domyślać za chwilę pójść zamówienie publiczne, że proszę nam tutaj w powiecie starogardzkim i taka będzie kwota podana, że za 5 tys. zł. Ja nie umiem sobie tego wyobrazić dlaczego to ma tyle kosztować, dlaczego tego nie można zrobić taniej, jeżeli się zinventaryzuje te studnie toż to własnymi siłami powinno się zrobić. Nie bo to nie chodzi o projekt techniczny, przeprowadzenie, wykonanie fizyczne tylko zaplanowanie zrobienie harmonogramu kiedy co w lipcu jedno, we wrześniu drugą a w czerwcu jeszcze kiedy indziej. Nie umiem tego sobie po prostu wyobrazić. Natomiast odpowiedź taka, że do czegoś jest zobligowany Starosta zgoda tak, natomiast sposób wykonania tego mi się nie podoba.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: panie Starosto ja chciałbym panu podziękować ale równocześnie chciałbym dać pewną propozycję. Jeżeli osoba która ma być nad wyraz kompetentna nie potrafi udzielić odpowiedzi i udziela to Starosta więc ja proponuję jedno już chociażby po sprawie Małego Bukowca żeby się zastanowić już wtedy wnosilem nad przydatnością pana naczelnika do pełnionej funkcji, a tu proponowałbym panu staroście za udzielenie dosyć konkretnej odpowiedzi dać podwyżkę w wysokości 50% tego co pan naczelnik Urban zarabia zresztą z zyskiem byłoby to poważnym dla budżetu Starostwa na pewno to nie było by ze stratą.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: panie radny Pepliński prosiłbym jesteście już zmęczeni bardzo ale powagi troszeczkę to rozwesela sytuację może.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: my też jesteście zmęczeni panie przewodniczący ale oczekujemy konkretnych odpowiedzi od osoby która otrzymuje pokazną kasę na stanowisku naczelnika a jak widać to ta osoba nie umie udzielić odpowiedzi i wstydem jest że starosta musi wyręczać swojego naczelnika.

Pani Aleksandra Rudnik Radna RPS: panie naczelniku ja zadałam pytanie i nie dostałam odpowiedzi. Tutaj jest podzielona kwota 121 tys. zł. na wspieranie inicjatyw w ramach gmin. Moje pytanie czy ten podział wynika już z konkretnego zapotrzebowania zgłoszonego wcześniej przez gminy.

Pan Janusz Urban Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa: nie, to są propozycje prawa ochrony środowiska.

Pan Edmund Błański Wiceprzewodniczący RPS: panie przewodniczący ja chciałbym jednak wrócić do sprawy tu podnoszonej tych 500 tys. zł. rezerwy jeżeli chodzi w oświacie. Otóż komisja Infrastruktury również miałaby zapędy aby z tej kwoty zdjąć finanse na drogi m.in. na chodnik 400 podpisów ul. Lubichowska ja co prawda nie reprezentuję tego okręgu ale wypowiadałam się ogólnie zresztą potrzeby są wszędzie i tutaj doszliśmy do jednego wniosku należy rzeczywiście to co już padło tutaj. Podziękować panu naczelnikowi Gabrielowi rzeczywiście i panu Wicestarście, że pracowali nad tym, że taką rezerwę w ogóle uzyskali, bo również to mogło to ukryte. Rozdzielić to między dyrektorów szkół i ci to by zagospodarowali. Natomiast jest to jak gdyby mój wniosek, że ci którzy zagospodarowali i wykazali to żeby im to zostawić po prostu zostawić do konkretnej realizacji. Wiem, że tych potrzeb jest bardzo duża ale taki byłby mój wniosek, że ci którzy po prostu właśnie wykazali i pokazali nam, że można oszczędzać to zostawmy im te pieniądze.

Pan Eugeniusz Drzymalski Radny RPS: ja bym proponował, że ten projekt budżetu mamy w planie kontroli Komisji Rewizyjnej, później kontrolować poszczególne te elementy to proponowałbym aby zakończyć dyskusję na ten temat bo do wieczora będziemy siedzieć czy 100 tys., czy 20 skąd to się bierze. W trakcie jeżeli będą źle wydane środki to Komisja Rewizyjna dokona wszelkich starań żeby to sprawdzić czy są poprawnie wydane czy nie.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: kto jest za wnioskiem o zamknięcie dyskusji w tym punkcie.

Wniosek o zamknięcie dyskusji został przyjęty przy dwóch głosach wstrzymujących.

Przystępujemy do odczytania projektu uchwały w sprawie budżetu powiatu starogardzkiego na rok 2004. Czy zgodzicie się państwo bez tej wstępnej podstawy prawnej całej długiej na pół strony tak.

Pan Edmund Błański Wiceprzewodniczący RPS odczytał treść uchwały.

d) podjęcie uchwały.

Wyniki głosowania nad ww. uchwałą przedstawiają się następująco: stan – 25 Radnych, podczas głosowania obecnych było – 21 Radnych, w głosowaniu udział wzięło – 19 Radnych, za przyjęciem uchwały głosowało – 15 Radnych, przeciw głosowało – 0 Radnych, wstrzymało się od głosowania – 4 Radnych. Dwóch Radnych nie brało udziału w głosowaniu.

Przedmiotowa uchwała została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 30 do niniejszego protokołu.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: w kwestii formalnej proszę zanotować, zaprotokolować Klub Radnych Rodzina nie brał udziału w głosowaniu z uwagi na brak w przeczytanym projekcie uchwały podstawy prawnej. Podstawa prawna nie została odczytana. Jest to wymóg obligatoryjny przy odczytywaniu uchwały, podanie podstawy prawnej.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: Panie Tadeuszu, panie radny zadałem pytanie nie widziałem sprzeciwu nikogo i uznałem, że jest to obligatoryjne. Od tej pory będziemy czytali wszystkie uchwały z wszystkimi podstawami, będziemy przeciągali sesję. Przechodzimy do kolejnego punktu rozpatrywania projektów i podjęcie uchwał.

2) w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na zadanie inwestycyjne w roku budżetowym 2004 – adaptacja budynku na siedzibę Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie:

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: panie radny Wyborski niestety ja nie przystaje na pana wniosek pan sam widzi jest świadkiem co się dzieje i za chwilę będziemy mieli kolejny zarzut, że dyskusji nad wszystkimi punktami nie wolno prowadzić. Zgodnie z procedurami proszę o przedstawienie stanowiska Komisji Budżetowej.

a) przedstawienie stanowiska Komisji Budżetowej RPS – stanowisko komisji przedstawił przewodniczący KBRPS Pan Piotr Prabucki - stanowi załącznik nr 31 do niniejszego protokołu.

b) dyskusja

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: mam proste pytanie dlaczego w treści projektu uchwały nie ma zastrzeżenia, nie jest uwzględnione zastrzeżenie komisji. Na przykład w paragrafie § 1 a lub § 2 i kolejne przesunięte, że kredyt na ww. cel może zostać zaciągnięty w przypadku uzyskania pewności o zewnętrznym współfinansowaniu realizacji przedsięwzięcia. Bo tak to obracamy się w sferze obietnic, nie zmienia to treści nie zmienia to niczego.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: uchwała mówi o zgodzie na zaciągnięcie kredytu i jest wykonaniem, jest częścią budżetu, które zakłada inwestycje. Ona nigdy nie będzie realizowana kiedy nie będzie środków zewnętrznych, bo to jest traktowane jak nasz wkład własny, więc nikt nie rozpocznie inwestycji nie mając możliwości finansowania tej inwestycji byłoby to niezgodne z przepisami o finansach publicznych. Więc takie rozszerzenie jest rzeczą tak oczywistą, że nie ma co w ogóle deliberować.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: czy przeszkadza panu uzupełnienie projektu uchwały o treść odpowiadającą zgłoszonemu przez Komisję Budżetową a w czym.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: przeszkadza w tym bo my jako udział własny wskazujemy te pieniądze do projektów i nie możemy zastrzegać przy projekcie takiego zapisu. Po prostu jest to nasz wkład własny do projektu. Jeżeli projekt zakłada, że musimy się wykazać własnym wkładem w budżecie wprost napisanym to nie możemy mówić, że zrobimy ten wkład jak wy nam dacie pieniądze. Zakręcamy sami sobie po prostu. To są wymogi które nas, procedury są dość jasne. Panie Andrzeju ale procedura jest, są niestety takie, że nieraz przecinek wystarcza, że nas zablokują.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: no dobrze rozumiem.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: panie starosto ja się z panem nie zgadzam. Akurat to zastrzeżenie pana Wyborskiego jest jak najbardziej słuszne bo bez tego zastrzeżenia to znowu macie otwartą furtkę od razu. Ja proponuję żeby jednak ta poprawka w wersji podanej przez kolegę Wyborskiego została ujęta bo tak to proszę państwa my wam otwieramy furtkę a potem wy nie będziecie musieli już się z tego wywiązać albo zapomnieć.

Pan Kazimierz Chyła Wicestarosta Starogardzki: szanowni państwo naprawdę nie ma o co kopii kruszyć. Jest opinia komisji i jeszcze gdzieś w jakiejś komisji słyszałem podobną opinię i protokół z sesji się sporządza. Znając pana Tadeusza Peplińskiego na pewno przypilnuje tego, że ten zapis z komisji czy z protokołu będzie wyegzekwowany, a zresztą sami prezentując to – ja myślę, że tego zastrzeżenia w ogóle mogło nie być jeżeli jest to je akceptujemy naprawdę. Przecież nie będziemy realizować tych inwestycji bez środków zewnętrznych.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: panie wicestarosto zastrzeżenia, zastrzeżeniami protokół, protokołem a uchwała uchwałą. Wy panowie chyba nie bardzo wiecie co to jest uchwała.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: panie radny ja przywołuję.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: przepraszam bardzo ja nie skończyłem panie przewodniczący. Jeżeli jest uchwała to jest nie wiążące już to co stwierdziła komisja to co jest w protokole chyba, że wy macie inną procedurę uchwalania uchwał. Uchwała jest najwyższym jeżeli tego nie będzie to można to co zaproponowała komisja budżetowa, czy te zastrzeżenia to wszystko to można sobie tam gdzieś powiesić w pewnym wychodku.

Pan Krzysztof Trawicki Etatowy Członek Zarządu: szanowni radni przecież w każdym z tych projektów zaciągnięcia kredytu jest wskazany podmiot na co to ma iść, nawet adres czego to dotyczy. Jeżeli nawet w uzasadnieniu tego zastrzeżone, że czy to będzie Powiatowe Centrum Rodziny, czy hala sportowa i tak dalej to tam jest wyraźnie po osiągnięciu środków zewnętrznych, więc te opinie komisji jakby potwierdzają jeszcze to dodatkowo. Nie jest możliwością taką żebyśmy, proszę nie tworzyć już naprawdę takiej strategii, że jesteśmy w stanie ten kredyt powziąć na całkiem inne cele.

Pan Piotr Prabucki Radny RPS: zastrzeżenie czy uwaga komisji Budżetowej nie dotyczy zasadności czy otwarcia furtki możliwości brania kredytu, lecz dotyczy samej realizacji. Nasza intencją Komisji budżetowej było to, że jeżeli nie będzie środków zewnętrznych będzie to znaczyło, że na tak jak kolega Wyborski oceniając budżet mówił nie będzie nas na to stać, nie będziemy tego realizowali sprawa i tak przed realizacją wróci i to nie tylko do Komisji Budżetowej po prostu musi wrócić. Pani Skarbnik z pewnością to potwierdzi nie ma innego wyjścia to i tak i tak te wszystkie sprawy do nas wrócą przynajmniej dwie.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: pan radny Trawicki chyba dysponuje innym jakimś – czy ja mogę prosić o spokój – pan radny Trawicki chyba dysponuje jakimś innym projektem uchwały bo ja w tym projekcie nie widzę, że po zaciągnięciu, po tym ze środków zewnętrznych. Takiego stwierdzenia tutaj nie ma. Nie ma panie Trawicki proszę mi pokazać, że w pana jest, chyba że w pana wyobraźni.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: ja prosiłbym pana radnego naprawdę bez komentarzy takich zbytecznych to nie przystoi.

Pan Sławomir Neumann Starosta Starogardzki: szanowni państwo składając wniosek aplikując o środki musimy wykazać się budżetem gdzie mamy zapisane zadanie inwestycyjne z wkładem własnym i pozyskaniem tego wkładu nie może on być warunkowy i to tyle. Myślę, że nikt przy zdrowych zmysłach nie rozpocznie inwestycji nie mając pokrycia i tak jak mówił pan Piotr Prabucki wróci pewnie ta kwestia jeżeli będziemy pozyskiwać środki będziemy musieli je do budżetu wprowadzić. Skąd, dokąd ile. Mówimy tylko o wkładzie własnym, mówimy o tym, że to jest nasz wkład własny. Jeżeli z 250 tys musimy zrobić 700 to te pozostałe środki muszą przyjść do budżetu też i musimy je przyjąć.

Pan Piotr Milewski Radny RPS: szanowni państwo znowu widzę, że dzielimy włos na czworo jak to było miesiąc temu, dajmy sobie spokój pora jest późna wnioskuje o zamknięcie tej dyskusji.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: kto jest za zamknięciem dyskusji w tym punkcie.

Wniosek o zamknięcie dyskusji został przyjęty przy dwóch głosach wstrzymujących.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS odczytał treść uchwały.

c) podjęcie uchwały.

Wyniki głosowania nad ww. uchwałą przedstawiają się następująco: stan – 25 Radnych, podczas głosowania obecnych było – 21 Radnych, w głosowaniu udział wzięło – 21 Radnych, za przyjęciem uchwały głosowało – 15 Radnych, przeciw głosowało – 2 Radnych, wstrzymało się od głosowania – 4 Radnych.

Przedmiotowa uchwała została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 32 do niniejszego protokołu

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: przystępujemy do procedowania nad kolejnym projektem uchwały.

3) w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na zadanie inwestycyjne w roku budżetowym 2004 – budowa hali sportowej:

- a) przedstawienie stanowiska Komisji budżetowej RPS - stanowisko komisji** przedstawił przewodniczący KBRPS Pan Piotr Prabucki – stanowi załącznik nr 33 do niniejszego protokołu.

b) dyskusja

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: ten temat właściwie był przedyskutowany wcześniej ale pomyliłem się.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: składam wniosek o zamknięcie dyskusji.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: zamykam dyskusję i proszę o odczytanie tekstu uchwały.

Pan Andrzej Wyborski Radny RPS: ja jednak chciałbym zaapelować żebyśmy z uproszczenia nie czytali tych tam wszystkich paragrafów. Ja rozumiem, że nikt z nas w czasie odczytywania nie jest w stanie zweryfikować prawdziwości w związku z tym czytanie tego ja tutaj odbieram taki wniosek, że proszę wszystko czytać jako represję w stosunku do Rady i cierpliwości naszej. Natomiast myślę, że nigdzie nie jest chyba zapisane, że trzeba owszem z treści musi to być ale tutaj odczytując chyba nie potrzeba tak mi się wydaje, że nie potrzeba czytać tej pierwszej części.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: ja bym prosił radnego Peplińskiego o zajęcie głosu.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: akurat ja tu z kolegą Wyborskim tu się nie zgadzam, bo jest to wszystko rejestrowane na nośniku i żeby po potem jakiś cudów nie było. Bo tu różne cuda już się tu zdarzały. Także no niestety ale procedura jest jednoznaczna, że wszystko należy odczytywać całą treść uchwały bo my głosujemy całą treść uchwały a nie poszczególne punkty a może w ogóle nie będziemy czytać uchwał i będziemy je głosować co można, można.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: zbędne dyskusje. Jest to postawa nie określę jej w każdym bądź razie. Proszę o odczytanie uchwały.

Pan Edmund Błański Wiceprzewodniczący odczytał treść ww. uchwały.

c) podjęcie uchwały

Wyniki głosowania nad ww. uchwałą przedstawiają się następująco: stan – 25 Radnych, podczas głosowania obecnych było – 21 Radnych, w głosowaniu udział wzięło – 21 Radnych, za przyjęciem uchwały głosowało – 21 Radnych, przeciw głosowało – 0 Radnych, wstrzymało się od głosowania – 0 Radnych.

Przedmiotowa uchwała została przyjęta jednogłośnie. Uchwała stanowi załącznik nr 34 do niniejszego protokołu.

4) w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na zadanie inwestycyjne w roku budżetowym 2004 – biblioteka wirtualna:

a) przedstawienie stanowiska Komisji Budżetowej RPS – stanowisko komisji przedstawił przewodniczący KBRPS Pan Piotr Prabucki - stanowi załącznik nr 35 do niniejszego protokołu.

b) dyskusja – nie było

Pan Wiesław Wrzeński Wiceprzewodniczący RPS odczytał ww. treść uchwały.

c) podjęcie uchwały

Wyniki głosowania nad ww. uchwałą przedstawiają się następująco: stan – 25 Radnych, podczas głosowania obecnych było – 19 Radnych, w głosowaniu udział wzięło – 18 Radnych, za przyjęciem uchwały głosowało – 15 Radnych, przeciw głosowało – 0 Radnych, wstrzymało się od głosowania – 3 Radnych. Jeden radny nie brał udziału w głosowaniu.

Przedmiotowa uchwała została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 36 do niniejszego protokołu.

5) w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego na finansowanie wydatków budżetowych 2004 roku:

a) przedstawienie stanowiska Komisji Budżetowej RPS – stanowisko komisji przedstawił przewodniczący KBRPS Pan Piotr Prabucki – stanowi załącznik nr 37 do niniejszego protokołu.

b) dyskusja – nie było

Pan Edmund Błański Wiceprzewodniczący RPS odczytał treść ww. uchwały.

c) podjęcie uchwały

wyniki głosowania nad ww. uchwałą przedstawiają się następująco: stan - 25 Radnych, podczas głosowania obecnych było - 19 Radnych, w głosowaniu udział wzięło - 19 Radnych, za przyjęciem uchwały głosowało - 17 Radnych, przeciw głosowało - 2 Radnych, wstrzymało się od głosowania - 0 Radnych.

Przedmiotowa uchwała została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 38 do niniejszego protokołu.

- 6) w sprawie trybu postępowania o udzielenie dotacji na cele publiczne związane finansów publicznych i niedziałających w celu osiągnięcia zysku, sposobu jej rozliczania oraz sposobu kontroli wykonania zleconego zadania:

- a) przedstawienie stanowiska Komisji Kultury, Kultury Fizycznej i Promocji Regionu RPS - stanowisko komisji przedstawił przewodniczący KK, KFiPRRPS Pan Janusz Kosecki - stanowi załącznik nr 39 do niniejszego protokołu.

- b) dyskusja

Pan Piotr Milewski Radny RPS: w paragrafie 1 przecinek jest nie w tym miejscu trzeci werset w celu osiągnięcia zysku, przecinek powinien być sposobu jej rozliczania to chyba jego rozliczania oraz sposobu kontroli wykonania zleconego zadania no tak dobrze. Czyli zysku przecinek, a nie sposobu przecinek ale to taki drobny szczegół. Chodzi mi jeszcze o tytuł tej uchwały nie z czasownikami z małymi wyjątkami pisze się oddzielnie a nie razem niedziałających w paragrafie pierwszym też niedziałających i dalej jako załącznik. Niezaliczanym pisze się razem z tego co wiem czyli niezaliczanym jest dobrze. Paragraf 1 regulaminu pkt. 3 drobne uwagi ale trzeba po prostu to zmienić.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: przyjmujemy te uwagi jak sadzę słowniki pójdą w ruch - natomiast w treści uchwały jak gdyby nie powodują zmiany. Natomiast z tymi niedziałającymi to ja sam mam wątpliwości czy się pisze razem. Jest to w formie imiesłowowej. Nie jestem polonista ale tutaj nie chcę być ekspertem. Być może się pisze razem a być może oddzielnie. Proponuję taką kosmetyczną 5 - co minutowa przerwa jest potrzebna.

Po przerwie

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: biuro rady sprawdziło w komputerze wyraz niedziałający pisze się razem. Słownik PWN, który jest w komputerze w programie. Ja myślę nie sprzecajmy się już dzisiaj. Muszę powiedzieć sam miałbym wątpliwości panie radny. Ja w domu też sprawdzę. Później ją przegłosujemy. Jest jeszcze jakiś głos w dyskusji. Nie widzę zatem kto jest za wniesieniem poprawki przeniesienia przecinka w paragrafie pierwszym z wyrazu po sposobie (trudno) przed sposobem. Kto jest za wniesieniem tej poprawki. Panie radny Peplinski ja jestem uczulony na wszystko teraz. Będziemy głosowali nawet ptaszki jak będą i zajaczki i nie wiem co.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS odczytał ww. treść uchwały.

- c) podjęcie uchwały.

wyniki głosowania nad ww. uchwałą przedstawiają się następująco: stan - 25 Radnych, podczas głosowania obecnych było - 19 Radnych, w głosowaniu udział wzięło - 19 Radnych, za przyjęciem uchwały głosowało - 17 Radnych, przeciw głosowało - 0 Radnych, wstrzymało się od głosowania - 2 Radnych.

Przedmiotowa uchwała została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 40 do niniejszego protokołu.

7) w sprawie zatwierdzenia rocznego planu kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Starogardzkiego na 2004 rok:

a) dyskusja

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: projekty uchwał zostały przekazane radnym ja sędzę w ten sposób, że plany pracy komisji są jak gdyby najbardziej wewnętrzną sprawą komisji. Nic wątpliwe najważniejszy plan tj. plan komisji rewizyjnej. Otwieram dyskusję.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: ten plan w obecnym stanie komisja nie jest w stanie wykonać. Nie nadaje się do tego pozostały skład komisji rewizyjnej, bo ten skład przepraszam za wyjątkiem być może jednej osoby, bo ten skład będzie się tak zachowywał jak się zachował w PUP kiedy przyszła pani Mliczkowa o mało by pod stoły nie wpadli.

Pan Edmund Błański Wiceprzewodniczący RPS odczytał treść uchwały.

b) podjęcie uchwały

Wyniki głosowania nad ww. uchwałą przedstawiają się następująco: stan - 25 Radnych, podczas głosowania obecnych było - 19 Radnych, w głosowaniu udział wzięło - 18 Radnych, za przyjęciem uchwały głosowało - 16 Radnych, przeciw głosowało - 2 Radnych, wstrzymało się od głosowania - 0 Radnych. Jedna osoba nie głosowała.

Przedmiotowa uchwała została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 41 do niniejszego protokołu.

8) w sprawie zatwierdzenia rocznego planu pracy Komisji Rady Powiatu Starogardzkiego na 2004 rok:

a) dyskusja

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: otwieram dyskusję - nie widzę zamykam dyskusję. Proszę o odczytanie treści uchwały.

Pan Wiesław Wrzesiński Wiceprzewodniczący RPS odczytał treść uchwały.

b) podjęcie uchwały

Wyniki głosowania nad ww. uchwałą przedstawiają się następująco: stan - 25 Radnych, podczas głosowania obecnych było - 19 Radnych, w głosowaniu udział wzięło - 19 Radnych, za przyjęciem uchwały głosowało - 19 Radnych, przeciw głosowało - 0 Radnych, wstrzymało się od głosowania - 0 Radnych.

Przedmiotowa uchwała została przyjęta jednogłośnie. Uchwała stanowi załącznik nr 42 do niniejszego protokołu.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS: ja informacyjnie jedynie podam, że również te roczne plany pracy komisji dosyć długo czekałem może staną się również podstawą do opracowania również planu pracy Rady, która będzie rozpatrywana na następnej Sesji. Przechodzimy do punktu 9 odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Ad. 9 – Odpowiedzi na interpelacje i zapytania Radnych.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: mam potwierdzenie, że one będą pisemnie. Pan radny Trawicki.

Pan Krzysztof Trawicki Etatowy Członek Zarządu: ja z szacunku do Radnych z interpelacją pana Peplińskiego, chcę odpowiedzieć, że zresztą już mówiłem w oświadczeniach na poprzedniej sesji mówiąc o zarzutach postawionych przez prokuraturę dotyczących przekroczenia moich kompetencji co do prywatyzacji służby zdrowia podtrzymuję to wszystko co powiedziałem wtedy dokumentów, które dostarczono prze pana wojta Gajewskiego i w związku z tym uzupełnienie tych dokumentów w wczorajszym dniu złożyłem szerokie zeznania w tej kwestii i wydaje mi się, że obraz się zmienił tego po uzupełnieniu i dokumentów z prac Zarządu, Rady i Komisji jak również prokuratury z Chojnic i w Kwidzynie gdzie te sprawy również były prowadzone i zostały umorzone. Dalej twierdzę, że z tego co zrobiłem a co mi się zarzuca wręcz przeciwnie uważam jeszcze raz powtórzę jestem dumny, bo chciałbym aby takie zarzuty, które dają zysk w momencie podjęcia 300 tys gminie a poza tym czynsze z tych wszystkich budynków, które zostały wydierżawiane a jeszcze uważam do tego wszystkiego, że podejmowałem je zgodnie z wszystkimi wytycznymi i upoważnieniami, jak to i zarządu jak i rady są pewne niuanse co do interpretacji ale wydaje mi się to również prokuratura wyjaśni. To tyle ubolewam osobiście, że jestem przekonany, że prokuratura została wprowadzona w błąd żałuję tylko, że za nim dokładnie się wyjaśni, czy się drugą stronę dobrze przesłucha poszło to już w media zostałem oczywiście już pomówiony za nim zdażyłem wyjaśnić wszystko. To jest jedna sprawa i tutaj nie mam nic do ukrycia. Co do tego wniosku o zawieszenie przez pana Starostę mnie ewentualnie w czynnościach wydaje mi się, że nie zostałem powoływany na wniosek pana Peplińskiego na to stanowisko i wydaje mi się, że na wniosek pana Peplińskiego zostaną odwoływany co do tego mam na pewno jedną pewność. Natomiast jeszcze jeżeli tak się pilnujemy w tych interpelacjach to chciałem zauważyć, że ja złożyłem interpelacje również na poprzedniej sesji z zapytaniem na jakiej podstawie co było przyczyną zwolnienia z odbycia zasadniczej służby wojskowej przez pana Peplińskiego, jak również na jakiej podstawie z jakich przyczyn pobiera rentę, bo myślę, że z fizycznych nie bo jest okazem zdrowia, bo podziwiam go raczej medal powinien dostać za aktywność i życzyłbym aby w takim stanie wszyscy renciści byli bo jest okazem zdrowia moim zdaniem i tu trzeba byłoby zastanowić się czy trzeba byłoby ZUS w tej materii również uczulić. Dziękuję.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: może to już są wnioski i oświadczenia radnych, bo czy są jeszcze jakieś głosy w odpowiedziach na interpelacje.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: znaczy się odpowiedziałem już panu Trawickiemu ale widocznie te 47% trwałego uszczerbku na zdrowiu wpływa na jego amnezję i drugi raz nie zamierzam się powtarzać panie radny Trawicki odsyłam do protokołu z ostatniej sesji.

Pan Krzysztof Trawicki Etatowy Członek Zarządu: z jakiego paragrafu został pan zwolniony.

Pan Tadeusz Pepliński Radny RPS: na podstawie jakiego paragrafu – powiem panu panie Trawicki na pewno alkoholu....

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: przechodzimy do wniosków i oświadczeń radnych.

Ad. 10 – Wnioski i oświadczenia Radnych.

Pan Wiesław Brzuskowski Przewodniczący RPS: czy są jakieś wnioski i oświadczenia radnych – nie widzę. Zatem chciałbym bardzo serdecznie podziękować za wielogodzinną dzisiejszą pracę, większość głosów merytorycznych, bardzo budujących szczególnie w stosunku do budżetu. Oficjalnie zamykam XIII Sesję Rady Powiatu Starogardzkiego.

Ad. 11 – Zakończenie obrad.

Pan Wiesław Brzowski Przewodniczący RPS zamknął XIII Sesję Rady Powiatu Starogardzkiego o godzinie 18.50.

Niniejszy protokół zawiera 55 stron i 42 załączniki

Protokół sporządziły:

- Zofia Lenz,
- Barbara Wilk,
- Małgorzata Gorlewska.

The image shows a handwritten signature in black ink, which appears to be 'W. Brzowski', written over a rectangular stamp. The stamp contains the text 'PRZEWODNICZĄCY RADY' in a bold, sans-serif font, with 'Wiesław Brzowski' written in a smaller font below it.